

# TU JEST MOJE MIEJSCE

*My chodzimy po dyndusie...*



## **W numerze:**

- **Konwent Powiatów Województwa Lubelskiego**
- **Polityka Rządu wobec rodziny**
- **150. rocznica Powstania Styczniowego**
- **Inwestycje Powiatu 2013**



S. Kamocki „Kwitnąca jabłonia”, 1906

*...Świat nie jest taki zły  
Świat nie jest wcale mały  
Niech no tylko zakwitną jabłonie  
To i milion z nieba kapnie  
I dziewczyna kocha łatwiej  
Jabłonie kwitnące jabłonie...*

Agnieszka Osiecka

## Szanowni Czytelnicy,

Długa zima wszystkim dała się we znaki. Tęsknimy za wiosną oraz ciepłymi i pełnymi śpiewu ptaków i pachnących kwiatów dniami. Czekamy na święta, które symbolizują powrót do życia, odrodzenie i nadzieję na lepsze jutro i pocieszamy się słowami Agnieszki Osieckiej – „*Niech no tylko zakwitną jabłonie...*”

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy radości i pogody ducha na nadchodzące wiosenne i świąteczne dni.

W Kwartalniku polecamy relacje z najważniejszych wydarzeń, które odbyły się w naszym powiecie: konferencji „Polityka Rządu wobec rodziny” oraz Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego z udziałem Ministra Kosiniaka-Kamysza, a poświęconego zagadnieniom rynku pracy i pomocy społecznej.

Piszemy również o inwestycjach zrealizowanych w ubiegłym roku i aktualnych. Zamieściliśmy wiele ciekawych informacji o inicjatywach młodzieży i nauczycieli naszych szkół. Konkursy, przeglądy i festiwale pozwalają młodym ludziom rozwijać pasje i zainteresowania, a wiele akcji charytatywnych prowadzonych przez młodzież uwrażliwia ją na potrzeby i problemy społeczne.

Coraz więcej ciekawych informacji dostajemy z gmin. Niestety, z uwagi na ograniczone możliwości nie wszystkie materiały jesteśmy w stanie zmieścić na łamach Kwartalnika. Zainteresowanych Czytelników odsyłamy do wydawnictw gminnych i informacji zamieszczanych na stronach internetowych.

Wiele miejsca w tym numerze poświęcamy 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Znajdziecie Państwo tekst historyczny przygotowany przez Roberta Stochmala, a poświęcony udziałowi studentów Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach w powstaniu 1863 r. oraz relacje z imprez poświęconych obchodom tej rocznicy.

W 60. rocznicę śmierci i stulecie debiutu poetyckiego Juliana Tuwima rok 2013 został ustanowiony przez Sejm RP rokiem poety. Z tej okazji przypominamy sylwetkę popularnego poety i jego wiersze. Wspominamy także zmarłego niedawno prof. Michała Kuleszę, który z pasją i ogromnym zaangażowaniem reformował w latach 90. XX w. samorząd terytorialny w Polsce.

W Kwartalniku znajdziecie Państwo wiele przydatnych informacji dotyczących m.in. kwalifikacji wojskowej, profilu zaufanego na platformie ePUAP, wskaźników bezrobocia oraz opieki zdrowotnej najmłodszych.

Życzymy Państwu miłej lektury!

Teresa Kot, Redaktor Naczelna

## Spis treści

Wstęp	2
Temat wydania	3
Aktualności	5
Z gmin	13
Kultura	19
Historia i tradycje regionu	23
Edukacja	31
Sprawy społeczne	33
Okiem specjalisty	38
Znani i nieznan	44
Forum młodych	46
Kwartalnik dzieciom	51
Sport i turystyka	55



[www.swiatobrazkow.pl](http://www.swiatobrazkow.pl)

okładka zewnętrzna – fotografie rodziny zastępczej – K. Olchowska,  
Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego WL

### Wydawca:

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach  
ul. 6 Sierpnia 5, 24-100 Puławy, tel. 81 886 14 74  
redakcja@pulawy.powiat.pl  
www.pulawy.powiat.pl

### Redakcja:

Teresa Kot, Danuta Szlendak, Agata Majcher (AM), Andrzej Wenerski

### Projekt kwartalnika, redakcja i przygotowanie do druku:

Grażyna Hołubowicz-Kliza

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, adiuścacji i korekty redakcyjnej tekstów.

*Pełnych spokoju i radości Świąt Wielkanocnych,  
dobrego wypoczynku w gronie najbliższych, wiosennej energii,  
optymizmu, zdrowia i wszelkiej pomyślności  
oraz sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym*

*życzą*

Wojciech Kuba  
Przewodniczący  
Rady Powiatu

Witold Popiołek  
Starosta Puławski

Wielkanoc, 2013



## Temat wydania

### Konwent Powiatów Województwa Lubelskiego w Puławach z udziałem ministrów i władz województwa

4 marca 2013 r. Starosta Puławski Witold Popiołek był organizatorem i współgospodarzem Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego, który tym razem odbył się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Puławach. Obrady prowadził przewodniczący Konwentu Paweł Pikula – Starosta Lubelski.

Przewodnim tematem posiedzenia były zagadnienia rynku pracy i pomocy społecznej, które zostały zaprezentowane z perspektywy Rządu RP Ministra Pracy i Polityki Społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz jego zastępcy – Elżbiety Seredyn. Gośćmi członków Konwentu byli także: poseł na Sejm Jan Łopata, samorządowcy – Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman i Wicewojewoda Lubelski Marian Starownik.

Minister Kosiniak-Kamysz omówił plany Rządu w odniesieniu do rynku pracy, kładąc nacisk na takie czynniki, jak: aktywność i efektywność urzędów pracy oraz reputacja służb zatrudnienia, odpowiedzią na co ma nastąpić zmiana profilu pracownika PUP – zgodnie z propozycją pracownik winien być wszechstronnym doradcą osoby bezrobotnej i przedsiębiorcy. W założeniach zmian przygotowywanych do ustawy o promocji zatrudnienia zostanie uwzględnione zwiększenie elastyczności na poziomie powiatu. Rynek pracy

naależy poddać istotnej reformie. Od 14 lutego proponowane zmiany są już przedmiotem konsultacji społecznych. Pakiet wspierania rynku pracy uwzględnia: przedsiębiorczość, dostosowanie, a nawet wyprzedzenie rozwiązań obowiązujących w krajach UE, skuteczność służb zatrudnienia, powrót matek do pracy, bony na telepracę, niskooprocentowane pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego skierowane na tworzenie nowych miejsc pracy, integrację usług opieki społecznej i PUP-ów, aktywizację osób długotrwale bezrobotnych – zwłaszcza klientów ośrodków pomocy społecznej, prace socjalne i interwencyjne oraz zmianę formuły rejestracji osób do ubezpieczenia społecznego i finansowania tej formy. Minister Kosiniak-Kamysz powiedział, że Polska w nowej perspektywie finansowej UE otrzymała m.in. 200 mln euro na programy kierowane do regionów, gdzie bez pracy pozostaje znaczna ilość młodych osób. Środki te mają trafić do powiatów, gdzie diagnoza specyficznych, lokalnych problemów rynku pracy jest najlepsza.



Wystąpienie ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza

Podsekretarz stanu Elżbieta Seredyn zwróciła uwagę na ścisły związek sytuacji na rynku pracy z modelem wsparcia oferowanego rodzinie oraz dostępnymi formami opieki nad małymi dziećmi. Przedstawiła założenia rządowego programu „Maluch” i wskazała na pozytywny trend obejmowania zorganizowaną opieką dzieci do lat 3. Aktualnie objętych jest nią 6% maluchów, co stanowi trzykrotny wzrost w ciągu dwóch ostatnich lat. Wzmocnieniu rodziny ma służyć m.in. wydłużenie urlopów rodzicielskich do 52 tygodni oraz całościowa nowelizacja ustawy o opiece nad dzieckiem do lat trzech, której intencją jest upowszechnienie czterech form opieki: żłobka, klubu, opiekuna dziennego i niani. Wszystkie te formy niosą możliwość znaczącej zmiany w powiązaniu z rynkiem pracy, bowiem generują nowe miejsca pracy. Dla przykładu „nianią” może być naturalna babcia dziecka, a ustawa pozwoli na stworzenie rejestrowanego miejsca pracy, czemu będzie towarzyszyć znaczne wsparcie finansowe. Kolejną ważną kwestią to przygotowanie do nowelizacji ustawy o pomocy społecznej, której przyswieca idea wzmocnienia profilaktyki w pomocy społecznej, nowe zasady zarządzania i zawężenie strumienia pomocy społecznej z naciskiem na reintegrację społeczną i zawodową osób długotrwale bezrobotnych i często niezainteresowanych podjęciem pracy. Cieszy informacją, że w Ministerstwie panuje zrozumienie dla znacznego zróżnicowania terytorialnego problematyki w opiece społecznej i rynku pracy, tym samym zgoda, że istnieje potrzeba stworzenia instrumentów umożliwiających najlepsze i najbardziej efektywne rozwiązywanie problemów danego powiatu i konkretnej gminy. Wiceminister Seredyn przyznała, że rozpatrywane są rozwiązania mające na celu wzmocnienie powiatów w skutecznej realizacji postawionych przed nimi zadań.

Po prezentacjach wywiązała się ożywiona dyskusja, która członkom Konwentu dała możliwość uzyskania odpowiedzi na szczególnie nurtujące kwestie, zaś dla ministrów MPiPS była okazją do zapoznania się ze specyficznymi problemami rynku pracy i pomocy społecznej doświadczanymi w regionie lubelskim, w zderzeniu z obowiązkami, ale też kompetencjami i możliwościami samorządów powiatowych. Korzystając z obecności zaproszonych gości, Starosta Witold Popiołek, wychodząc od wizji Powiatu Puławskiego (zawartej w strategii rozwoju powiatu z 2008 r.), zaprezentował walory, osiągnięcia i specyfikę subregionu. Na zakończenie wizyty ministrów MPiPS odbyło się spotkanie z rodziną Joanny i Dariusza Piwońskich z Janowa, prowadzących rodzinę zastępczą, w której wychowuje się 5 dzieci przysposobionych i dwoje własnych. Galeria zdjęć na okładce Kwartalnika.

(AM)

## O polityce rodzinnej Rządu i pieczy zastępczej na konferencji w puławskim Starostwie



28 lutego 2013 r. Starosta Puławski Witold Popiołek gościł na konferencji poświęconej pomocy społecznej reprezentację Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wraz z podsekretarzem stanu Elżbietą Seredyn. Minister Seredyn zaprezentowała politykę Rządu w sprawie wspierania rodziny i opiekunów zastępczych realizowaną w roku bieżącym oraz wskazała główne trendy przygotowywanych zmian systemowych w perspektywie długoterminowej. Uszczegółowienia prezentacji dokonali w ramach swoich kompetencji dyrektorzy departamentów merytorycznych MPiPS. Z Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej dyrektor Krystyna Wyrwicka i zastępca dyrektora Marzena Bartosiewicz omówiły założenia do zmian w pomocy społecznej, a zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej – Olgierd Podgóski przedstawił sukcesy i diagnozowane trudności w realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Liczna reprezentacja kadry wysokiego szczebla MPiPS umożliwiła uzyskanie odpowiedzi na pytania postawione przez uczestników konferencji, które były odzwierciedleniem rzeczywistej sytuacji w sferze opieki społecznej sprawowanej w terenie. Starosta Puławski Witold Popiołek w swoim wystąpieniu przedstawił specyfikę Powiatu Puławskiego, model pomocy społecznej i sposób sprawowania opieki zastępczej w powiecie. W konferencji uczestniczyło blisko sto osób: przedstawiciele PCPR-ów, MOPR-ów, organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, przedstawiciele miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej, środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej, rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, placówek opiekuńczo-wychowawczych, ośrodków szkolno-wychowawczych oraz innych podmiotów działających w obszarze wsparcia i opieki nad rodziną z terenu województwa lubelskiego. W konferencji wziął także udział poseł na Sejm RP Jan Łopata, członek parlamentarnej Komisji Finansów Publicznych.

(AM)



Wystąpienie Starosty Puławskiego Witolda Popiołka

## Aktualności

### Rada Powiatu

Rada Powiatu podjęła następujące uchwały:

#### Sesja 27 grudnia 2012 r.

Głównym tematem sesji było przyjęcie budżetu Powiatu na 2013 r. Został on uchwalony wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową. O wysokości dochodów i wydatków budżetu oraz innych szczegółach napisała dla Czytelników Anna Krzysztofik – Skarbnik Powiatu. Pozostałe tematy omawiane na sesji dotyczyły bieżącego funkcjonowania Powiatu i jego jednostek.

#### Sesja 31 stycznia 2013 r.

Najważniejsze uchwały przyjęte przez radnych dotyczyły uporządkowania sieci szkół w Regionalnym Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz udzielenia dotacji dla SP ZOZ Puławy. Rada Powiatu przyjęła uchwałę inicjującą nawiązanie współpracy z Rejonem Criuleni w Republice Mołdawii. Partnerzy są zainteresowani nawiązaniem wielopłaszczyznowej współpracy, wymianą doświadczeń, przygotowaniem wizyt, wystaw i imprez kulturalnych.

#### Sesja 7 lutego 2013 r.

Sesja zwołana została w trybie nadzwyczajnym na wniosek Zarządu Powiatu z uwagi na konieczność terminowego przyjęcia od Wojewody Lubelskiego zadania publicznego z zakresu administracji rządowej – zlecenia zakładom opieki zdrowotnej przeprowadzenia na potrzeby powiatowej komisji lekarskiej badań specjalistycznych osób stawiających się do kwalifikacji wojskowej oraz przyjęcia uchwały w sprawie zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół w Żyrzynie. Uzasadnieniem podjęcia tej uchwały jest systematyczny spadek naboru spowodowany niżem demograficznym i wyborem przez młodzież innych szkół.

Decyzje Zarządu Powiatu za ostatni okres to:

- ▶ Podpisanie umów z prelegentami, którzy zostali zaproszeni do wygłoszenia wykładów nt. „Polityka kultury – kultura polityki” na XII Powiatowym Dniu Kultury.
- ▶ Zatwierdzenie planu pracy na rok szkolny 2012/2013 dla PCDZN.
- ▶ Dokonanie wyboru podmiotu do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego SP ZOZ w Puławach za 2012 r.
- ▶ Wprowadzenie zmian w planie dotacji dla szkół i placówek niepublicznych na podstawie stanu uczniów/wychowanków na 5 grudnia 2012 r.
- ▶ Zwiększenie planu wydatków ZST w Puławach z uwagi na wzrost zadań edukacyjnych w szkole oraz plan I LO z uwzględnieniem kosztów nauczania indywidualnego, a także plan wydatków SOSW w Puławach związanych z usunięciem awarii instalacji wodno-kanalizacyjnej.
- ▶ Pozytywne rozpatrzenie oferty Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” z Kurowa w sprawie powierzenia realizacji zadania pod nazwą „Zakup sprzętu komputerowego, nagłaśniającego i multimedialnego służącego rozwijaniu zainteresowań, prezentacji twórczości oraz wspólnym zabawom, jako formie integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem”. Na realizację tego zadania przeznaczone zostały środki finansowe w wysokości 10 tys. zł, a pochodzące z dofinansowania zadań Powiatu przez Gminę Kurów.
- ▶ Zapoznanie się z informacją SP ZOZ w Puławach o sytuacji finansowej wg stanu na 31 października 2012 r.
- ▶ Podpisanie przez Powiat umów z Wojewodą Lubelskim o dofinansowanie zadań własnych powiatu, dotyczących wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.
- ▶ Podpisanie umowy na bieżącą konserwację pomieszczeń w budynku Starostwa. Kontynuacja prowadzonych remontów w pomieszczeniach.
- ▶ Zwiększenie, na prośbę dyrektora ZST w Puławach, planu wydatków z uwagi na konieczność zakupu szafek ubraniowych dla uczniów.
- ▶ Analiza i ocena Programów Aktywności Lokalnej przewidzianych do realizacji przez PCPR w 2013 r.
- ▶ Podpisanie przez Zarząd umowy z bankiem BGK o zawieranie transakcji lokacyjnych.
- ▶ Podpisanie umowy z Regionalną Rozgłośnią Radiową Polskiego Radia Lublin na realizację i emisję Magazynu Ziemi Puławskiej „Powiśle”. Emitowany jest on w każdą sobotę o godzinie 13.50.
- ▶ Podjęcie decyzji o ponownej certyfikacji urzędu w ramach Systemu Zarządzania jakością ISO 9001. Po pozytywnej trzyletniej weryfikacji i utrzymaniu przyznanego certyfikatu jakości zarząd podjął decyzje o kontynuacji certyfikacji Starostwa.
- ▶ Zwiększenie dotacji dla Powiatowej Biblioteki Publicznej z przeznaczeniem na zwiększenie do 1500 szt. nakładu Kwartalnika „Tu jest moje miejsce”.
- ▶ Wyrażenie zgody na utworzenie i prowadzenie rodzinnego domu dziecka. Tego trudnego zadania podjęła się dotychczasowa, zawodowa rodzina zastępcza, która opiekowała się 6 małoletnimi dziećmi.
- ▶ Przyznanie środków finansowych na dofinansowanie organizacji konkursu „Jestem świadomy – jestem bezpieczny”. Organizatorem konkursu, który jest skierowany do młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, jest Zespół Szkół Technicznych w Puławach.
- ▶ Organizacja XIII Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Starosty Puławskiego.
- ▶ Podpisanie umowy, na podstawie przeprowadzonego postępowania przetargowego, z Poczta Polska na świadczenie usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym na okres 2 lat.
- ▶ Zatwierdzenie, na kolejny 2013 r., projektu systemowego realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy pn. „Krok do sukcesu”, w ramach poddziałania 6.1. 3. EFS POKL.
- ▶ Zawarcie umowy partnerskiej z POK „Dom Chemika” związanej z organizacją XII Ogólnopolskiego Konkursu

Tańców Polskich „O pierścień księżnej Izabeli”. Zarząd wyraził zgodę na objęcie imprezy Patronatem Honorowym Starosty Puławskiego oraz udzielił wsparcia finansowego organizatorom.

- ▶ Podjęcie deklaracji objęcia wsparciem dodatkowej grupy beneficjentów w ramach realizowanego przez Powiat, w partnerstwie z Samorządem Województwa Lubelskiego, projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu”. Aktualnie wsparciem objęte są 22 gospodarstwa domowe z powiatu puławskiego, które spełniły warunki założone w projekcie. Możliwość rozszerzenia projektu stwarza szansę ubiegania się kolejnych chętnych.
- ▶ Podjęcie decyzji w sprawie realizacji następujących inwestycji: rozbiórka ogrodzenia, przebudowa bramy oraz dokonanie nasadzeń żywopłotu obok budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, wykonanie termomodernizacji nowej części budynku, wymiana parkietu w salach dydaktycznych oraz renowacji elewacji budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Puławach.

*Teresa Kot, Sekretarz Powiatu*

## Inwestycje realizowane przez Powiat Puławski w 2012 r.



W powiatowych obiektach oświatowych zrealizowano wiele inwestycji. Była to m.in. budowa boiska wielofunkcyjnego, ogólnodostępnego dla dzieci i młodzieży na terenie I LO w Puławach (tenis, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna)

o nawierzchni poliuretanowej. Dofinansowanie uzyskano ze środków Funduszu Kultury Fizycznej i Sportu w wysokości 100 tys. zł. Koszt całkowity realizacji inwestycji to 412 tys. zł. W sąsiedztwie nowo wybudowanego boiska wielofunkcyjnego powstała poliuretanowa bieżnia sportowa wraz ze skocznią. Koszty realizacji inwestycji to 218 tys. zł. Nowe boisko i bieżnia wraz z istniejącym zespołem boisk wchodzących w skład „Orlika” tworzą kompleks obiektów sportowych na terenie I LO w Puławach.



Budowa internatu w Kęble

Warto podkreślić, że w 2012 r. rozpoczęto największą obecnie inwestycję powiatową pn. „Budowa nowego internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kęble”.

W wyniku przeprowadzonych w 2012 r. przetargów podpisano umowy z Wykonawcami na kwotę 4,3 mln zł, w tym z wykonawcą robót budowlanych na kwotę 4,2 mln zł. Obecnie na terenie SOSW w Kęble trwają prace budowlane. Termin realizacji zadania to listopad 2012 r. – maj 2014 r. W celu pozyskania środków zewnętrznych złożono do Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie wniosek o dofinansowanie robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych, które mogą być dofinansowane ze środków PFRON. Kwota wnioskowanego przez Powiat Puławski dofinansowania to 1,4 mln zł. Projekt jest obecnie w trakcie oceny merytorycznej.

W ramach zadania pn. „Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych w Puławach” w 2012 r. wykonano mapę do celów projektowych i badania geotechniczne. W bieżącym roku planowane jest wykonanie dokumentacji projektowej zadania. W najbliższych latach przy ZST ma powstać nowoczesny obiekt sportowy o wymiarach zapewniających komfort użytkownikom i umożliwiający rozgrywki sportowe na szczeblu ponadlokalnym.

Zadaniem realizowanym na rzecz zrównoważonego rozwoju jest wykonany na terenie Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Puławach projekt pn. „Ochrona największej na Lubelszczyźnie kolonii rozrodczej nocka dużego (*Myotis myotis*), stanowiącej obszar Natura 2000 PLH 060055, którego celem jest wyeliminowanie płoszenia i niepokojenia zwierząt oraz zwiększenie sukcesu rozrodczego kolonii. Na zadanie uzyskano dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

W ostatnich latach Powiat Puławski realizował inwestycje z zakresu termomodernizacji placówek oświatowych oraz Starostwa Powiatowego w Puławach. W dużej mierze były one możliwe dzięki dotacji uzyskanej z NFOŚiGW na projekt pn. „Termomodernizacja powiatowych budynków użyteczności publicznej Powiatu Puławskiego” realizowany w ramach Systemu Zielonych Inwestycji GIS – *Green Investment Scheme* (umowa z NFOŚiGW z 28.05.2012 r.). Zadanie obejmuje termomodernizację obiektów: Zespół Szkół nr 2 w Puławach, Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Puławach, internat I LO w Puławach, Starostwo Powiatowe w Puławach, Zespół Szkół Technicznych w Puławach, Zespół Szkół nr 1 w Puławach. Kwota umów zawartych w ramach projektu w 2012 r. to 1,9 mln zł, w tym (kwoty w zaokr. w złotych): termomodernizacja ZST w Puławach – 614 tys. zł, nadzór inwestorski – 7 tys., termomodernizacja ZS Nr 1 w Puławach – 705 tys. zł, termomodernizacja Starostwa Powiatowego w Puławach – 565 tys. zł. Całkowite dofinansowanie uzyskane w 2012 r. wyniosło 1,3 mln zł. Ponadto w październiku 2012 r. Zarząd Powiatu Puławskiego złożył wniosek do NFOŚiGW o dofinansowanie uzupełniające „Termomodernizacji powiatowych budynków użyteczności publicznej Powiatu Puławskiego” w wysokości 407,5 tys. zł.

## Inwestycje powiatowe z dofinansowaniem szwajcarskim i unijnym:



Powiat Puławski od 2011 r. realizuje projekt „Eurosztansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturowym trójkąta turystycznego: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny” współfinansowany przez Szwajcarię w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Projekt przygotowywany od 2008 r. jest rezultatem zaangażowania jedenastu samorządów gminnych z obszaru wsparcia: Powiatu Puławskiego, Lubelskiego Ośrodka Samopomocy, Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli i LGD „Zielony Pierścień w Nałęczowie”. Wartość całkowita projektu to 4,2 mln CHF, z czego dofinansowanie z funduszu szwajcarskiego wynosi 4 mln CHF. Głównym celem projektu jest wyrównanie szans rozwojowych obszarów wiejskich w województwie lubelskim poprzez rozwój atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej oraz podniesienie poziomu jakości życia mieszkańców subregionu: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny. Zasadniczą część projektu stanowi finansowe wsparcie realizacji lokalnych projektów. Do chwili obecnej ogłoszono pięć konkursów:

1. „EURO 2012 w świadomości mieszkańców” (przyznano 7 dotacji),
2. „Rozwój edukacji na obszarach wiejskich” (przyznano 1 dotację),
3. „Start-up” – przyznano 8 dotacji,
4. „Rozwój infrastruktury i usług turystycznych” (wpłynęło 30 wniosków – w trakcie oceny),
5. „Promocja kultury i lokalnych zwyczajów” (nabór zakończył się 12 lutego 2013 r.).



Autorem projektu renowacji Schroniska „Pod Wianuszkami” jest Fronta Pracownia Architektoniczna Krzysztof Kusiak

Opracowano Plan Rozwoju Turystyki, który stanowi wykaz zadań do realizacji. Są one rozwinięciem głównej aspiracji rozwojowej wypracowanej przez mieszkańców obszaru objętego projektem. Plan obejmuje lata 2012-2014, z uwzględnieniem perspektywy do 2020 r. W ramach działania „Doświadczenie szwajcarskie” odbyły się dwa wyjazdy studyjne do Szwajcarii oraz jedna wizyta Szwajcarów w powiecie puławskim. Celem wyjazdów było pozyskanie wiedzy o tym, jak przeciwdziałać wyhamowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego subregionu, a zwłaszcza, jakie rozwiązania można zastosować w sytuacji: niedostatecznego wykorzystania potencjału rozwojowego tkwiącego w turystyce, słabej promocji w regionie i kraju, braku perspektyw rozwoju zawodowego i osobistego mieszkańców oraz niskiego stopnia zintegrowania subregionu. W ramach działania „Szkolenia pozarolnicze” odbyły się już 32 szkolenia. Przeszkolono 522 osoby w modułach: „Jestem aktywny. Jestem aktywna”, „Zaczynam działać – agroturystyka, turystyka wiejska”, „Zaczynam działać – dziedzictwo kulturowe, kulinarne”. Projekt cieszy się wielkim zainteresowaniem i uznaniem lokalnej społeczności.

Kolejny, aktualnie realizowany projekt bazujący na potencjale turystycznym powiatu puławskiego nosi tytuł „Kompleksowe zagospodarowanie turystyczne zbiornika wodnego Janowice”. Dofinansowanie uzyskano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WL na lata 2007-2013, Oś priorytetowa VII Kultura, turystyka i współpraca regionalna: Działanie 7.1 Infrastruktura kultury i turystyki. Wartość projektu wynosi 3,3 mln zł. Dofinansowanie w wysokości 70% wartości projektu to kwota 2,5 mln zł (umowę podpisano w 2011 r.). Liderem projektu jest gmina Janowiec, a Powiat Puławski – partnerem. Projekt realizowany w Janowicach wzmocni wizerunek Lubelszczyzny jako regionu unikatowego w skali europejskiej pod względem bogactwa przyrody i dziedzictwa kulturowego. Nadzrędnym celem jest podniesienie konkurencyjności turystycznej Powiatu Puławskiego, w tym jednej z trzech „Perł Nadwiślańskich” – gminy Janowiec. Efektem projektu będzie, m.in. zagospodarowanie zbiornika wodnego w miejscowości Janowice, remont poddasza oraz zagospodarowanie terenu wokół schroniska młodzieżowego „Pod Wianuszkami” w Kazimierzu Dolnym, zagospodarowanie punktu widokowego przy „Albrechtówce” w Kazimierzu Dolnym, utworzenie punktów prezentacji multimedialnej oraz stworzenie szlaku turystycznego trasy rowerowej prowadzącej ze schroniska „Pod Wianuszkami” w Kazimierzu Dolnym, przez punkt widokowy przy „Albrechtówce”, przeprawę promową przez Wisłę i Janowiec, aż do zalewu Janowice. Projekt „Kompleksowe zagospodarowanie turystyczne zbiornika wodnego Janowice” jest realizowany w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Obecnie trwają prace nad dokumentacją projektową.

W odpowiedzi na systematyczny wzrost znaczenia nowoczesnych technologii informatycznych w codziennym życiu Zarząd Powiatu Puławskiego, dostrzegając potrzebę zaangażowania środków i starań w tej dziedzinie, realizuje także dofinansowane przez Unię Europejską projekty informatyczne. Pierwszy z nich – „Stworzenie systemu informacji przestrzennej wraz z niezbędną infrastrukturą w Powiecie Puławskim”

realizowany będzie w ramach RPO WL latach 2007-2013, Oś Priorytetowa 4: Społeczeństwo Informacyjne, Działanie 4.1. Społeczeństwo informacyjne. Projekt obejmuje informatyczny system zarządzania informacją skierowany na obsługę i publikację danych przestrzennych (mapy geodezyjne, działki, nieruchomości). Dzięki wykorzystaniu technologii informacyjnych i komunikacyjnych, jego nadrzędnym celem jest szybsze dostarczanie wiarygodnej i aktualnej informacji o przestrzeni i zjawiskach dotyczących obszaru powiatu wszystkim zainteresowanym. Wdrożenie Systemu Informacji Przestrzennej w powiecie puławskim przyczyni się do kompleksowego ustandaryzowania kwestii tworzenia, utrzymania i korzystania z zasobów danych przestrzennych gromadzonych przez wewnętrzne jednostki organizacyjne Starostwa, a także wzajemnej wymiany danych z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego i innymi instytucjami administracji publicznej. Całkowita wartość projektu to 2,3 mln zł. Kwota dofinansowania wynosi 1,9 mln zł (85%). Realizacja projektu przypada na okres maj 2012 – maj 2015.

Kolejny projekt informatyczny jest związany z zagrożeniem wykluczenia cyfrowego. Powiat Puławski w partnerstwie z Województwem Lubelskim oraz z innymi samorządami lokalnymi, na podstawie umowy o dofinansowanie zawartej z Władzą Wdrażającą Programy Europejskie, realizuje projekt pt. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”. Całkowita wartość projektu to 18,5 mln zł, z czego 15,7 mln zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach PO Innowacyjna Gospodarka, Oś Priorytetowa 8. Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion. Głównym celem projektu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz niezbędnych urządzeń i oprogramowania gospodarstwom domowym z terenu gmin i powiatów województwa lubelskiego zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym ze względu na trudną sytuację materialną lub niepełnosprawność. W części Realizowanej przez Powiat Puławski 22 uczestników projektu otrzymało zestawy komputerowe wraz z podłączeniem do Internetu oraz zostało przeszkolonych w zakresie podstawowej obsługi komputera i Internetu. Udział w projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa pokrywane są z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (85%) i budżetów partnerów (15%).

Kluczowy projekt informatyczny realizowany przez Powiat Puławski to „Wrota Lubelszczyzny – informatyzacja Administracji”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WL na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa 4. Społeczeństwo Informacyjne, Działanie 4.1. Społeczeństwo informacyjne. Projekt jest realizowany na terenie województwa lubelskiego. Bierze w nim udział 191 jednostek samorządu terytorialnego. Liderem projektu jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Całkowity koszt projektu to 44,6 mln zł. Nadrzędnym celem jest poprawa jakości i dostępności do świadczeń udzielanych w zakresie administracji publicznej w województwie lubelskim. Lider projektu rozstrzygnął już trzy przetargi kluczowe dla prawidłowej realizacji

przedsięwzięcia w zakresie: 1. rozbudowa sieci LAN u partnerów projektu i stworzenie sieci punktów publicznego dostępu do Internetu bezprzewodowego; 2. dostawa sprzętu komputerowego, w tym komputerów przenośnych wraz z oprogramowaniem biurowym i antywirusowym, skanerów, urządzeń wielofunkcyjnych, oprogramowania OCR oraz zestawów do podpisu elektronicznego; 3. dostawa sprzętu, oprogramowania i usług niezbędnych do utworzenia i funkcjonowania Regionalnej Platformy Usług Publicznych oraz wykonanie niezbędnych robót budowlanych związanych z dostosowaniem pomieszczeń na węzły przetwarzania danych. Pierwsze dwa przetargi zostały już zrealizowane, a sprzęt dostarczony do beneficjentów, natomiast trzeci przetarg jest w trakcie realizacji. Całkowity wkład własny po stronie Powiatu Puławskiego wyniesie: 35,3 tys. zł przy dofinansowaniu unijnym w wysokości 199,8 tys. zł.

*Waldemar Mokrzycki, kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji,  
Starostwo Powiatowe w Puławach; fot. P. Barwiński*

## Współpraca zagraniczna Powiatu Puławskiego



6 lutego 2013 r. Starosta Puławski Witold Popiołek gościł Iurija Bodruga – Ambasadora Republiki Mołdawii w Polsce. W spotkaniu wzięli także udział: przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego Wojciech Kuba, wicestarosta Paweł Nakoneczny, członkowie Zarządu – Leszek Gorgol i Jan Ziomka, oraz Sekretarz Powiatu Teresa Kot, Skarbnik Anna Krzysztofik i kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Andrzej Wenerski. Spotkanie odbyło się w ramach realizacji uchwały podjętej w styczniu 2013 r. przez Radę Powiatu Puławskiego w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej z Rejonem Criuleni w Republice Mołdawii. W wymienionych wcześniej listach intencyjnych określono ogólne ramy współpracy w zakresie gospodarki, kultury, turystyki i edukacji. Kolejnym etapem będzie podpisanie umowy partnerskiej, która ma na celu ułatwienie kontaktów samorządom,



Ambasador Mołdawii z wizytą w puławskim Starostwie



a także zainteresowanym nawiązaniem bezpośredniej współpracy podmiotom gospodarczym, instytucjom i organizacjom społecznym. Inicjatorem współpracy Powiatu Puławskiego z Rejonem Criuleni był poprzedni Ambasador RP w Kiszyniowie – Bogumił Luft. Rejon Criuleni jest położony w pobliżu stolicy Chisinau (Kiszyniów), w centrum Republiki Mołdawii. Głównymi gałęziami gospodarki tego rejonu są: rolnictwo, budownictwo, turystyka, przemysł lekki i usługi.

*Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, Starostwo Powiatowe w Puławach*



Reprezentacja Powiatu Puławskiego z prezesem ZG ZOSP RP W. Pawlakiem

## Laureaci konkursów strażackich



30 stycznia 2013 r. Starosta Puławski Witold Papierek, jednocześnie Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Puławach, wziął udział w uroczystej gali laureatów dwóch konkursów dedykowanych strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej: XV Ogólnopolskiego Konkursu Radiowego „Strażacy Ochotnicy – nie tylko gaszą” oraz XVII Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Nasza Straż Pożarna”. W skład delegacji z Powiatu Puławskiego weszli także: radna Rady Powiatu Puławskiego i prezes Zarządu OSP w Oblasach Maria Kłopotowska, Komendant Powiatowy PSP w Puławach bryg. Grzegorz Podhajny, wójt Gminy Kurów – Stanisław Wójcicki oraz mieszkańcy i strażacy OSP z Kurowa: Waldemar Drążkiewicz, Witold Drążkiewicz, Milena Małecka (z d. Drążkiewicz), Arkadiusz Małecki, Tomasz Nesterowicz i Marek Wójcicki. Spotkanie odbyło się w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Warszawie z udziałem Prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawlaka. Podczas uroczystości OSP w Kurowie otrzymała od prezesa ZG ZOSP RP gratulacje z okazji Jubileuszu 100-lecia ofiarnej służby oraz nagrodę za zaangażowanie w służbę i budowanie amatorskich OSP.

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP wspólnie z Polskim Radiem S.A. od 16 lat organizują Ogólnopolskie Konkursy Radiowe „Strażacy ochotnicy – nie tylko gaszą”. Ich myślą przewodnią jest prezentacja działalności 700 tysięcy polskich strażaków ochotników. Gaszenie pożarów i ratowanie życia ludziom to podstawowe zadania strażaków. Warto jednak wiedzieć, że działalność druhow OSP ma jeszcze wiele innych, cennych aspektów systematycznie rozwijanych w lokalnych środowiskach. Strażacy

OSP to ludzie z pasją, którzy oddają krew i szpik, propagują kulturę i oświatę na wsi, podtrzymują tradycję narodową i stanowią ostoję w życiu społecznym lokalnych środowisk.

W konkursie „Strażacy ochotnicy – nie tylko gaszą” uhonorowano dziennikarzy radiowych z całej Polski. Jury w składzie: redaktor Teresa Martyka, Teresa Tiszbierek – wiceprezes ZG ZOSP RP, Regina Rokita oraz redaktor Dariusz Kwiatkowski, przesłuchało i oceniło 38 reportaży i audycji nadesłanych z 12 Rozgłośni Regionalnych i Redakcji Publicystyki Programu I Polskiego Radia S.A. W finale znalazły się dziennikarki Radia Lublin. Główną nagrodę prezesa ZG ZOSP RP zdobyła Agnieszka Czyżewska-Jacquemet za reportaż „Strażackie drzewo rodziny Drążkiewiczów” przedstawiający wielopokoleniową rodzinę Drążkiewiczów z Kurowa, w której tradycja strażackiej służby w OSP przenoszona jest z pokolenia na pokolenie. Monika Hemperek odebrała nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych za reportaż o żeńskiej drużynie pożarniczej z miejscowości Oblasy koło Janowca, a Czesława Borowik nagrodę prezesa ZG ZOSP RP. Gratulujemy!

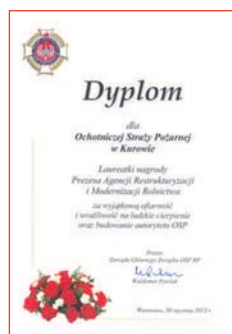
W czasie gali podsumowano również XVII edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Nasza Straż Pożarna” organizowanego przez Związek OSP RP wraz z SA PSP w Krakowie i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Pożarnictwa Oddział Małopolski.

(AM) Źródła: CP/TSpi, „Przegląd Pożarniczy” – art. E. Przyłuskiej

## 2013 Rokiem Juliana Tuwima



7 grudnia 2012 r. Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia 2013 r. – Rokiem Juliana Tuwima. W tym roku, 27 grudnia, przypada sześćdziesiąta rocznica śmierci poety oraz stulecie jego debiutu poetyckiego – publikacji wiersza „Prośba” w Kurierze Warszawskim. Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały sejmowej „Obie rocznice stanowią okazję do oddania hołdu temu wielkiemu poecie, który kształtował język, wyobraźnię i społeczną wrażliwość wielu pokoleń Pola-



ków, ucząc ich zarazem poczucia humoru i ukazując optymizm codziennego życia. (...) Poezja Juliana Tuwima jest jedną z najważniejszych w XX w. propozycji uprawiania sztuki słowa. Bogata i różnorodna twórczość autora „Kwiatów polskich” stanowi żywotną i atrakcyjną propozycję dla odbiorców w każdym wieku. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku poety dla dziedzictwa narodowego, ogłasza rok 2013 Rokiem Juliana Tuwima”.

Z propozycją patronatu Tuwima wystąpił Urząd Miasta Łodzi oraz Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi. Wnioskodawcy uzyskali poparcie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. W ramach obchodów Roku Juliana Tuwima zaplanowano liczne wydarzenia kulturalne, m.in. konkursy, spotkania, debaty, koncerty i spektakle teatralne.

Dla uczczenia obchodów Roku Juliana Tuwima przypomniemy naszym Czytelnikom dwa utwory:

### Modlitwa

Modlę się, Panie, ale się nie korzę:  
Twarde są słowa modlitwą zrodzone.  
Daj mi wytrwania i sił wiele, Boże,  
W życiu, co będzie twórcze i szalone.  
Daj mi, o Panie, poczynąń płomiennosc  
I nieugiętą daj ku Sobie wolę.  
Niech życie moje zwie się: wieczna zmienność  
W wiecznej jedności na duszy cokole.  
Ale pamiętaj: gdy padnę, nieszczęście  
Moje olbrzymie w twarz cisnę Ci, Boże.  
Wiedz: w górę wzniosę dwie żelazne pięście,  
Oczy splomienie, spojrzę i – zagrozę!

(Czytanie na Boga, 1918)

### Dwa wiatry

Jeden wiatr – w polu wiał,  
Drugi wiatr – w sadzie grał:  
Cichuteńko, leciuteńko,  
Liście pieścił i szeleścił,  
Mdlął...  
Jeden wiatr – pędziwiatr!  
Fiknął kozła, plackiem spadł,  
Skoczył, zawiał, zaszybował,  
świdrem w górę zakołował  
I przewrócił się, i wpadł  
Na szumiący senny sad,  
Gdzie cichutko i leciutko  
Liście pieścił i szeleścił  
Drugi wiatr...  
Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat,  
Parsknął śmiechem cały sad,  
Wziął wiatr brata za kamrata,  
Teraz z nim po polu lata,  
Gonią obaj chmury, ptaki,  
Mkną, wplątują się w wiatraki,  
Głupkowate myślą śmigi,  
W prawo, w lewo, świst, podrygi,  
Dmą płucami ile sił,  
Łobuzują, pal je licho!...  
A w sadzie cicho, cicho...

Sokrates tańczący, 1920  
Julian Tuwim Wiersze, Czytelnik 1986

Julian Tuwim urodził się 1 września 1894 r. w Łodzi, w średniozamożnej rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego. Matka Adela była córką znanego drukarza łódzkiego, Leona Krukowskiego, a ojciec był urzędnikiem w łódzkim banku. Rodzice zasymilowani i uczestniczący w kulturze polskiej mieli niebagatelny wpływ na rozwój przyszłego poety. Według niego samego to matka odegrała najistotniejszą rolę – „to ona nauczyła mnie poezji” pisze o matce Tuwim „kiedy jeszcze nie umiałem czytać, czytała mi najpiękniejsze wiersze polskie. To, że stałem się poetą, jej przede wszystkim zawdzięczam”.

Tuwim zadebiutował w 1911 r. przekładem na esperanto wierszy Leopolda Staffa, a za jego właściwy debiut poetycki uznaje się publikację wiersza „Prośba” w „Kurierze Warszawskim” w 1913 r. W 1916 r. poeta zamieszkał w Warszawie i podjął studia z prawa i filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Studiów tych nie ukończył, ale jeszcze w trakcie uczęszczania na nie podjął współpracę z czasopismem „Pro Arte et Studio” oraz znalazł się w grupie założycieli grupy poetyckiej Skamander. Lata okupacji hitlerowskiej spędził za granicą. Do Polski wrócił w czerwcu 1946 r. i został okrzyknięty poetą państwowym, osobowością uprzywilejowaną przez ówczesne władze.

Julian Tuwim był poetą wszechstronnym, autorem tekstów kabaretowych, rewiowych, piosenek, wierszy dla dzieci i dorosłych, a także librecistą. Dał się poznać jako współautor i redaktor pism literackich i satyrycznych, a także jako tłumacz literatury rosyjskiej. Cechowało go specyficzne poczucie humoru, bystrość umysłu oraz zamiłowanie do badania języka, jak też nauki języka esperanto, którą rozpoczął w bardzo młodym wieku. W swoich utworach stosował znakomite umiejętności językowe, wykorzystując rytmikę i szelest polskich słów – często w sposób humorystyczny.

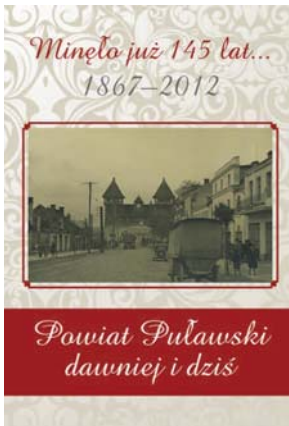
Dorobek poety, znany nam od najmłodszych lat, stanowi element trwałego dziedzictwa historii literatury polskiej. Przez lata wielu znawców, jak również literatów i badaczy zajmowało się jego twórczością, przechodząc od zachwytu do ocen krytycznych. W przedmowie do wydanego w 1986 r. przez Wydawnictwo Czytelnik dwutomowego zbioru twórczości poety, Ryszard Matuszewski określił Tuwima „poetą rzeczy ostatecznych i rzeczy pierwszych”.

Julian Tuwim zmarł w Zakopanem 27 grudnia 1953 r. Właścicielem autorskich praw majątkowych utworów poety oraz jego siostry Ireny Tuwim-Stawińskiej jest Fundacja im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim, założona w 2006 r. przez jego córkę Ewę Tuwim-Woźniak.

Teresa Kot, Sekretarz Powiatu; fot. Internet

## Minęło już 145 lat...

Dla uczczenia Jubileuszu 145-lecia Powiatu Puławskiego (1867-2012) Starostwo Powiatowe we współpracy z Powiatową Biblioteką Publiczną wydało album pt. „Powiat Puławski dawniej i dziś”. Na 120 stronach zaprezentowano historię i czas współczesny Ziemi Puławskiej oraz jej walory dla turystyki historycznej i kwalifikowanej. Uwzględniono ważne etapy kształtowania się terytorium powiatu puławskiego oraz wątek Powiatu jako jednostki samorządu terytorialnego



i jej kompetencji. Wydawnictwo jest bogato ilustrowane – obok zdjęć dokumentujących dzień dzisiejszy godne miejsce znalazły fotografie archiwalne, które są zaproszeniem do podróży w przeszłość, tym bardziej, że duża ich część to jedyne świadectwo miejsc, zdarzeń i ludzi, którzy bezpowrotnie odeszli. Album jest pierwszą publikacją porządkującą rodowód Powiatu Puławskiego w oparciu o nowe dokumenty źródłowe, która po-

zwala prześledzić go z perspektywy XXI w.

Wydawnictwo uzyskało dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Osi IV LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

(AM)

## Patronaty Starosty



### Wystawa „Libia oczami profesora Tomasa Mikockiego. 10 lat badań Polskiej Misji Archeologicznej w Ptolemais”

20 stycznia w Puławskiej Galerii Sztuki odbył się wernisaż wystawy „Libia oczami prof. Tomasa Mikockiego. 10 lat badań Polskiej Misji Archeologicznej w Ptolemais”. Ekspozycja składała się ze 150 fotogramów ukazujących działania Polskiej Misji Archeologicznej w Libii. Organizatorami wystawy byli: Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” i Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przy wsparciu Starostwa Powiatowego w Puławach. Celem wystawy było zaprezentowanie dorobku Polskiej Misji Archeologicznej w Libii – kraju, który jest obecnie najbardziej atrakcyjny dla archeologów. Na wystawie można było podziwiać nie tylko zdjęcia, ale także plansze, oryginalne teksty i przedmioty związane zarówno z profesorem, jak i polskimi badaniami archeologicznymi.

Zaprezentowano kolejne etapy odkrywania pozostałości wspaniałej kultury antycznej. Kolorowe fotogramy ukazywały egzotyczną krainę północnej Afryki, pozwalając poznać Libię współczesną i tę sprzed kilkunastu wieków. Pokazane też zostały kulisy pracy badaczy, różne metody badań. Uzupełnieniem zdjęć były tablice informacyjne opisujące historię miasta, historię badań i wiele tematów związanych z odkrywaniem Ptolemais.

W dużym stopniu wystawa ta poświęcona została sylwetce słynnego polskiego archeologa, pochodzącego



z Koźenic – prof. Tomasza Mikockiego. Niezjący już Tomasz Mikocki to postać dobrze znana i szanowana w kręgach naukowych i na całym świecie. Pomysłodawcy wystawy to jego ostatni uczniowie i zarazem naukowci spadkobiercy. Dlatego też na wystawie zaprezentowano drogę życiową Tomasza Mikockiego oraz jego niesłychane dokonania zarówno na polu ukochanej archeologii klasycznej, jak i historii sztuki. Innowacyjne podejście do badań, bezkompromisowość, wizjonerstwo i pełne oddanie się swojemu naukowemu dziecku – antycznemu Ptolemais, oszałamiającego zabytkami stanowiska w odległej Libii – wszystko to składa się na niezwykle ciekawą, wartą zademonstrowania postać. Przy okazji prezentacji sylwetki Tomasza Mikockiego przedstawione zostały również wyniki najnowszych badań archeologicznych w Libii, realizowanych przez badaczy Polskiej Misji Archeologicznej Ptolemais, ludzi dzielących pasję i zapał profesora.

*Mariusz Karolak, instruktor POK „Dom Chemika”*

## Zatańczyli o Pierścień Księżnej Izabeli

W pierwszy weekend marca w hali sportowej w Puławach odbył się XII Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli”. Jak co roku impreza ta ściągnęła do Puław rzeszę tancerzy w różnym wieku z terenu całej Polski. Kolejny raz z rzędu pobity został rekord ilości uczestników. W minionym roku na parkiecie rywalizowało 168 par, a w tym było ich aż 197. Do Konkursu zgłosiło się 30 zespołów z Polski (2011 r. – 27). Przyjechał także ponownie Zespół Tańca „Barwinek” z Krzemieńca w obwodzie tarnopolskim na Ukrainie.

Zespoły przybyły do Puław w piątek wieczorem, bo już od porannych godzin w sobotę trwały eliminacje, a następnie ćwierćfinały i półfinały w klasach tanecznych A i B. Tego dnia sędziowie mieli bardzo dużo pracy przy takiej ilości uczestników. Rywalizowano w siedmiu kategoriach wiekowych. Zaplanowane na godzinę 16.00 oficjalne rozpoczęcie Konkursu musiało zostać opóźnione z uwagi na fakt, że trwał jeszcze pierwszy blok konkursowy zapoczątkowany o godzinie 9.30.



Popisy taneczne



Radość najmłodszych tancerzy

Uroczystego otwarcia Konkursu dokonała Wiceprezydent Miasta Puławy Ewa Wójcik. Wieczorem rozpoczęły się finały w klasach A i B. Wieczorem uczestnicy Konkursu udali się do POK „Dom Chemika” na specjalną projekcję filmową. Był to czas na relaks, wymianę doświadczeń i nawiązanie nowych znajomości między uczestnikami. W niedzielne przedpołudnie puławska hala sportowa ponownie zapełniła się barwnymi tancerzami. Wszyscy uczestnicy odtanńczyli wspólnie poloneza, a następnie przeprowadzony został konkurs kara mazurowego w dwóch grupach wiekowych. Na parkiecie pojawili się także instruktorzy reprezentujący poszczególne zespoły taneczne. Później dał popis Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” mający od lat swoją siedzibę w POK „Dom Chemika”. Sędziowie ogłosili wyniki Konkursu we wszystkich kategoriach, podali także wyniki rankingu tanecznego za 2012 r. Zwycięzcom wręczono dyplomy i nagrody. Na parkiet wyszły pary mistrzowskie, dając pokaz swojego kunsztu tanecznego. Konkurs oficjalnie zamknął Prezydent Miasta Puławy Janusz Grobel. Uroczystość uświetnili swą obecnością m.in.: Janina Biegalska (przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie, główny specjalista do spraw muzeów i twórczości ludowej), Paweł Nakonieczny (wicestarosta Puławski), radni Rady Miasta Puławy. Puławy na Konkursie reprezentował tradycyjnie Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”. Występy tancerzy „Powiśla” były wysoko oceniane przez doświadczone grono sędziowskie. I miejsce w kategorii IIB wywalczył duet Kacper Cholewa – Zuzanna Grabek. W kategorii IVA zwycięstwo przypadło, tak jak przed rokiem, parze Gabriel Raj – Paulina Łukanowska. II miejsce w kategorii I zdobyła para Krzysztof Urbanek – Aleksandra Kopeć. W tej samej kategorii VI miejsce wytańczyła para Franciszek Jańczak – Dominika Baryłka. II miejsce w kategorii IIB uzyskała para Kacper Lis – Aleksandra Podraska, natomiast Mikołaj Knap – Klaudia Ziółek zdobyli V miejsce w kategorii IIIA. W kategorii kar mazurowych grupa młodsza „Powiśla” zajęła II miejsce, a grupa starsza III miejsce. Łącznie zaprezentowało się aż 8 kar mazurowych, rekordowa liczba!

Tegoroczną edycję zorganizowali i przeprowadzili: Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Stowarzyszenie na Rzecz Osób Potrzebujących „Pogodne Życie”. Partnerem Konkursu było

Starostwo Powiatowe w Puławach, a został on dofinansowany z budżetu gminy Miasto Puławy. Patronat honorowy nad Konkursem sprawowali: Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman, Prezydent Miasta Puławy Janusz Grobel, Starosta Puławski Witold Popiołek.

*Mariusz Karolak, instruktor POK „Dom Chemika”; fot. M. Karolak*

## Ausflug in die Landeskunde 2013



Konkurs Powiatowy „Ausflug in die Landeskunde” organizowany przez Zespół Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach będzie odbywał się już po raz trzeci. Przebiega on w dwóch etapach: etap szkolny – 19 kwietnia 2013 r. i finał – 3 czerwca 2013 r. W konkursie bierze udział młodzież ze szkół podlegających Powiatowi Puławskiemu. Konkurs ma na celu:

- ▶ rozbudzanie i rozwijanie zainteresowania językiem niemieckim i krajami niemieckiego obszaru językowego;
- ▶ przybliżenie historii, geografii, systemu politycznego, kultury i innych ciekawostek dotyczących krajów D-A-CH;
- ▶ kształtowanie postawy tolerancji i akceptacji wobec innych narodów, ich kultury i języka;
- ▶ tworzenie płaszczyzny zdrowej rywalizacji;
- ▶ motywowanie uczniów do samodzielnego zdobywania wiedzy.

Zapraszamy do udziału!

*Katarzyna Mazur-Nadolska, ZS nr 3 w Puławach*

## IX Targi Pracy i Edukacji

W Powiecie Puławskim cyklicznie odbywają się Targi Pracy i Edukacji, których organizatorem jest Powiatowy Urząd Pracy w Puławach. Tegoroczna IX edycja targów odbyła się 19 marca 2013 r. w hali sportowej MOSiR oraz w POK „Dom Chemika”. Targi adresowane są do wszystkich osób poszukujących pracy lub zainteresowanych jej zmianą oraz do młodzieży stojącej przed wyborem drogi zawodowej. Ideą targów jest promowanie i wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy oraz poprawę komunikacji pomiędzy pracodawcami, potencjalnymi pracownikami i podmiotami edukacji oraz otoczenia biznesu. Kreowanie wspólnej płaszczyzny dla rynku pracy i edukacji to trend, który od kilku lat konsekwentnie wdraża Powiatowy Urząd Pracy w Puławach, widząc w toku realizacji swoich zadań częste niedopasowanie kompetencji osób bezrobotnych i zapotrzebowania zgłaszanego przez pracodawców. Targi Pracy i Edukacji stały się już lokalną marką. Każdego roku rośnie ilość wystawców i odwiedzających, którzy znajdują w tym wydarzeniu wartości istotne dla kształtowania swojej przyszłości. Formuła targów zwraca uwagę na ścisły związek wybranej drogi edukacyjnej



z możliwością znalezienia i utrzymania pracy. Rynek zatrudnienia XXI w. także w naszym kraju stał się ogromnie wymagający. O pracę konkuruje wiele osób. W atrakcyjnych sektorach popyt na pracę znacząco przewyższa ilość ofert, a każdy aktywny zawodowo człowiek musi uwzględniać na przestrzeni swojej kariery stałe podnoszenie kwalifikacji, zmianę miejsca pracy, a niekiedy nawet zawodu. Przykład osób starszych pokazuje, że trudno jest sprostać takiej sytuacji, dlatego tak ważne jest wychowanie młodego pokolenia w duchu współczesności, której podstawowymi wymogami są: aktywność, elastyczność, gotowość do zmian i ustawicznego kształcenia. Odpowiedzią na to jest podjęta przez Powiatowy Urząd Pracy w Puławach przed dwoma laty inicjatywa skierowana do młodzieży – konkurs pt. „Świadomie do celu”, którego zadaniem jest zapoznanie jej z zasadami rządzącymi rynkiem pracy oraz kształtowanie aktywnej postawy społecznej.

W tegorocznych Targach Pracy i Edukacji wzięło udział 27 pracodawców, w tym obok firm: 4 agencje zatrudnienia, 2 fundacje, 8 instytucji szkoleniowych, 2 służby mundurowe i Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie. W sumie zgłoszono 102 oferty, co stanowi 1860 miejsc pracy. Podczas targów zaprezentowało się również 18 szkół średnich z powiatu puławskiego oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach.

(AM)

## „Świadomie do celu”

Głównym założeniem konkursu wiedzy o rynku pracy „Świadomie do celu” jest informowanie i podnoszenie poziomu kompetencji umożliwiających młodzieży podejmowanie właściwych decyzji dotyczących kształcenia, a w rezultacie udany debiut na rynku pracy. Druga edycja konkursu została zorganizowana w odpowiedzi na zainteresowanie wykazywane tą formą edukacji i kształtowania aktywnych postaw przez młodzież, rodziców i pedagogów. Formuła konkursu przyczynia się do zwiększania wiedzy i świadomości osób młodych na temat rynku pracy, jego realiów, wymagań, instytucji, sposobów poruszania się po nim. Szczególnie cenny jest trening umiejętności pracy w zespole, na której bazuje prezentowana inicjatywa. Zmagania konkursowe w formie: zaprezentowania w atrakcyjnej formie wybranego zawodu, quizu wiedzy o rynku pracy, gry miejskiej, warsztatów edukacyjnych oraz z zakresu przygotowania dokumentów aplikacyjnych, przygotowania do rozmowy i uczestniczenia w modelowej rozmowie kwalifikacyjnej odbywały się od stycznia do marca 2013 r. Wystartowały czteroosobowe reprezentacje ośmiu szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu puławskiego: Zespół Szkół im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie, Zespół Szkół Technicznych w Puławach, Zespół Szkół nr 1 w Puławach, Zespół Szkół nr 2 w Puławach, I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach, II Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Puławach, Zespół Szkół im. Koszycza-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach. Podsumowanie i wręczenie nagród zwycięzcom połączono z IX Targami Pracy i Edukacji.

Organizatorzy: Powiatowy Urząd Pracy w Puławach, Wydział Edukacji Starostwa Powiatowego, Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Puławy oraz Młodzieżowe Centrum Kariery OHP. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął Starosta Puławski oraz Prezydent Miasta Puławy.

Wyniki konkursu „Świadomie do celu” (pkt):

1. Zespół Szkół Technicznych Puławy (164);
2. II LO im. KEN w Puławach (163);
3. ZS im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie (152,5);
4. I LO im. ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach (151);
5. ZS im. Koszycza-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym (143).

(AM)

## II edycja Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Polsce pod hasłem „Sławni Polacy”

Po raz drugi Szkoła Podstawowa w Leokadiowie organizuje Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Polsce pod hasłem „Sławni Polacy”. Celem konkursu jest pogłębienie wiedzy o Polsce – jej historii, tradycji, obyczajach, kulturze, sztuce i sławnych Polakach.

*Anna Luty, Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki,  
Starostwo Powiatowe w Puławach*



## Z gmin

### „PERŁY SAMORZĄDU 2012”



Wójt Gminy Kurów – Stanisław Wójcicki, zdobywając 5. miejsce wśród wójtów gmin wiejskich w ogólnopolskim rankingu organizowanym przez redakcję Dziennika Gazety Prawnej pt. „Perły Samorządu 2012” został wyróżniony w kategorii „Najlepszy Włodarz”. Prace trwały kilka miesięcy. Oceniono kilkaset samorządów. Gala finałowa, podczas której wręczono „Perły Samorządu 2012”, odbyła się 17 stycznia w Pałacu Prymasowskim w Warszawie, z udziałem ponad 200 samorządowców z całej Polski. Ranking „Perły Samorządu 2012” jest rozwinięciem znanego i cenionego w środowisku samorządowym projektu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto”. Ideą plebiscytu było wybranie 5 najlepszych prezydentów, 10 burmi-



Wójt Gminy Kurów wśród laureatów

strzów i 15 wójtów oraz uhonorowanie gmin wiejskich, miast poniżej i powyżej 100 tys. mieszkańców wyróżniających się szczególną działalnością w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, ochrony środowiska oraz turystyki, sportu i rekreacji.

*Barbara Nowacka, Sekretarz Gminy Kurów  
fot. W. Chabros, przewodniczący Rady Gminy Kurów*

## Spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” w Kurowie

4 stycznia 2013 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kurowie odbyło się spotkanie opłatkowe członków Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg”.

Zaproszenie na tegoroczne spotkanie przyjęli między innymi: Małgorzata Suszek-Zawadzka – dyrektor PCPR w Puławach, Witold Popiołek – Starosta Puławski, Stanisław Wójcicki – wójt Gminy Kurów i Jerzy Furtak – wiceprzewodniczący Rady Gminy Kurów. Po krótkim wystąpieniu prezesa Stowarzyszenia Danuty Kuny uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kurowie zaprezentowali okolicznościową część artystycz-



Okolicznościowy występ uczniów SP w Kurowie

ną, która zapoczątkowała tradycyjne łamanie się opłatkiem i składanie życzeń. Starosta Witold Popiołek podkreślił ogromną rolę stowarzyszenia w integracji osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich. Nawiązując do sześćdziesięcioletniej historii „Otwartego Kręgu” i dotychczasowych osiągnięć, życzył dalszego rozwoju tej organizacji. Małgorzata Suszek-Zawadzka i wójt Stanisław Wójcicki podziękowali członkom Stowarzyszenia za ich udział w programie „Samodzielni nie sami”. Wspólne śpiewanie kolęd sprawiło, że spotkanie miało niepowtarzalny rodzinny nastrój.

*Iwona Ogórek, członkini Stowarzyszenia „Otwarty Krąg”  
fot. I. Ogórek*

## Obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego w Kurowie

27 stycznia 2013 r. w Kurowie odbyły się uroczystości upamiętniające 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, które rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w intencji ojczyzny i powstańców przez ks. proboszcza Wiesław Cieszko. Na uroczystość przybyły liczne poczty sztandarowe ze: Szkoły Podstawowej, Publicznego Gimnazjum oraz jednostek OSP z Kurowa i Płonek oraz Gminna Orkiestra Dęta. Pod pamiątkową tablicą przy kapliczce upamiętniającej walki powstańców 1963 r. zapalono znicze i złożono kwiaty. Została ona zbudowana w 1916 r. z cegieł pochodzących z rozbiórki carskich koszar w Puławach. Wójt Gminy Kurów, Stanisław Wójcicki, przybliżając tragiczne dni powstania, powiedział: „(...) *Celem powstania było odzyskanie niepodległości w przedrozbiorowych granicach. Bezpośrednią przyczyną jego wybuchu było ogłoszenie branki. Powstanie, ze względu na brak uzbrojenia oddziałów miało charakter walk partyzanckich, a zaangażowani w nie byli ochotnicy. Naprzeciw kilku tysiącom marnie uzbrojonych powstańców stanęła 100-tysięczna armia rosyjska. Przez cały okres powstania wzięło w nim udział 200 tysięcy uczestników, którzy mieli wybitnych dowódców: Mariana Langiewicza, Michała Heydenreicha ps. „Kruk”, Józefa Hauke ps. „Bosak”, Dionizego Czachowskiego, Romualda Traugutta, Zygmunta*



Uroczystość uświetnił Chór Gminy Kurów z towarzyszeniem orkiestry

Padlewskiego, Zygmunta Sierakowskiego, Walerego Wróblewskiego i ks. Stanisława Brzózkę. Nocą 22 stycznia 1863 r. Leon Frankowski z Oddziałem „Puławiaków”, wśród których byli Kurowiaczy, zajął Kazimierz Dolny, a 23 stycznia połączył się pod Kurowem z Oddziałem Michała Malukiewicza, który stoczył nieudaną bitwę o garnizon w Lubartowie. Tu połączone siły powstańców przejęły furgon pocztowy z pieniędzmi. Miasteczko było w rękach powstańców do 25 stycznia 1863 r. 8 lutego 1863 r. oddział ten został rozбит pod Słupczą i Dwikozami koło Sandomierza, gdzie zginęło 28 powstańców, a 38 rannych zostało dobitych. Uczestniczyło w nim wiele wybitnych osób.

Za udział w powstaniu setki miast, w tym Kurów, pozbawiono w 1870 r. praw miejskich, a jego uczestników zesłano na Syberię (Antoni Sitnicki – 15 lat, Franciszek Panecki – 5 lat, Aleksy Głębiński – 5 lat, Stanisław Bolesławski – 5 lat ks. Jan Linkiewicz, Marcin Białkowski – nauczyciel szkoły elementarnej, Antoni Litwiński, Wincenty Stępniewski, Mateusz Witkowski, Karol Zwierzchowski, Tomasz Chruścielewski, Jan Bieniek, Aleksander Respond, Józef Wierzbicki, Józef Komorowski, Jan Woliński, Paweł Sokołowski i ekonom kurowski – Piotrowski). Walcząc w powstaniu, zginęli: Antoni Macewicz, Leon Drązkiewicz (małoletni), a student Jan Zdzitowiecki zmarł od ran w Kurowie.

Wójt przemówienie zakończył słowami: „Gloria victis – Chwała zwyciężonym”

Zgromadzeni na uroczystości mieszkańcy chwilą ciszy uczcili pamięć poległych powstańców, a uroczystość uświetniły występy Gminnej Orkiestry Dętej pod batutą Stanisława Korniaaka oraz Chóru Gminy Kurów pod dyktando Bogdana Lipińskiego.

Barbara Nowacka, Sekretarz Gminy Kurów  
fot. UGK Kurów

## Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych



5 grudnia 2012 r. odbyły się uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, które należą do stałych przedsięwzięć organizowanych przez Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli. Uroczystość nie tylko stała się ważnym wydarzeniem dla społeczności gminy, o czym świadczyło liczne grono przybyłych, ale przede wszystkim była długo oczekiwanym świętem dla uczestników ŚDS.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz Powiatu Puławskiego i Gminy Końskowola, delegacje Środowiskowych Domów Samopomocy z Annapola, Kraśnika, Puław, Lublina, Ośrodka Wsparcia w Leopoldowie, członkowie Stowarzyszenia „Radość”, młodzież z Zespołu Szkół w Końskowoli, jak również niepełnosprawni i ich rodziny ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli.

Przemawiający zwrócili uwagę słuchaczy na problem samotności we współczesnym społeczeństwie, szukanie spokoju przez ludzi, trudności związane z szybkim tempem życia, stres oraz zanikanie głębszych relacji międzyludzkich. Mówili oni



Uczestnicy Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych

o braku poczucia akceptacji ze strony społeczeństwa, utraty sensu życia i osamotnieniu. Przedstawiciel niepełnosprawnych – Piotr Bicki, stwierdził, że mimo trudności i ograniczeń można realizować swoje pasje i cele życiowe. Zwrócił uwagę na pozytywne zmiany w świadomości społecznej związane z postrzeganiem osób niepełnosprawnych, a jednocześnie ciągle istnienie krzywdzących stereotypów.

Spotkanie zakończył występ uczestniczki zajęć w ŚDS – Asi, cheerleaderki z ZS w Końskowoli, końskowolskiej Kapeli oraz spektakl pt. „Spisek Marynki”.

Agnieszka Brzozowska; fot. T. Orłowska

## Regionaliści podsumowują dokonania 2012

9 grudnia 2012 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego będącego podsumowaniem działalności organizacji w mijającym roku. Otwierając zgromadzenie, prezes Tadeusz Gryglicki przypomniał o 182. rocznicy powstania listopadowego, a także bitwie pod Stoczkiem, gdzie jazda polska generała Dwernickiego pokonała potężną armię rosyjską pod dowództwem Feldmarszałka



Regionalna Izba Pamięci w Końskowoli

Dybicza. Prezes Towarzystwa wspominał, że w 2012 r. odszedł na wieczny spoczynek Jan Urbanek – były prezes Towarzystwa i Gustaw Bartuzi – członek Komisji Rewizyjnej.

Na spotkaniu przedstawiono dokonania minionego okresu, czyli otwarcie Regionalnej Izby Pamięci, która stała się zbiorem ciekawych przedmiotów użytkowych z dawnych lat oraz ustawienie przed budynkiem GOK mapy gminy. W minionym roku 6 i 7 października Towarzystwo uczestniczyło w XII Zjeździe Towarzystw Regionalnych połączonym z XXX-leciem Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie oraz licznych uroczystościach gminnych.

Dokonano wyborów nowych władz. Przewodniczącym Rady został ponownie profesor Sławomir Partycki.

*Tadeusz Gryglicki, prezes Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego; fot. T. Orłowska*

## Stulecie urodzin

6 grudnia 2012 r. w Końskowoli Jubileusz 100-lecia obchodziła Zofia Marzec. Tego dnia Jubilatka otrzymała wiele listów gratulacyjnych i życzeń, m.in. od: Premiera Donalda Tuska, przedstawiciela Wojewody Lubelskiego Mariusza Kucharka, przewodniczącej Rady Gminy Końskowola Małgorzaty Szpyry, wójta Gminy Końskowola, sekretarza Gminy Stanisława Noworolnika, skarbnika Joanny Przednowek oraz kierownik USC Danuty Sułek. Do życzeń przyłączyli się przedstawiciele służby zdrowia GOZ: Marzanna Skwarek i Agata Tomala, a także lokalnej prasy – Teresa Orłowska oraz ZUS. Jubilatce wręczono kwiaty i upominki oraz odśpiewano 200 lat.

*Danuta Sułek, kierownik USC Końskowola; fot. T. Orłowska*



Jubilatka Zofia Marzec w otoczeniu gości

## VI Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki

VI edycja konkursu recytatorskiego odbyła się 12 grudnia 2012 r. w Końskowoli. Swoje umiejętności zaprezentowało pięćdziesięciu uczestników w trzech kategoriach wiekowych. Zwycięzców wyłoniło powołane jury.



Najmłodszy laureaci Konkursu

Laur pierwszeństwa pośród najmłodszych recytatorów przyznano Aleksandrze Radzikowskiej (SP im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie) i Agnieszce Suszek (SP w Końskowoli). Drugie miejsce zajął Marcin Araucz (SP im. Alberta Chmielowskiego w Skowieszynie), a wyróżnienia przyznano: Izabeli Matras (SP w Skowieszynie), Magdalenie Czechowskiej (SP w Skowieszynie), Kacprowi Łubkowi (SP w Chrzążowie), Julii Jędrak (SP w Końskowoli) oraz Jakubowi Osiakowi (SP w Końskowoli).

Wśród uczestników starszych pierwsze miejsce *ex aequo* zajęły uczennice z SP im. Marii Konopnickiej w Chrzążowie – Milena Mrozek i Aleksandra Karpińska, a drugie Bartłomiej Lewtak (SP w Skowieszynie). Wyróżnienia w tej kategorii wiekowej trafiły do: Dominiki Bocińskiej (ZPO w Pożogu), Klaudii Skwarek (ZPO w Pożogu), Zuzanny Kozak (SP w Końskowoli), Kamili Głębińskiej (SP w Końskowoli) oraz Mateusza Sułka (SP w Chrzążowie).

*Agnieszka Brzozowska, Krzysztof Kosmala; fot. T. Orłowska*

## Spotkanie opłatkowe seniorów

27 stycznia 2013 r. odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe seniorów, połączone z zebraniem sprawozdawczym Koła nr 5 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Końskowoli.

Tegoroczne spotkanie było ostatnim dniem pełnienia funkcji przewodniczącej zarządu przez Irenę Stefanek, która złożyła oficjalną rezygnację z tego stanowiska. Nową przewodniczącą została Teresa Skwarek. Do podziękowań za dotychczasową pracę i zaangażowanie Irenie Stefanek przyłączył się również Starosta Puławski – Witold Popiołek i przekazał jej dyplom uznania od Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana, a także grawerton dla końskowolskiego oddziału ZERiI, o przyznanie którego wystąpił do Marszałka. Serdeczne słowa podziękowania skierował również wójt Gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski oraz dyrektor GOZ Marzanna Skwarek i przewodnicząca Rady Gminy Końskowola – Małgorzata Szpyra.





Starosta W. Popiołek składa gratulacje ustępującej przewodniczącej I. Stefanek

Spotkanie zakończyło wspólne kolędowanie oraz część artystyczna w wykonaniu członków Chóru „Pokolenie” oraz Genowefy Pachockiej i Michaliny Thiede.

*Agnieszka Brzozowska; fot. T. Orłowska*

## Końskowola ma swój „Orlik”

4 lutego 2013 r. w Końskowoli odbyło się uroczyste otwarcie kompleksu boisk sportowych „Orlik” (boisko do piłki nożnej, koszykówki, piłki siatkowej oraz bieżnia). W wydarzeniu wzięło udział wielu gości. Symbolicznego otwarcia obiektu dokonali: Minister Sportu Joanna Mucha, członek Zarządu Województwa Lubelskiego Tomasz Pękalski, wójt Stanisław Gołębiowski i młody piłkarz Jakub Osiak.

Minister Sportu Joanna Mucha, dokonując otwarcia obiektu, podkreśliła rolę „Orlików” dla rozwoju fizycznego młodego pokolenia. Realizacji zadania pogratulował także Starosta Witold Popiołek. Wiele życzeń wyrazili również: Jerzy Surma – przedstawiciel Lubelskiego Kuratorium Oświaty, Mariola Stałęga – wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli reprezentująca posła



Otwarcie „Orlika” w Końskowoli z udziałem Minister Sportu J. Muchy

Włodzimierza Karpińskiego oraz Michał Sadura przedstawiciel Wojewody Lubelskiej Jolanty Szołno-Koguc. Artur Kapelko – przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Nożnej obiecał przekazać na ręce wójta Stanisława Gołębiowskiego koszulkę z autografami piłkarzy z meczu Polska – Irlandia.

Uroczyste wydarzenie zakończył występ artystyczny przygotowany przez młodzież z Gimnazjum przy ZS im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli.

*Agnieszka Brzozowska; fot. T. Orłowska*

## 40 lat minęło Jubileusz powstania Gminy Puławy



18 stycznia 2013 r. Gmina Puławy obchodziła 40-lecie swojego powstania.

Na uroczystość przybyło wielu gości, którzy mogli obejrzeć przygotowaną z tej okazji wystawę „Kartki z historii Góry Puławskiej i okolic” oraz ekspozycję zatytułowaną „Piękno kapliczek i przydrożnych krzyży”.

Na uroczystości byli obecni: ks. Marek Kucharski – proboszcz Parafii w Górze Puławskiej, Janusz Grobel – Prezydent Miasta Puławy, Stanisław Wójcicki – wójt Gminy Kurów, Janusz Wawerski – przedstawiciel Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana, Artur Kwapiński – przedstawiciel poseł Małgorzaty Sadurskiej, Krystyna Murat – przedstawicielka posła Jarosława Żaczka, Marcin Pisula – przedstawiciel posła Włodzimierza Karpińskiego, Krzysztof Morawski – z-ca Komendanta Powiatowego SP w Puławach, Dariusz Kruk – z-ca KPP w Puławach, Henryk Mizak – prezes MKZ w Puławach, Tomasz Wadas – prezes ZUK w Puławach, Agnieszka Kowalik i Bożena Kreglicka reprezentujące Zarząd Elektrowni Puławy S.A., Andrzej Sajnaga – prezes ASmet S.A., Andrzej Jacyna i Piotr Śliwa, reprezentujący NSZZ „Solidarność” ZA Puławy, radni Gminy Puławy, sołtysi, dyrektorzy i kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, prezesi oraz przedstawiciele gminnych jednostek OSP, pracownicy Urzędu Gminy oraz mieszkańcy.



Występ członków Towarzystwa Przyjaciół Góry Puławskiej

Spotkanie rozpoczęło od podsumowania rocznej działalności samorządu gminnego i przypomnienia najważniejszych wydarzeniach ubiegłego roku. Wójt Krzysztof Brzeziński przedstawił zgromadzonym nowe symbole heraldyczne Gminy Puławy – herb, flagę oraz sztandar. Zgromadzeni na sali goście mogli również posłuchać melodii hymnu gminy, którego autor – Piotr Komorowski był jednym z zaproszonych gości. Zaprezentowano także nową markę terytorialną „Gmina Puławy – owocnie nad Wisłą”, która jest elementem kompleksowej strategii promocji gminy.

Jubileusz stał się również okazją do wręczenia wyróżnień zasłużonym dla Gminy Puławy. W 2012 r. przyznano je Agnieszce Maj i Towarzystwu Przyjaciół Góry Puławskiej za szerzenie oświaty, kultury, nauki i sztuki oraz Annie i Jerzemu Grabczakom za działalności gospodarczą. Statuetki i dyplomy okolicznościowe wręczyli laureatom wójt Gminy Krzysztof Brzeziński oraz przewodnicząca Rady Gminy Puławy Dorota Osiak. Z rąk Tadeusza Dymkowskiego, miejscowego artysty rzeźbiarza, Urząd Gminy otrzymał rzeźbę z piaskowca, przedstawiającą otwartą księgę z wrytym kwiatem róży i pamiątkowym napisem. Uroczystości uświetnił występ kabaretu Towarzystwa Przyjaciół Góry Puławskiej.

*Kamil Lewandowski, kierownik Referatu Promocji, Informacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Urząd Gminy Puławy; fot. J. Długosz*

## Zasłużeni dla Gminy Puławy – 2012 r.

W 2012 r. odznaczenia „Zasłużony dla Gminy Puławy” otrzymali:



**Agnieszka Maj** z wykształcenia jest pedagogiem kulturalno-oświatowym. Przez 28 lat pracowała w Szkole Podstawowej w Gołębiu, pełniąc różne funkcje: wychowawcy świetlicy, pedagoga szkolnego i nauczyciela kształcenia zintegrowanego. Aktualnie jest członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Gołębia i prowadzącą zespół „Babeczki z Gołębia”.

Agnieszka Maj prowadziła zespół teatralny „Teatr Edukacyjny”, uczestniczący w przeglądach i konkursach. Była również autorką widowisk: „Ty także byłeś mały”, „Jak to dawniej w Gołębiu bywało”, „Kolędniczy”. Laureatka współpracuje także z wydawnictwami edukacyjnymi, opracowując artykuły, ankiety i scenariusze zajęć lekcyjnych oraz pozalekcyjnych. Po zakończeniu pracy zawodowej już jako emerytka układa scenariusze inscenizacji o charakterze wychowawczo-terapeutycznym i rozrywkowym dla młodzieży oraz zespołu emerytek funkcjonującego przy GOK w Puławach z siedzibą w Gołębiu, a także prowadzi Zespół „Babeczki z Gołębia”. Co roku przygotowuje programy na Dni Papieskie i montaż poetycko-muzyczne, które odbywają się w październiku. Ponadto cały czas współpracuje ze szkołami w Gołębiu, Parafią Rzymskokatolicką w Gołębiu oraz GOK w Puławach z siedzibą w Gołębiu.



**Anna i Jerzy Grabczakowie** są właścicielami firmy AJG Uniwersam Grabczak. Jest to sklep spożywczo-przemysłowy założony w 1999 r. w Górze Puławskiej. Daje on obecnie zatrudnienie 40 osobom. Właściciele zajmują się również dobroczynnością. Wspierają finansowo i rzeczowo lokalne inicjatywy kulturalne, sportowe i społeczne. Od wielu lat sponsorują

zawody sportowe w ramach Uczniowskiego Klubu Sportowego „START” oraz wspierają działalność Klubu Sportowego Góra Puławska. Wielokrotnie przekazywali znaczne kwoty na wypoczynek letni dzieci i młodzieży z ubogich rodzin. Byli także sponsorami prezentów mikołajkowych dla służby liturgicznej, scholi i grup oazowych działających przy Parafii pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej.



**Towarzystwo Przyjaciół Góry Puławskiej** jest stowarzyszeniem działającym od 2001 r. Obecnie liczy 42 członków, którymi są mieszkańcy Góry Puławskiej i okolic. Główne cele statutowe TPGP zakładają aktywizację i integrację środowiska lokalnego, dbałość o zachowanie dziedzictwa kulturowego Góry Puławskiej i okolic,

wspieranie rozwoju kulturowego i oświatowego oraz promocję regionu. Towarzystwo organizuje liczne imprezy kulturalne, spotkania, seminaria i wystawy propagujące kulturę i tradycję regionu. Zbiera i publikuje materiały o charakterze historycznym i krajoznawczym, a także jest głównym organizatorem „Dni Kultury Chrześcijańskiej” w Górze Puławskiej. W 2007 i 2010 r. Towarzystwo zostało uhonorowane nagrodą Starosty Powiatu Puławskiego za osiągnięcia w dziedzinie kultury. W 2012 r. zespół zaprezentował się również w trakcie Festiwalu Produktu Lokalnego w Nałęczowie oraz na gminnych dożynkach w Baranowie i Ułężu, a także na Świącie Truskawki w Gminie Puławy.

*Ewa Szabelska; fot. J. Długosz*

## Gwiazdkowy prezent czyli uroczyste otwarcie „Orlika 2012” w Gołębiu

18 grudnia 2012 r. otwarto kompleks boisk sportowych w Gołębiu, powstałych w ramach projektu „Moje boisko – Orlik 2012”. To pierwszy i ostatni „Orlik”, który powstał na terenie Gminy Puławy. W ramach projektu zbudowano boisko do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki oraz budynek sanitarno-szatniowy. Teren boiska ogrodzono i oświetlono. Łączny koszt budowy wyniósł ponad 1 mln zł. Gmina Puławy pozyskała 577 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i 200 tys. zł od samorządu Województwa Lubelskiego.



Uroczyste otwarcie „Orlika” w Gołębiewie z udziałem władz samorządowych

Tę uroczystość uświetnili swoją obecnością przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego – Marek Sikora, Powiatu Puławskiego – Jan Ziomka i Urzędu Miasta – Elżbieta Grzęda. Obecni byli także: wójt Gminy Puławy – Krzysztof Brzeziński, zastępca wójta Gminy Puławy – Paweł Kamola, proboszcz Parafii w Gołębiewie – ks. Kanonik Waldemar Stawinoga oraz wikary parafii – ks. Paweł Ciosmak, przewodnicząca Rady Gminy Puławy – Dorota Osiak, radni i sołtysi z terenu gminy, Sekretarz Urzędu Gminy Puławy – Teresa Woszczek oraz pracownicy referatu inwestycji Urzędu Gminy, Dyrektor SAPO – Beata Niedziałek, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych z terenu Gminy Puławy, Przedstawiciel Firmy „Eurocourt”, prezes Klubu Sportowego „Hetman” w Gołębiewie, przewodniczące Rady Rodziców Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gołębiewie – Anna Piątek i Monika Zych, nauczyciele, uczniowie, pracownicy Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gołębiewie, a także przedstawiciele lokalnych mediów.

Uroczystość otwarcia „Orlika” rozpoczęto odśpiewaniem hymnu państwowego, po czym dyrektor Publicznego Gimnazjum w Gołębiewie – Danuta Smaga powitała wszystkich przybyłych gości. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Marek Sikora, Krzysztof Brzeziński, Paweł Kamola, Dorota Osiak, Danuta Smaga, Krzysztof Gowin, Paulina Barszcz – uczennica klasy IIIa gimnazjum, Hubert Cybula – uczeń klasy IIIa szkoły podstawowej.

Następnie po poświęceniu kompleksu boisk, wójt Krzysztof Brzeziński przypieczętował formalność oddania obiektu symbolicznym rzutem piłki do kosza. Cześć oficjalną na boisku zamknięto wyprowadzeniem sztandaru szkoły podstawowej. W drugiej części uroczystości odczytano listy przesłane przez Minister Sportu i polską Włodzimierza Karpińskiego. Następnie głos zabrali: Marek Sikora, Jan Ziomka, Krzysztof Brzeziński, Krzysztof Gowin, Anna Piątek i Monika Zych oraz uczennica kl. IIIa – Izabela Kamola.

Po części oficjalnej uczniowie kl. II zatańczyli „Trojaka”, a zespół „APLAUZ” wystąpił z przedstawieniem „Radości codzienności – czyli ploty przed płoty” wg scenariusza Agnieszki Maj. Następnie grupy uczniów z klas V i IIIa zaprezentowały rytmiczne tańce z pomponami i z hula-hop, dając niezapomniany popis zręczności. W związku ze zbliżającymi się świętami uczniowie recytowali także wiersze o tematyce świątecznej i śpiewali kolędy. Po części artystycznej zaproszono gości do zwiedzania przygotowanych w tej okazji wystaw: „Nie ma

dzieci – są ludzie. Prawa człowieka zaczynają się od praw dziecka” i gazetek ściennych: „Boisko w obiektywie”, „Budowa Orlika w Gołębiewie”, „Mój ulubiony sport” oraz do obejrzenia ekspozycji pucharów, medali i dyplomów zdobywanych przez uczniów, absolwentów i rodziców.

*Elżbieta Bąkała, nauczyciel SP w Gołębiewie; fot. E. Skoczek*

## Kultura

### Nowy rok – nowe plany Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach



Powiatowa Biblioteka Publiczna rozpoczęła kolejny rok działania. W planie na 2013 r. nie mogło zabraknąć cyklicznych inicjatyw PBP. W tym roku odbędzie się III Zjednoczenie czytelnicze czyli akcja grupy miłośników literatury polegająca na spontanicznym czytaniu książek w miejscach publicznych. Biblioteka planuje także dwukrotne przeprowadzenie akcji – w czerwcu na Bulwarze Nadwiślańskim i w grudniu w „Galerii Zielona”. Od 30 września do 6 października 2013 r. PBP w Puławach kolejny raz zorganizuje Tydzień Zakazanych Książek. Akcja ta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i bezpośrednio nawiązuje do pierwszej poprawki do amerykańskiej Konstytucji. Chodzi oczywiście o „wolność słowa”. „Tydzień Zakazanych Książek” ma na celu pokazać jak zmienia się sposób patrzenia na literaturę. Biblioteka nie zapominała także o konkursie „Wczoraj i dziś”, który będzie polegał na porównaniu dwóch zdjęć tego samego obiektu, miejsca lub wydarzenia kilkadziesiąt lat temu i dziś. Trwać on będzie od marca do października 2013 r. Na lokalnym rynku wydawniczym w nowym roku nie może zabraknąć także kolejnej publikacji regionalnej z cyklu „spotkanie z tradycją”. Będzie to już szósta książka wydana przez PBP w Puławach. Jej roboczy tytuł to „Tajemnice szafy babci i dziadka”. Powiatowa Biblioteka powraca do przygotowywania wystaw objazdowych. Bohaterką plakatów wystawienniczych została Zofia Kossak-Szczucka, bowiem w 2013 r. przypada 45 rocznica śmierci tej regionalnej pisarki. Biblioteka przygotowuje także wystawę pt. „Śladami dzieciństwa Zofii Kossak-Szczuckiej”, podkreślającą związki pisarki z powiatem puławskim. Rok 2013 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem Juliana Tuwima, dlatego Biblioteka postanowiła przyłączyć się do świętowania tej rocznicy. Z tej okazji będzie przygotowana prezentacja multimedialna „Julian Tuwim dzieciom”. Jej głównym celem będzie próba ukazania bohatera w ciekawy sposób, który zainteresuje najmłodszych czytelników. Biblioteka nie zapomina również o nowych inicjatywach czytelniczych, które promują czytelnictwo. Placówka planuje zorganizować oryginalny happening czytelniczy oraz warsztaty regionalne z lokalnymi twórcami ludowymi. Powiatowa Biblioteka pamięta także

o działalności statutowej. W 2013 r. planuje zorganizować trzy szkolenia dla bibliotek z terenu powiatu puławskiego. Tegorocznym miejscem szkolenia wyjazdowego będzie nowoczesna biblioteka multimedialna „Multicentrum” w Białej Podlaskiej. Więcej szczegółów dotyczących inicjatyw Biblioteki będzie można przeczytać na naszej stronie internetowej ([www.bib.pulawy.powiat.pl](http://www.bib.pulawy.powiat.pl)).

*Katarzyna Adamowska, instruktor PBP w Puławach*

## Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w Górze Puławskiej liderem partnerstwa

Gminna Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej zajęła pierwsze miejsce w konkursie dla „Partnerstw lokalnych w województwie lubelskim” organizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Konkurs skierowany był do bibliotek publicznych – uczestników Programu Rozwoju Bibliotek, które zbudowały „Partnerstwa lokalne”, a także do pozostałych bibliotek publicznych z gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miast liczących do 20 tysięcy mieszkańców.

Celem konkursu było dzielenie się doświadczeniami dotyczącymi budowania Partnerstw lokalnych i prezentowania dobrych praktyk w tym zakresie.

Biblioteka Gminy Puławy zawiązała koalicję na rzecz edukacji regionalnej działającą pod nazwą „Moja Gmina – moja sprawa”. Zaproszenie do współpracy przyjęli: Gmina Puławy (wójt Gminy Puławy, Referat Promocji, Samorządowa Administracja Placówek Oświatowych, Rada Gminy), Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach, wszystkie placówki oświatowe, organizacje pozarządowe (Towarzystwo Przyjaciół Gołębia, Towarzystwo Przyjaciół Góry Puławskiej, Stowarzyszenie Mieszkańców Doliny Wisły, Drużyna Harcerska „Wilki”) oraz użytkownicy biblioteki. Aktywność koalicji od początku skupia się wokół zagadnień regionalnych i integracji środowiska lokalnego.

Do najważniejszych działań należą: wydanie publikacji dotyczącej gminy Puławy, organizacja warsztatów regio-

nalnych oraz Konkursu Wiedzy o Regionie „Moja Gmina Puławy”. Koalicja stawia także na rozwój turystyki poprzez organizowanie rajdów pieszych i rowerowych. Innowacyjnym przedsięwzięciem Biblioteki we współpracy z lokalnymi partnerami było przeprowadzenie od lutego do czerwca 2012 r. projektu edukacyjnego pt. „Twórcy bajki nam czytają i o swojej pasji opowiadają”, którego celem było zaprezentowanie mieszkańców gminy, którzy mają swoje ukryte talenty i pasje. W ramach projektu odbyło się sześć spotkań, m.in. z kowalem, malarką i koronczarkami.

Liderem koalicji jest Gminna Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej i to jej działania, zaangażowanie i aktywność docenili jurorzy konkursu, uznając, że praca dyrektora Zofii Małek wyróżnia się na tle innych bibliotek województwa lubelskiego. Laureatka odebrała nagrodę z rąk Grzegorza Figiela – dyrektora WBP w Lublinie podczas III Konferencji Regionalnej Programu Rozwoju Bibliotek. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

*Katarzyna Adamowska, instruktor PBP w Puławach  
fot. G. Winnicki, instruktor WBP w Lublinie*

## Teatr w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. św. Franciszka z Asyżu w Kębłach



Teatr jest niezwykle bogatym środkiem wyrazu dla człowieka, zawiera w sobie całą gamę form aktywności artystycznej, nie dziwi więc nikogo fakt, że jest wykorzystywany również w celach terapeutycznych.

W teatrze dzieją się cuda, niemożliwe stają się możliwe, nieosiągalne nagle bywa dostępne, słaby staje się silnym, a zgorzkniały radosnym.

Specyfiką teatru jest możliwość przeżywania emocji w bezpiecznym świecie fikcji scenicznej, bowiem proces twórczy pozwala odreagować nagromadzone uczucia, zwiększyć poziom własnej świadomości, akceptacji i poczucia przynależności do grupy. Sztuka staje się więc drogą do zaistnienia człowieka niepełnosprawnego w niedostępnym dla niego przez długi czas świecie ludzi pełnosprawnych. Nagle okazało się, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną mają niezmiernie wiele do przekazania innym ludziom, że chcą i mogą tworzyć sztukę i uczestniczyć w życiu kulturalnym, a także że są pełnowartościowymi członkami społeczeństwa.

Mając na względzie dobroczynne działanie teatru, jego potężną moc przełamywania barier i obalania stereotypów dotyczących niepełnosprawności, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. św. Franciszka z Asyżu w Kębłach podjęliśmy próbę prowadzenia zajęć teatroterapii. Czas pokazał, że była to słuszna decyzja.

Dziś na terenie Ośrodka działa zespół teatralny „MISZ MASZ” tworzony przez niezwykle mocno zaangażowaną grupę młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Opiekę nad grupą sprawują: Renata Kruk, Małgorzata Ostrowska i Barbara Chmielnicka.



Dyrektor Zofia Małek odebrała nagrodę zbudowanie lokalnego partnerstwa



Grupa teatralna „MISZ MASZ” z Anną Dymną oraz opiekunami z SOSW

Zespół „MISZ MASZ” tworzy inscenizacje i przedstawienia teatralne utrzymujące się w konwencji ruchu, tańca oraz muzyki, gdzie słowo werbalne zostało ograniczone do minimum. Nasza młodzież bardzo mocno angażuje się w działania zespołu i uczestniczy w całym spektrum przygotowań sztuki, począwszy od scenariusza, a zakończywszy na tzw. „ostatnim dopinaniu guzika”. Grupa często wyjeżdża na przeglądy teatralne, festiwale i spotkania integracyjne.

Dużym sukcesem i przeżyciem dla zespołu, jako laureata I miejsca regionalnych eliminacji do XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Albertiana” 2013, był występ na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie ze spektaklem „Kwiatki Świętego Franciszka”. Uroczysta gala Festiwalu organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Fundację Brata Alberta odbyła się 4 marca w Teatrze Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Przeżycia były ogromne. Nigdy dotąd zespół nie występował na tak wielkiej scenie pojawiły się obawy, trema i pytania „czy damy radę”? To było wspaniałe, bowiem świadczyło o wielkiej świadomości i poczuciu odpowiedzialności naszej młodzieży. Zaufanie, jakie udało się zbudować pomiędzy aktorami grupy „MISZ MASZ” a opiekunami zespołu wystarczyło, by wyciszyć ich emocje, przekazać ostatnie wskazówki, a także sprawić, by uwierzyli, że będzie dobrze. Było cudownie. Nasze dzieci wspaniale odnalazły się na profesjonalnej scenie i pokazały widzom, jak wiele mogą dać ludziom, a przede wszystkim jak wiele mają do zaoferowania światu.

Jestem opiekunem grupy od kilku lat, znam dobrze swoich podopiecznych i wiem, że żadna nagroda ani pochwała nie jest w stanie dać im tak wielkiej satysfakcji, jaką daje im własne poczucie, że „udało się”. Po prostu to wiedzą i czują. Obserwowałam grę naszych aktorów w teatrze i byłam z nich ogromnie dumna, ale czekałam końca, byłam ciekawa ich odczuć, emocji i zdania. Zeszli ze sceny szczęśliwi. To wystarczy. Z rzeczy nieco bardziej przyziemnych, aczkolwiek równie miłych były otrzymane nagrody: laptop, koszulki z nadrukiem „Albertiany” i wielkie pudło słodczy, które ucieszyły dzieci.

W imieniu całego zespołu „MISZ MASZ” składam serdeczne podziękowania dla dyrektor Barbary Kryk oraz wicedyrektor Jolanty Pajdowskiej za pomoc i wsparcie w wyprawie

do Krakowa i obecność na Festiwalu. To wiele dla nas znaczy. Dziękujemy!

*Renata Kruk, Barbara Chmielnicka, Małgorzata Ostrowska;  
fot. zbiory SOSW*

## „Miłość niejedno ma imię”



Myśl „Czym chleb dla ciała, tym miłość dla duszy” już po raz piąty przyświecała organizatorom konkursu literackiego „Miłość niejedno ma imię”, który odbył się w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach. Celem tej cyklicznej imprezy było dostarczenie możliwości dzieciom i młodzieży wypowiedzenia się, czym dla nich jest miłość.

Spośród nadesłanych prac wyłoniono te, które zarówno w swojej formie, jak i ujęciu tematu były świeże, oryginalne i wzruszające. W bieżącym roku nadesłano 30 wierszy z puławskich szkół, a także z Nałęczowa, Kurowa i Sadurek.

12 listopada 2012 r. odbyło się uroczyste rozdanie nagród i wyróżnień. Wiersze laureatów zaprezentowała młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. KEN w Puławach przy akompaniamencie Mariusza Oleśkiewicza – nauczyciela zajęć wokalnno-muzycznych w MDK.

Nadesłane prace oceniało Jury w składzie: Marzena Romańczuk – poetka i logopeda, Grażyna Wielicka – nauczycielka języka polskiego, Katarzyna Grudzień – instruktor teatralny POK „Dom Chemika” i Zbigniew Kozak – poeta, rzeźbiarz. Dwa z nagrodzonych wierszy:

Miłość niejedno imię ma  
i cały świat tę prawdę zna.  
Więc powiem Wam w sekrecie,  
że rower to miłość ma.  
Pamiętnego dnia czerwcowego  
roku 2012  
zdarzyło się coś pięknego –  
dosiadłem roweru terenowego.  
Zapłonąłem do niego miłością  
i pomknąłem naprzód z radością.  
Drózkami, ścieżkami leśnymi  
jeździłem razem z innymi.  
Rower dwa koła ma  
i zdrowia mi dużo da.  
Siadajcie więc wszyscy na niego  
i gnajcie do celu swego!

*Jan Daniszewski kl. 4 SP nr 11 w Puławach  
opiekun: Teresa Swinarska*

### Niezapisana kartka

dwa słowa  
...  
nie. czuję już grawitacji  
kocham. ten stan  
...  
to było kiedyś  
wystarczyły dwa słowa  
by tak wiele zmienić

zderzenie  
 z twardym murem rzeczywistości  
 bolało  
 tak mocno ufałem  
 byłem pewien  
 myliłem się  
 drugi raz zabolalo  
 minęło  
 ...  
 a może  
 to było więcej słów?  
 nie wiem...  
 w pamięci zapisały się tylko dwa słowa  
 reszta uległa zatarciu.  
 pozostała jedynie  
 gorycz wspomnień,  
 niezapisana kartka  
 wysłana do nieistniejącego adresata  
 i  
 nieprzenikniona cisza  
 ...

*Mateusz Furtas, lat 18, I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach  
opiekun: Halina Kuflewska*

Wszystkie wiersze są dostępne na stronie internetowej MDK Puławy.

## Filmowo...

W lutym w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” odbyły się dwie imprezy filmowe. 1 i 2 lutego miał miejsce XVII doroczny pokaz etud filmowych studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Była to wyjątkowa okazja, by przekonać się jak niezwykle elastyczną i wdzięczną materią potrafi być „taśma filmowa”. Miłośnicy kina od dawna wiedzą, że to właśnie studenci mają patent na swoistą świeżość w kinie. Mogą pozwolić sobie na artystyczną swobodę, formalne eksperymenty i nie muszą oglądać się na ograniczenia wynikające z komercyjnych praw rynku. Dzięki temu ich sztuka filmowa to zjawisko o wiele szersze niż to, co na co dzień widać w telewizji i kinie. Wzorem lat ubiegłych zaprezentowano 3 bloki filmowe, składające się z etud fabularnych, dokumentalnych i animowanych. Piątkowy poranny seans przygotowany został specjalnie dla szkół ponadgimnazjalnych, a popołudniowe projekcje otwarte były dla wszystkich zainteresowanych osób z miasta i okolic. Nie zabrakło wiernych widzów, którzy po obejrzeniu etud wyszli ożywieni i uśmiechnięci, twierdząc że w tym roku etudy były dużo bardziej optymistyczne niż w roku ubiegłym.

Koniec lutego to 6. Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”, który w Puławach odbył się już po raz trzeci. Festiwal ten do doskonała okazja do prze-

łamywania różnic i obalania stereotypów dzielących Polaków i Rosjan. Festiwal „Sputnik nad Polską” jest projektem niekomercyjnym, dającym polskiej widowni niepowtarzalną okazję, aby zapoznać się z wartościowymi produkcjami, które nie są dystrybuowane w naszych kinach.

Największy na świecie Festiwal kina rosyjskiego odbywa się w Warszawie, a także w czterdziestu miastach Polski, między innymi w Puławach.

21-23 lutego puławska publiczność miała możliwość wybrać się w trzydniową podróż w głąb Rosji. Była ona jednocześnie melancholijna, sentymtalna, bogata w humor, ale także obrazująca ostrą krytykę. Być może to za sprawą herbaty z samowarów lub pierogów, które były dodatkową atrakcją Festiwalu, nikt nie wyszedł obojętny. Dzięki uprzejmości i wysokiemu kunsztowi kulinarnemu zaprzyjaźnionych z POK „Dom Chemika” twórczyni z Klubu Twórców Ludowych – Teresy Mizury i Marianny Sandomierskiej, widzowie mogli nie tylko nakarmić swoje dusze, ale także posilić ciało.

Tegoroczny Festiwal, choć bardziej skierowany do widza o mocnych nerwach, zakończył się niejedną łzą na policzkach zgromadzonej publiczności podczas projekcji filmu „Lecą żurawie”. Nie można się dziwić, to w końcu perełka klasyki rosyjskiego kina wyreżyserowana przez Michaiła Kałatozowa, która zakończyła tegoroczny „Sputnik nad Polską”.

*Agnieszka Cichočka, instruktor POK „Dom Chemika”*

## Pulavian Blues Festival – przegląd zespołów bluesowych

13 kwietnia odbędzie się kolejny „Pulavian Blues Festival”. Impreza mająca już swoją kilkuletnią tradycję, w tym roku wzbogacona będzie o przegląd zespołów bluesowych. Celem przeglądu jest promowanie zespołów grających muzykę bluesową z całej Polski opartą na repertuarze własnym. Będzie to również okazja do wymiany doświadczeń, spotkań z innymi zespołami oraz dobrej, muzycznej zabawy.

Gwiazdą Festiwalu będzie amerykański muzyk bluesowy Boo Boo Davis, którego głos, będący dzisiaj jego znakiem firmowym, rozgrzał do czerwoności niejednego głośnika, a podobno kilka nawet zepsuł.

Koncert finałowy rozpocznie się o godzinie 19.00 w sali widowiskowej POK „Dom Chemika” występem zwycięskiego zespołu wyłonionego przez Jury. Potem zagra sam Boo Boo Davis. Po koncercie zapraszamy wszystkich do klubu muzycznego „Smok”, gdzie liczymy na długie jam session (do białego rana).

*Agnieszka Cichočka,  
instruktor  
POK „Dom Chemika”*



## Historia i tradycja regionu

### **„Obok Orła znak Pogoni, Poszli nasi w bój bez broni...” – Studenci Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach w powstaniu 1863 r.**

Motorem napędowym powstania styczniowego była młodzież akademicka. Pierwsze polskie organizacje konspiracyjne tworzyły się już w 1856 r. Na terenie Uniwersytetu Kijowskiego powstał w 1857 r. Związek Trojnicki założony przez Narcyza Jankowskiego. Drugim ośrodkiem skupiającym młodzież patriotyczną był Petersburg, gdzie Zygmunt Sierakowski wraz z grupą oficerów powołał w Akademii Sztabu Generalnego Koło Oficerów Polskich. Po odejściu Sierakowskiego organizacją kierował Jarosław Dąbrowski. W 1857 r. w Warszawie powstała Akademia Medyko-Chirurgiczna, gdzie od początku jej istnienia zawiązywały się kółka konspiracyjne. Podobna sytuacja miała miejsce w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych.

30 września 1862 r. w murach pałacu księżąt Czartoryskich w Puławach zainaugurował nowy rok akademicki Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny – uprzednio lokowany jako Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w podwarszawskim Marymoncie. Przeniesienie uczelni było następstwem reformy w szkolnictwie, którą przeprowadził ówczesny naczelnik cywilny Królestwa Polskiego margrabia Aleksander Wielopolski. Przenosząc uczelnię na prowincję i oddzielając tym samym młodzież od centrum ruchu spiskowego, Wielopolski miał nadzieję, że osłabi w ten sposób ducha patriotycznego studentów Politechniki. Stało się jednak inaczej. Młodzież gotowa do ofiar dzieliła czas na naukę i pracę w organizacji. Powstał Komitet Korporacji Studenckiej. Utworzono strukturę związku wojskowego, mianowano setników i dziesiątników. Studenci Politechniki mieli stanowić awangardę przyszłych kadr lubelskich oddziałów powstańczych. Akademicy Karol Świdziński i Władysław Pankowski najbardziej zaangażowali się w pracę organizacji i utrzymywali stały kontakt komisarzem województwa lubelskiego – Leonem Frankowskim oraz Komitetem Centralnym Narodowym w Warszawie. Do tajnego sprysiężenia zapewne należeli też studenci Wydziału Mechanicznego Politechniki – Adam Chmielowski i niespełna siedemnastoletni wówczas Maksymilian Gierymski. Z racji tego, że Instytut nie posiadał internatu, a Puławy nie były przygotowane na przyjęcie takiej rzeszy studentów, duża część młodzieży rozlokowała się w sąsiednich wioskach. Taka sytuacja stwarzała szerokie możliwości uświadamiania patriotycznego okolicznych chłopów.

Źródła nie są zgodne co do liczby studentów przyjętych do Instytutu. Gazeta Warszawska z 18 października 1862 r. mówi o 360, ale jednocześnie zastrzega, że nie jest to liczba ostateczna „(...) z racji na wielką liczbę garnącej się do nauki młodzieży, na przykładne jej sprawowanie i niemożność poddania wszystkich pod egzamin do dnia 15 października, p.o. dyrektora

głównego termin zakończenia egzaminów do dnia 1 listopada przedłużyć”. Tak więc studentów zapewne przybyło. Według profesora Michała Strzemskiego do Politechniki przyjęto 423 studentów, zaś Walerian Przyborski, wybitny znawca wydarzeń z 1863 r., stwierdził, że z Puław do powstania wyruszyło 560 akademików.

Studenci pragnęli powstania, ale żaden z nich nie przewidział, że nadejdzie ono tak szybko. Kiedy dostarczono rozkaz z terminem wybuchu powstania ustalonym na 22 stycznia, młodzież, nie będąc gotowa do rozpoczęcia walki i nie otrzymawszy z Lublina uprzednio obiecanej broni, postanowiła wysłać do Warszawy delegację, która miała wymóc na Komitecie Centralnym zmianę decyzji i cofnięcie rozkazu. Kiedy akademicy nic nie wskórali, wówczas zapewnili Komitet, że 22 stycznia stawią się w punkcie zbornym. Plan powstania w województwie lubelskim był taki sam jak w innych rejonach zaboru rosyjskiego. W nocy z 22 na 23 stycznia miało nastąpić uderzyć na uśpione garnizony rosyjskie, unieszkodliwienie żołnierzy, zabranie broni i dalsze kontynuowanie walki. Zadaniem Puławiaków było rozbicie garnizonu końskowolskiego i marsz na Lublin. W garnizonie powstańcy mieli swojego człowieka wtajemniczonego w całą sprawę. Był nim polski porucznik artylerii Feliks Szukiewicz.

22 stycznia o godzinie jedenastej w nocy, w wyznaczonym miejscu zebrała się grupa około 600 osób (głównie studentów i zaprzysiężonych chłopów z okolicznych wiosek). Na czele partii stanął komisarz wojewódzki, dwudziestoletni Leon Frankowski – młodzieniec ambitny, bezgranicznie oddany sprawie powstańczej, lecz bez doświadczenia w kwestii wojskowej. Pełni nadziei i wiary w zwycięstwo powstańcy ruszyli w stronę Końskowoli. Niestety, na skutek denuncjacji plan został udaremiony. Dowódca garnizonu pułkownik Bury – uczestnik kampanii węgierskiej, miał swoich informatorów w Puławach. Ostrzeżony o planowanej akcji rozkazał wytoczyć działa na drogę puławską, chałupy od strony Nowej-Aleksandrii (Puław) obsadził kompanią wojska, zaś kozackiemu esaulowi polecił rozpuścić podjazdy po okolicznych drogach i wszystkich napotkanych aresztować. Tak przygotowany czekał na „gości z Puław” (relacja Szukiewicza). Nie trudno przewidzieć, jaki byłby finał tej eskapady, gdyby nie poświęcenie młodej końskowolanki – Elżbiety Mullerówny wtajemniczonej w całą sprawę. Ta osiemnastoletnia dziewczyna dowiedziawszy się o zdradzie i gotowości bojowej Rosjan, nie bacząc na przenikliwie zimno i rześiście padający deszcz, błada z przerażenia wybiegła z domu w tym, w czym stała i pędem udała się w stronę Puław. W ostatniej chwili zdołała ostrzec powstańców, ratując ich od niechybnej śmierci (relacja Szukiewicza). Czyn swój przypłaciła ciężką chorobą, a w konsekwencji śmiercią. Inna wersja wydarzeń mówi, że powstańcy zaalarmowani racami świetlnymi błyskającymi nad Końskowolą zawrócili z drogi.

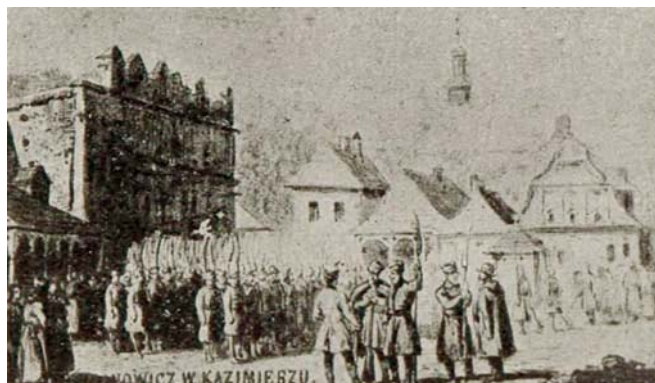
Po nieudanym ataku na Końskowolę, oddział ruszył do Kazimierza. Tam uroczystie proklamowano Rząd Narodowy i dekret o uwłaszczeniu chłopów. W Kazimierzu liczebność oddziału wzrosła do 700 osób, bowiem przyłączyli się mieszkańcy Opola, Końskowoli, Kurowa oraz Kazimierza, trochę okolicznych chłopów i Żydów, klerycy z lubelskiego semi-

narium, a nawet aktorów z trupy Okońskiego, którzy gościli w tamtych stronach. 23 stycznia Frankowski pojawił się w Kurowie, gdzie przejął ludzi, którzy dzień wcześniej uczestniczyli w ataku na Lubartów. Dowodził nimi były wojskowy o nazwisku Malukiewicz, oddział którego 24 stycznia rozbroił kilku żołnierzy rosyjskich i aresztował Gauerta, znenawidzonego kapitana żandarmerii z Lublina. Jednak największym sukcesem było przejęcie furgonu pocztowego i zarekwirowanie 48 tysięcy rubli. W Kurowie Frankowski wygłosił słynną mowę, która obiegła Europę (drukowana w różnych zagranicznych dziennikach): „*Na co wam broń? Z kijami dobędziecie na Rosjanach karabiny, z karabinami armaty, a z tymi Modlin i Warszawę*” (rosyjski historyk Nikołaj Berg owo wydarzenie umiejscowił w Kazimierzu).

Przez pewien czas Frankowski sprawował równocześnie dwie funkcje – komisarza wojewódzkiego i naczelnika siły zbrojnej województwa lubelskiego. Po przybyciu do obozu kazimierskiego Antoniego Zdanowicza – burmistrza miasta Markuszowa i byłego porucznika armii rosyjskiej, zapewne ze względu na jego przeszłość wojskową, Frankowski powierzył mu stanowisko naczelnika sił zbrojnych województwa lubelskiego i dowództwo nad „oddziałem lubelskim”. Nie był to szczęśliwy wybór. Nominacja nowego naczelnika nie zyskała aprobaty większości studentów. Zdanowiczowi brakowało charakteru, choć walczył pod Sewastopolem, to dowódcą był miernym i nie potrafił zdyscyplinować oddziału. Między nowym dowódcą a akademikami z Puław dochodziło do ciągłych scysji. Sprawa była na tyle poważna, że podczas chwilowej nieobecności Frankowskiego wybuchła rewolta Puławiaków, którzy grozili rozstrzelaniem Zdanowicza. Po powrocie Frankowski całą sprawę załagodził. Z racji tego, że komisarz wojewódzki głównie przebywał w Kazimierzu, miasteczko stało się centralnym punktem dowodzenia województwa lubelskiego. Zjeżdżali tu kurierzy z powiatów, przekazując raporty i odbierając rozkazy. Takim emisariuszem był Feliks Valezy-Piasecki, który opisał obóz kazimierski w ostatnich dniach stycznia: *W samym już mieście Kazimierzu zjechawszy z bardzo spadzistego wąwozu, długiego na pół wiorsty, spotkaliśmy dopiero placówkę, która butnie i hałaśliwie zatrzymuje i pyta. Od komendanta żądamy, aby nas odprowadzono do głównej kwatery. Przybyliśmy do magistratu w rynku, na odwachu kosynier przechodzi się. Konwojujący wprowadza do oświetlonej łojówką izby, tu śpi pokotem wiara trzymająca wartę, dyżurnego odszukać nie mogę, jeden z eskortujących idzie na pierwsze piętro, nie wraca czas dłuższy, nareszcie zjawia się, oznajmiając, abyśmy sami poszli. Zastajemy dwóch czerstwych młodzieńców, dobrze ubranych, uzbrojonych pistoletami na sznurku. W stacji tej, jak i z innych, rozlega się na różne tony chrapanie strudzonych młodych żołnierzy, leżących pokotem na gołej podłodze. Dyżurni zapytują, czego żądamy? Pokazują rozkaz; poszeptawszy z sobą, oświadczają:*



Leon Frankowski



Puławiacy w Kazimierzu

*komisarz wprowadzie bardzo strudzony, lecz skoro interes pilny, prosimy poszukać go samym, on śpi w drugiej stacji. Dobrze, że koledzy, rzeknę, w kwaterze jesteście ostrożni, znajdziemy komisarza, lecz radzilibyśmy, aby placówka od Wąwolnicy była do lasku na górę wysunięta, gdyż kilkunastu kozaków z tamtej strony wpadłszy, cały obóz wśród ciemnej nocy mogliby wyparować na wszystkie strony miasta. (...) Znaleźliśmy Frankowskiego śpiącego na gołej podłodze, nie budziliśmy biedaka znużonego. Dwie godziny gawędziliśmy przy obozowej zakąsce (...). Około szóstej zbudził się Leon; (...) doręczył mnie list Padlewskiego datowany w Warszawie 17 stycznia, z pieczęcią Komitetu Centralnego. (...) Na pertraktacji zeszło do wschodu słońca. Co chwila przychodzili z różnymi interesami. Leon odsyłał do naczelnika, z tego powodu utyskiwał: nieszczęście od oddziału oddalić się nie mogę. Zdanowicz dobry patriota, lecz pije; wystaw sobie, obudzić się dotąd nie może, baby – rzecz nieznośna, odstąpić nie chcą, żeby raz stąd wyjść, może by zostały. Przy śniadaniu wcale nieobozowym, z kilku starszyszy i nieodstępnyimi kobietami, zaraportowano o pomyślnym rezultacie w Kamieniu (magazyn solny). Przyszedł i Zdanowicz, zaczął »dobry trunek na frasunek; narzekał na brak broni; kobiety i młodzież dowcipkowali; w ogóle było wesołe usposobienie. Po strzebiennym prosiłem Leona na chwilę rozmowy, zażądałem, aby dał mi upoważnienie pod pseudonimem, które będzie tymczasowym, dopóki nie znajdę czasu do ubezpieczenia majątku. (...) Atramentu po nocnym nieporządku odnaleźć nie można było, więc Leon ołówkiem napisał. Poszliśmy do ks. Proboszcza Serwińskiego, gdyż tam były konie, do odwiezienia zamówione. Konie mają za pół godziny nadejść, ma być msza dla oddziału, więc wracamy. Przed odwachem, w rynku, stoją sekcje wiary, młodego żołnierza może ze 300. Na przodzie Zdanowicz z dobytym pałaszem, wybierali się do kościoła. Wtem za zbliżeniem się komendanta: »Baczość! Prezentuj broń! Oczy w prawo!« Zdziwiony spojrzałem na Frankowskiego; uśmiechnął się mówiąc półgłosem: »witają nowego naczelnika«. Podszedł Zdanowicz, zaraportował; zdetonowanemu, nie wiedzącemu jak mam postąpić (choć miałem w kieszeni regulamin przed chwilą dany), Leon szepnął: »Przejdźmy przed frontem« – ochłodłem. Przedefilowały sekcje dość składnie czwórkami, wszystka młodzież, wesoła, butna, odziana i uzbrojona różnie, a wielu bez broni, jednak miny dobre, z nadzieją zdobycia jej na wrogu. Zdanowicz trochę po wojskowemu. Cały oddział w Kazimierzu około 700 ludzi.*



Powstańcza Rzeczpospolita Kazimierska trwała siedem dni. Sielanka obozowa zakończyła się 1 lutego, kiedy w okolicach Kazimierza pojawiły się patrole kozackie. Na rozkaz generała Chruszczowa, głównodowodzącego wojskami rosyjskimi w guberni lubelskiej, 31 grudnia z Lublina wyruszyła kolumna złożona z 4 kompani piechoty i 50 kozaków, łącznie około 700 dobrze uzbrojonych żołnierzy. Wojskiem dowodził ppułk Jerzy Miednikow. Na wieść o nadchodzącym nieprzyjacielu w obozie zapanowała nerwowość. Frankowski zwołał radę wojenną (Zdanowicza, Frankowskiego i czterech Puławiaków). Studenci uparcie domagali się obrony Kazimierza, zgromadzenia promów, a w razie przegranej przeprawienia się przez Wisłę i połączenia z Langiewiczem. Frankowski wybrał inne rozwiązanie – postanowił wycofać się z miasta.

1 lutego o godzinie jedenastej setka Puławiaków, mając ze sobą 15 tysięcy rubli z kasy zdobytej pod Kurowem, samowolnie przeprawiła się przez Wisłę. Następnego dnia część z nich dotarła do Langiewicza, przekazując mu pieniądze. Frankowski z resztą oddziału pośpiesznie wyruszył w górę Wisły. Gdy we wsi Męcmierz rozpoczęto przeprawę, pokazali się kozacy i wywiązała się strzelanina. Powstańcy w nieładzie i pod osłoną nocy opuścili wieś, kierując się w stronę lasów polanowskich. Według Przyborowskiego, w ogólnym zamieszaniu oddział stracił dwóch powstańców. Jednym z nich był student Instytutu Politechnicznego zdjęty z pikiety, który zapewne trafił do niewoli, drugiego powstańca Rosjanie zabili. Wobec zaistniałej sytuacji Frankowski jak najprędzej chciał przeprawić się przez Wisłę i tym sposobem odgrodzić od Rosjan. Po całonocnym, niezmiernie uciążliwym marszu, oddział dotarł do wsi Kamień, gdzie znalazł kilka promów, na których z powodzeniem przeprawił się na drugi brzeg. Część oddziału przeprawiła się w sąsiednim Piotrawinie, Kaliszanach i Józefowie. Punktem zbornym rozproszonej partii powstańczej był Solec. Tu po kilkugodzinnym odpoczynku na błoniach nadwiślańskich z rozwiniętymi sztandarami wkroczone do miasta. Mieszkańcy Solca z nieukrywana radością przyjęli powstańców. Wieczorem tego samego dnia oddział pomaszewował do pobliskiego Lipska. Na rynku odczytano manifest Komitetu Centralnego o powstaniu, z budynków urzędowych zdarto carskie orły, po czym do białego rana hucznie bawiono się. Nazajutrz przeprowadzono reorganizację oddziału, do którego na skutek ostatnich wypadków wkraść się nieład. Utworzono jedną kompanię strzelców złożoną z 70 ludzi, dwie kompanie kosynierów i dwie pikinierów oraz kawalerię powstała z 12 koni. Stan liczebny oddziału wynosił 560 ludzi. W Lipsku na Puławiaków natknął się jadący przypadkiem do Langiewicza sekretarz Rządu Narodowego, Józef Kajetan Janowski, który tak relacjonował spotkanie z Frankowskim: *Boczne, polne, piaszczyste drożyny przez lasy, którymi jechałem nie dozwalały pośpieszyć, więc coś dopiero około godziny 10 zajechałem do Lipska. Wjechałem do miasteczka nie zatrzymywany zupełnie, gdy wjeżdżając spostrzegłem niespodzianie na rynku ogromne zbiegowisko ludzi i mnóstwo zbrojnych między nimi, widocznie powstańców. Dowiedziałem się zaraz od pierwszego lepszego, że to jest oddział z Lubelskiego (...) Kazałem się prowadzić do kwatery naczelnika. Wszedłszy zobaczyłem znanego mi Leona Frankowskiego, (...) na miejscu zgromiłem go*

*za nieostrożność nieosłonięci oddziału czatami. Tłumaczył się, że uważał to za zupełnie niepotrzebne (...) Przedstawił mi też zaraz Zdanowicza (...) Fizjonomia tego człowieka nadzwyczaj przykre zrobiła na mnie wrażenie; podłość i zdrada napiętnowane były na jego twarzy wprost wstrętnej, noszącej wyraźne oznaki nadużywania trunków. (...) Pytałem się Frankowskiego, co mogło go skłonić do przejścia w Sandomierskie (...) Radziłem mu, skoro już przeszedł Wisłę, sam nie jest wojskowym, a powierzenie prowadzenia oddziału, liczącego – jak mi sam mówił – do 600 ludzi, jakiemuś porucznikowi jest nieodpowiednim i niebezpiecznym, żeby dążył w Góry Świętokrzyskie i tam połączył się z Langiewiczem. (...) Frankowski tej rady usłuchać nie chciał, mówiąc, że musi wrócić w Lubelskie, żeby tam powstanie wzmocnić. Gdy perswazje moje nie odniosły skutku, wtedy na mocy mego pełnomocnictwa rozkazałem mu to bezwzględnie uczynić. Frankowski odmówił mi posłuszeństwa. (...) Wszystko to co w Lipsku widziałem, (...) głęboko i przykro wzburzyło mnie i zasmuciło.*

Jankowski wysyłając specjalnych gońców z rozkazem opatrzonym pieczęcią Rządu Narodowego, jeszcze raz próbował doprowadzić do połączenia Puławiaków z Langiewiczem. Niestety Frankowski trwał przy swoim. Po opuszczeniu Lipska oddział udał się w kierunku Zawichostu i Sandomierza. Miednikow był coraz bliżej. Zastając w Kaliszanach spalone łodzie, udał się na Annopol i Rachów, gdzie zostawiając na lewym brzegu Wisły. Tego dnia Zdanowicz dotarł do Zawichostu, gdzie po krótkim odpoczynku, wiedząc już o przeprawie Miednikowa, w celu połączenia się z oddziałem Rayskiego wyruszył bitym gościńcem do Sandomierza. Marsz odbywał się w niezwykle trudnych warunkach, od rana padał deszcz ze śniegiem, a grząskie błoto powodowało, że kolumna rozciągnęła się na znacznej przestrzeni. Skrajnie wyczerpani powstańcy dotarli do wsi Słupcza. Tu postanowiono zebrać siły do dalszej drogi i w ogrodzie dworskim rozbito obóz. Puławiacy przekonani, że w pobliżu nie ma Rosjan, zaczęli spokojnie przygotowywać posiłek. Po godzinie na wzgórzach okalających wieś pojawiło się kilku kozaków, którzy zaraz zniknęli. Taki obrót sprawy wywołał panikę w szeregach powstańczych.



Artur Grottger – Bitwa, grafika z cyklu Polonia, 1863

Pośpiesznie zaczęto organizować się do bitwy. Wobec przeważającej siły ogniowej przeciwnika akademicy stali z góry na przegranej pozycji. Ponieważ Moskale początkowo nie naciskali, jedynym rozsądnym rozwiązaniem była natychmiastowa ewakuacja do pobliskiego Sandomierza, gdzie stała partia Rayskiego. Wiadomo było, że Miednikow nie posiadając artylerii, miałby nie lada problem ze zdobyciem miasta.

Źródła historyczne przedstawiają przebieg bitwy w kilku zbliżonych do siebie wersjach. Co do dwóch elementów wszyscy są zgodni – bohaterstwo Frankowskiego i tchórzostwo Zdanowicza, który po pierwszych salwach wraz z kilkoma przybocznymi uciekł konno w kierunku Sandomierza. Wobec zaistniałej sytuacji komendę nad oddziałem przejął Frankowski. Powstańcy jakiś czas trzymali wroga na dystans, kilkakrotnie uderzali na Rosjan z kosami, ale bez większego sukcesu. Kosy i dubeltówki nie sprostały karabinom. Frankowski podczas kolejnego ataku został ciężko ranny, a towarzysze pod gradem kul wynieśli go z pola bitwy. Sytuacja stawała się beznadziejna. Strzelcy rekrutujący się wyłącznie z Puławiaków zajęli silną pozycję, osłaniając odwrót reszty oddziału. Trwali tak kilka godzin, aż nie padli co do jednego. Heroizm tej grupy młodych ludzi ocalił oddział od całkowitej zagłady.

W Sandomierzu rozbitý oddział połączył się z Rajskim. Na prośbę oburzonych Puławiaków aresztowano Zdanowicza i osadzono w więzieniu. Po wyjściu powstańców z miasta Zdanowicz uciekł z aresztu. Po kilku dniach pojawił się w Lublinie, gdzie dobrowolnie oddał się w ręce Rosjan, zapewne licząc na łaskę. Jednak wyrokiem sądu wojennego w Lublinie został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na dożywotnie ciężkie roboty. Po pięciu latach, na mocy jednej z uchwał amnestyjnych, został zwolniony i zesłany do guberni irkuckiej na stałe osiedlenie. W 1875 r. zmarł na gruźlicę.

Ciężko rannego Frankowskiego umieszczono w szpitalu św. Ducha. Los nie był dla niego łaskawy – rozpoznany i zadenuncjowany przez żandarma o nazwisku Kaszirin (jeszcze w Kazimierzu Frankowski darował owemu żandarmowi życie) zabrany do Lublina, tam wyleczony został postawiony przed sądem wojskowym. Wielokrotnie przesłuchiwany, wykazał ogromny hart ducha i nie zdradził nikogo. Generał Chruszczow, stary wiarus, bohater wojen krymskich, ujęty niezłomną postawą dwudziestoletniego młodzieńca, namawiał skazanego, aby prosił cara o łaskę. Frankowski odmówił. 16 czerwca o godzinie 5.00 rano Leon Frankowski – komisarz powstańczy województwa lubelskiego został powieszony.

Wśród historyków nie ma całkowitej zgody co do strat poniesionych przez powstańców w bitwie pod Słupczą. Wspominany już rosyjski historyk Nikołaj Berg (Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku ...) mówi o przeszło 100 zabitych. Inne źródła podają liczbę 75, zaś metryki kościelne parafii Góry Wysockie wspominają o 66 poległych – 28 w Słupczy (pochowani we wspólnej mogile w Górach Wysockich) i 38 w Dwikozach. Byli to przeważnie ranni powstańcy, którzy próbując schronić się w budynkach dworskich, dokonali żywota zakłuci rosyjskimi bagnietami. Co do jednego większość historyków jest zgodna, że wszyscy albo prawie wszyscy polegli byli studentami Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach.

Kłeska pod Słupczą była epilogiem siedemnastodniowej działalności oddziału partyzanckiego, którego rdzeń stanowili akademicy z Puław. Nikt już nie myślał o powrocie w lubelskie. Oddział rozwiązał się. Duża część studentów przeszła do Langiewicza, a wielu trafiło do innych oddziałów: Oksińskiego, Bosaka, Lelewela, Kurowskiego, Kruka-Heydenreicha, Grekowicza, Cieszkowskiego i innych, kontynuując walkę z zaborcą.

Wydarzenia 1863 r. zakończyły dydaktyczną działalność uczelni puławskiej. Instytut przeobrażono w placówkę naukową, a w 1869 r. ukazem cara zlikwidowano, powołując w jego miejsce na nowo otwarty dla studentów Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa z językiem wykładowym rosyjskim.

Na jednej ze ścian pałacu w Puławach widnieje tablica poświęcona poległym studentom Instytutu Politechnicznego.

## Jedni z wielu Puławiaków biorący udział w powstaniu styczniowym:

**Babski Franciszek** – uczeń szkoły politechnicznej (Wydział Leśny) w Puławach, żołnierz powstania narodowego. Internowany w Iglawie. W końcu 1864 r. wstąpił do Legionu meksykańskiego (utworzonego przez Austriaków). Rozstrzelany za próbę przejścia na stronę wroga w mieście Napolucan w Meksyku.

**Basiński Klemens** – urodzony w 1842 r. we wsi Golice. Student Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego (Wydział Inżynierii Cywilnej). Brak pieniędzy zmusił go do opuszczenia Instytutu i szukania pracy w Warszawie. Tam podjął naukę w Szkole Głównej. Służył jako kosynier pod Jankowskim, potem pod Oksińskim. W jednej z potyczek został ciężko ranny w rękę. W pierwszej połowie 1864 r. jako inwalida przybył do Paryża, gdzie studiował prawo. Choroba psychiczna nie pozwoliła mu ukończyć studiów. Zmarł w domu dla obłąkanych pod Paryżem w 1866 r.

**Bilewicz (Bielewicz) Ignacy** – rodem z Jędrzejowa, uczeń Politechniki (Wydział Inżynierii Cywilnej) w Puławach. Służył w oddziale Kurowskiego i Iskry. Walczył pod Miechowem i Przedborzem. Poległ pod Małogoszczą. Miał 20 lat.

**Braun Józef** – b. instruktor szkoły w Broku, uczeń szkoły politechnicznej (Wydział Leśny) w Puławach, w powstaniu oficer sztabu w oddziale Zdanowicza, potem Krukowieckiego. Siedmiokrotnie ranny pod Ibramowicami, zmarł w grudniu 1863 r.

**Bulewski Tytus** – syn urzędnika Rządu Gubernialnego w Płocku. Kształcił się w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym (Wydział Górniczy). Służył w oddziale majora Lenczso i w wieku 20 lat poległ pod Gołyminem w powiecie mławskim.

**Chmielewski Gracjan** – urodzony w 1840 r. w Kraśniku, akademik z Instytutu Politechnicznego (Wydział Rolniczy) w Puławach. Służył pod Zdanowiczem, Langiewiczem i Wierzbickim (Wagnerem). Walczył pod Kaniwołą, Żyrzynem i Chrusliną. Aresztowany i więziony, przez dłuższy czas przebywał pod nadzorem policyjnym. Po powstaniu został

pedagogiem, botanikiem i działaczem społecznym. Zmarł 17 maja 1930 r.



**Chmielowski Adam** (św. Brat Albert – zakonnik, franciszkanin, założyciel Zgromadzenia Albertynów i Albertynek, malarz) – urodzony 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii, syn naczelnika komory celnej w Igołomii. Student Politechniki (Wydział Mechaniczny) w Puławach. Walczył pod Zdanowiczem (Frankowskim) i Langiewiczem. W marcu 1863 r. przeszedł z Langiewiczem do Galicji. Internowany w Ołomuńcu. Wykorzystując okazję, w maju 1863 r. uciekł z aresztu, przedostał się do kraju, gdzie ponownie wstąpił w szeregi powstańcze. Służył w oddziale Chmielińskiego. W bitwie pod Melchovem został ciężko ranny w nogę i trafił do niewoli. *„Okazał przy odejmowaniu nogi taką niezmierną wytrzymałość, że wprawił w podziw dowódców rosyjskich, którzy w raporcie do generała gubernatora Berga zaznaczyli o tem. Berg po przeczytaniu raportu z pola zaniechał aresztowania i zgodził się na wydanie Chmielowskiego rodzinie”* (ks. Aleksander Bastrzykowski, Monografia Historyczna Parafji Góry Wysockie Sandomierskie, Sandomierz 1936). Od maja 1864 r. przebywał na emigracji w Paryżu. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 r. wrócił do kraju.

**Czyżewski Antoni** – uczeń Instytutu Politechnicznego (klasa przygotowawcza) w Puławach. Za udział w powstaniu został skazany na 10 lat ciężkich robót. Zesłany do kopalń nerczynskich drogą na Syberię odbywał razem z Benedyktem Dybowskiem. Osiedlony przymusowo w Irkucku założył browar i stał się znanym piwowarem. Po powrocie do kraju kilkakrotnie wracał na Syberię. Pochowany na Powązkach w Warszawie.

**Drewnowski Ignacy** – urodzony w 1846 r. w Niezabitowie. Student Instytutu Politechnicznego (Wydział Inżynierii Cywilnej) w Puławach. Służył jako szeregowiec w oddziale Świdzińskiego, Lelewela i Jeziorańskiego. Późniejszy radca, inspektor kolejowy.

**Gaszyński Leon** – student puławskiej Politechniki. Służył pod Langiewiczem.



**Gierymski Maksymilian** – wybitny polski malarz, współtwórca polskiego realistycznego malarstwa pejzażowego XIX w., urodzony 9 października 1846 r. w Warszawie, syn Józefa, administratora Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie i Julii z Kielichowskich. Student Instytutu Politechnicznego (Wydział Mechaniczny) w Puławach. Do tragicznej bitwy pod Słupczą służył w oddziale Zdanowicza (Frankowskiego). Późniejsze losy powstańcze Gierymskiego pozostają tylko w sferze domysłów.

**Gniazdowski Stefan** – syn właściciela Warpalic, student Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego (Wydział Rolniczy). Według oskarżyciela płockiego sądu polowego z 28 kwietnia 1864 r. był on majorem żandarmów na powiat rypiński i brał udział w ataku na Rypin. Skazany na Sybir, gdzie przebywał przez 17 lat.

**Gorzkowski Kazimierz** – syn ubogich rodziców z Lublina. Gimnazjum ukończył w rodzinnym mieście. Studia rozpoczął w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie. Po przeniesieniu Instytutu do Puław naukę kontynuował w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym (Wydział Inżynierii Cywilnej). Przed powstaniem członek organizacji, której brał udział we wszystkich manifestacjach patriotycznych. W powstaniu służył pod Frankowskim, później pod Neczajem, w końcu pod Leszkiem Wiśniewskim. Odznaczając się odwagą – przeszyty trzema kulami poległ 27 lipca 1863 r. pod Dubnowem w wieku 21 lat.

**Grabowski Władysław** – pochodził z Radomia. Student Instytutu Politechnicznego (Wydział Mechaniczny) w Puławach, służył w oddziale Zdanowicza. Zginął pod Słupczą w wieku 22 lat.

**Jerzmanowski Erazm** – urodzony 2 czerwca 1844 r. w Tomisławicach, syn Franciszka i Kamili z Kossowskich. Student Instytutu (Wydział Inżynierii Cywilnej) w Puławach. Walczył pod Zdanowiczem (Frankowskim) i Langiewiczem. Po przejściu do Galicji został internowany w Ołomuńcu. Następnie wyemigrował do Francji, gdzie podjął studia w Szkole Wyższej Polskiej w Montparnasse i Szkole Inżynierii i Artylerii Wojskowej w Metz. Oficer w wojnie francusko-pruskiej. Od 1873 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych i był posiadaczem trzeciej co do wielkości fortuny w Ameryce. W 1896 r. powrócił do kraju i osiedlił się w Galicji w Prokocimiu.

**Jędrzejowski Karol** – urodzony w 1842 r. w Miechowie. Student Politechniki puławskiej. Służył w oddziale Langiewicza jako instruktor, następnie porucznik strzelców w pułku Dąbrowskiego. Walczył pod Suchedniowem, Staszowem, na Świętym Krzyżu, pod Małogoszczą, Skalą, Chrobrzą, Grochowskimi. W końcowej fazie powstania służył przy żandarmerii w powiatach krasnostawskim i hrubieszowskim (do 4 marca 1864 r.). Po powstaniu urzędnik w kopalni nafty w Jaśle.

**Kinel Ignacy** – urodzony w 1844 r. w Piotrkowie. Student Instytutu Politechnicznego w Puławach. Służył w oddziałach Zdanowicza i Cieszkowskiego i jako porucznik w oddziale Oksińskiego, następnie był dowódcą małego oddziału w kaliszkiem. Walczył pod Łazami, Koniecpolem, Przedborzem, Trzebnicą i Dłutowem. Po powstaniu pracował jako starszy inżynier dróg krajowych we Lwowie.

**Kokular Hilary Aureliusz** – syn Aleksandra, profesora w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie i Balbiny z Kwaśniewskich. Student Instytutu Politechnicznego (Wydział Inżynierii Cywilnej) w Puławach. Zginął w bitwie pod Słupczą.

**Marcinkowski Ksawery Jan** – z lubelskiego, syn obywatela ziemskiego, uczeń Instytutu Politechnicznego w Puławach. Służył pod dowództwem Langiewicza, Czachowskiego i Emiłowicza. Jeden z dzielniejszych oficerów. Zdolnościami i odwagą zjednał sobie ogólną sympatię i uznanie. Zginął w potyczce pod Kowalą 21 sierpnia 1863 r. w wieku 19 lat.

**Niwiński (Nowiński) N.N** – z radomskiego. Uczeń puławskiego Instytutu Politechnicznego, służył w oddziale Zdanowicza. Poległ w bitwie pod Słupczą w wieku 19 lat.

**Ostrowski Bolesław** – ze wsi Łęgawice w radomskim. Uczeń Instytutu Politechnicznego w Puławach (Wydział Rolniczy). Podporucznik w oddziale Grekowicza. W bitwie pod Szklarami został śmiertelnie ranny i zmarł 7 kwietnia 1863 r. we wsi Krzeszowice, gdzie został pochowany. Miał 17 lat.

**Pankowski (Pańkowski) Władysław** – urodzony w 1841 r. w Nowym świecie, słuchacz Politechniki (Wydział Mechaniczny) w Puławach. Służył w oddziale Zdanowicza. Pod Kazimierzem z bronią w ręku został wzięty do niewoli i osądzony na 12 lat „służby w żołdatkach”. Za odmówienie złożenia przysięgi na wierność carowi został skazany w Kazaniu na 16 lat kopalń nerczyńskich. Dostawszy się nad Bajkał, brał udział w powstaniu zabajkalskim jako jeden z jego dowódców. Ujęty przez Moskali został skazany na rozstrzelanie. Wyrok zamieniono „na całe życie do kopalń”. Wskutek starań rodziny reklamował go rząd pruski i tym sposobem powrócił do kraju, gdzie założył we Lwowie Towarzystwo Wzajemnej Opieki Sybiraków, którego przez jakiś czas był prezesem. Wskutek zniszczonego zdrowia zmarł w 1886 r. w Markowej pod Łańcutem.

**Rubach Bolesław** – urodzony w 1841 r. w Rzędzinach, uczeń Politechniki (Wydział Leśny) w Puławach. Służył w oddziałach Langiewicza, Grekowicza, Miniewskiego i Śląskiego. Po powstaniu profesor Szkoły Polskiej w Batignolles.

**Ruszczyc Stanisław** – urodzony w 1842 r. w Borszczu, słuchacz Politechniki w Puławach, służył w oddziałach Zdanowicza, Bończy, Dunajewskiego, Chmielińskiego i Bosaka. Walczył pod Kazimierzem, Świętym Krzyżem, Pieskową Skałą, Skałą, Chrobrzą i Grochowiskami. Został aresztowany w Tarnowie. Internowany w Königrätzu. Po powstaniu urzędnik magistratu w Krakowie.

**Rzewuski Napoleon** – urodzony w 1843 r. w Kozłowie, uczył się w Instytucie Politechnicznym (Wydział Rolniczy) w Puławach. Służył w kawalerii Pułku Krakowskiego, pod Zdanowiczem, Bończą, Chmielińskim i Bosakiem. Walczył pod Górąmi, Nieznanowicami, Rudnikami, Białą, Przedborzem, Cierniem, Warzynem, Stawami, Oksą, Kwilinem, Strójnowem, Ocieszkami, Szczekocinami, Słupią, Bodzechowem, Czartosową, Złotnikami, Krasocinem, Małogoszczą. Po powstaniu był inżynierem.

**Saxe (Saksa) Karol** – urodzony 23 października 1845 r. w Warszawie, syn Feliksa i Julii ze Skarbków-Kozietulskich. Studiował razem z braćmi ciotecznymi Karolem i Zdzisławem Skarbkami-Kozietulskimi w Instytucie Politechnicznym (Wydział Inżynierii Cywilnej) w Puławach, skąd poszedł razem z innymi studentami do powstania.

**Skarbk-Kozietulski Karol** – urodzony 5 lipca 1846 r. w Warszawie, syn Władysława pisarza X Departamentu Rządzącego Stanu, właściciela majątku Porady koło Białej Rawskiej i Honoraty z Wierzejskich. Student Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach. Walczył pod Langiewiczem. Po powstaniu pracował na kolei Warszawsko-Terespolskiej.

**Skarbk-Kozietulski Zdzisław** – urodzony 3 marca 1843 r. w Radzynie na Podlasiu, brat Karola Skarbk-Kozietulskiego. Student Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego (Wydział Mechaniczny) w Puławach.

**Smoleński Marceli** – urodzony w 1843 r., student Politechniki w Puławach, służył u Langiewicza i Padlewskiego. Po powstaniu był inżynierem.

**Świdziński Karol** – urodzony 5 lipca 1841 r. w Skomorochach. Marymontczyk, student Instytutu Politechnicznego (Wydział Rolniczy) w Puławach. Kuzyn Jarosława Dąbrowskiego. Czołowy działacz organizacji puławskiej. Początkowo służył pod Frankowskim, później samodzielny naczelnik oddziału żandarmerii (24 konnych żandarmów). Walczył pod Skomorochami, Mołoduszem, Ciotuszą i Krasnobrodem. Po powstaniu wyemigrował do Belgii, gdzie studiował na Uniwersytecie w Gandawie. W 1866 r. przeniósł się do Francji, gdzie wykładał w batignolskiej szkole w Paryżu. Brał udział w wojnie francusko-pruskiej (1870-1871). W okresie Komuny Paryskiej awansował do stopnia kapitana i należał do sztabu generała Jarosława Dąbrowskiego. Po upadku Komuny Paryskiej wyemigrował do Anglii, po czym powrócił do kraju. Osiedlił się w Krakowie, gdzie podjął pracę w redakcji czasopisma „Na dziś”. Zmarł 4 czerwca 1877 r. w Stanisławowie. W 1878 r. wydano tomik jego poezji.

*Robert Stochmal, IUNG-PIB Puławy*

#### Literatura:

1. Bastrzykowski A., Monografia Historyczna Parafii Góry Wysokie Sandomierskie, Sandomierz 1936.
2. Berg M.W., Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r., Kraków 1899.
3. Białynia-Chołodcki J., Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864, Lwów 1904.
4. Gazeta Warszawska nr 239 z 18 października 1862 r.
5. Grabiec J., Rok 1863, Poznań 1913.
6. Janowski K., Pamiętniki o powstaniu styczniowym, Lwów 1923.
7. Masłowski M. Maksymilian Gierymski i jego czasy, Warszawa 1970.
8. Pać S., Powiśle Puławskie w Powstaniu Styczniowym 1863 r., Puławy 2003.
9. Przyborowski W., Dzieje 1863 Roku, Lwów 1897.
10. Rocznik Lubelski VI, Lublin 1966
11. Strzemiński M., Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach (1862-1914), Puławy 1970.
12. Szukiewicz E., Noc styczniowa, Czas nr 37 z 23 stycznia 1913 r.

## Dyndgusowe obyczaje...

Kultura ludowa ziemi puławskiej obfitowała w obyczaje służące podkreśleniu szczególnego charakteru danego dnia lub chwili. Wiedza odchodzi bezpowrotnie z każdym pokoleniem, dlatego warto ocalić od zapomnienia wszystko, co usłyszymy na ten temat od pradziadków, dziadków i rodziców. W tym numerze przedstawiamy dwa obyczaje wielkanocne, które zachowały się dzięki twórcom ludowym z naszego powiatu. Pierwszy z nich tworzył magię Wielkiej Nocy w Kazimierzu Dolnym, a drugi w okolicach Markuszowa. Więcej opisów można znaleźć w publikacji Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach pt. „Magia Świąt Wielkiej Nocy. Spotkanie z tradycją”, która ukazała się drukiem w 2011 r.

(AM)

### Ściganie się z koszyczkami

W gminie Kazimierz Dolny w Wielką Sobotę, po uroczystym poświęceniu pokarmów na placu kościelnym panował niezwykle rozgardiasz. Każdy spieszył się, szybko opuszczał kościół, nie zatrzymując się nawet na krótką pogawędkę z sąsiadem. Powodem tego był ciekawy obyczaj „ścigania się” ze święconką. Polegało to na tym, że po poświęceniu koszyczka każdy, ile sił w nogach, biegł prosto do domu. Nie wolno było zatrzymywać się, rozglądać, a nawet odpoczywać. Należało spieszyć się, gdyż kto pierwszy postawił swój koszyczek na stole, temu cały rok miało sprzyjać szczęście i spełniać marzenia.



*Magiczny obyczaj świąteczny spisany przez Klub Twórców Ludowych – Kazimierz Dolny*

### My chodzimy po Dyndusie...

Mieszkańcy gminy Markuszów wczesnym rankiem, w Lany Poniedziałek mogli liczyć na niezawodną pobudkę. Młodzi chłopcy wraz z pierwszymi promieniami słońca rozpoczęli chodzenie „po Dyndusie”. Pukali w okno każdego domu i głośno wołali: *Czy wy śpicie czy nie śpicie? Czy nam śpiewać pozwolicie? Każdy gospodarz miał niepisany obowiązek wpuścić chłopców i wysłuchać pieśni, z którą przychodzili: My chodzimy po Dyndusie i śpiewamy o Jezusie. O Jezusie i o Synie, kto w Boga wierzy, nie zginie. Wielki Czwartek, Wielki Piątek cierpiał Pan Jezus za nas rany, bośmy wszyscy chrześcijany. Trzej żydowscy jak katowcy Pana Jezusa umęczyli, najświętszą krewkę wypuścili, gdy się o tym w raju dowiedzieli, to po tą krewkę przybieżeli, pozmywali, pościerali i z powrotem do raju odesłali. Pietrze, Pawle bierzcie klucze, idźcie wypuścić dusze. Tylko jednej nie wypuszczajcie, która najwięcej nagrzeszyła na ojca, matkę się wymierzyła. Uderzenie się zgoi, a wymierzenie w mierze stoi. Od jeżyny do jeżyny wstawaj (imię dziewczyny z tego domu) spod pierzyny. Nie przyszlśmy tutaj kręcić, wstawaj gospodarzu żyta święcić. Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia winszujemy.*



W zamian za życzenia „Dyndusi” dostawali zapłatę w postaci jajek lub czegoś słodkiego. Gdy któryś z gospodarzy nie otworzył drzwi, mógł liczyć na słowne „pogróżki”: *W tej chałupce gołodupce. Nic nie mają...*

*Magiczny obyczaj świąteczny z gminy Markuszów spisany przez Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych z Wólki Kątnej*

## Historia Ziemi Puławskiej

### Zabytki w Górze Puławskiej

Dzieje powstania kościoła w Górze Puławskiej i parafii można zacząć od przekazywanej z pokolenia na pokolenie legendy.

W czasach wczesnego średniowiecza, kiedy pogaństwo i chrześcijaństwo zmagaly się ze sobą, a Polska niedawno została ochrzczona, w X w. z misją chrystianizacji wyruszył w drogę św. Wojciech. Pomimo że urodził się w czeskich Libicach, uważa się go za pierwszego polskiego męczennika. Święty Wojciech wraz z dwoma towarzyszami podróżował przez Polskę, a celem jego wyprawy było nawrócenie Prusów na wiarę katolicką. Jednak pogańscy Prusowie zamordowali Wojciecha. Po kilku latach obwołano go męczennikiem i kanonizowano. Podczas swojej podróży zatrzymał się na wyspie zwanej Jaroszyńską. Tam przenocował, a rankiem odprawił mszę świętą i ruszył dalej. Przy trakcie prowadzącym z Góry (obecnie Góry Puławskiej) do Bronowic, pod drewnianym krzyżem leżał duży głaz, spod którego wybijało źródelko. Według legendy, właśnie w tym miejscu odpoczywał św. Wojciech. Woda z cudownego źródelka leczyła choroby oczu i kołtun. Kołtun można było ściąć tylko w dniu świętego Wojciecha i złożyć u podnóża krzyża. Gdyby zrobić to kiedy indziej, można było dostać pomieszania zmysłów, oslepnąć lub ogłuchnąć. Obecnie źródelko wyschło. Według przekazów pierwotny kościół wzniesiono na Wyspie Jaroszyńskiej około 1020 r. Prawdopodobnie nastąpiło to w czasie, gdy kult św. Wojciecha był bardzo rozpowszechniony. Nie wiadomo jednak przez kogo został ufundowany. Istnieją jedynie przypuszczenia, że mogła to być rodzina Jarockich z Jaroszyńska.

Pierwsze wzmianki o Jaroszyńcu pochodzą z 1325 r. jako o parafii, która składała świętopietrze (danina na rzecz papieża). O kościele wspominał także Jan Długosz. Ówczesna parafia obejmowała wsie: Nasilów, Włostowice, Bronowice i Parchatkę. Wskutek licznych wylewów Wisły pozostałości kościoła zostały rozebrane i przeniesione do budowli przerbionej ze starego spichlerza na Wyspie Jaroszyńskiej.

W XVII w. Wisła nadal była rzeką bardzo niespokojną. Płynęła, gdzie chciała, zabierała ziemię lub oddawała ją w innym miejscu. Tak też działo się z wyspą Jaroszyńską. W XVII w. Wisła zniszczyła kościółek stojący nad wodą. W dokumentach z XVII w. czytamy: *Kościół ów spustoszał i lada dzień sam się obali. Wisła brzeg na którym kościół stoi podebrała i wyrwa pod nim, że tylko za przypodniesieniem wody wielkiej w Wisłę wpadnie. Jakoż już tak rok mało w Wisle nie był, bo go była woda utopiła i browar, karczmę dworską niedaleko nie-*



Kościół w Górze Puławskiej – widok od strony Wisły

go będącą Wisła zabrała. Jednak wszystkie łąki, role, grunty, ogrody kościelne i poddanych plebańskich całe Wisła zniosła i utopiła. W 1738 r. kościół ten został bezpowrotnie zniszczony. Z dokumentów pochodzących z XVII w. dowiadujemy się, że proboszczem kościoła w Jaroszynie był ks. Kłószowicz. Po jego śmierci po licznych sporach o kolatorstwo kościoła (oparły się nawet o nuncjusza papieskiego) probostwo otrzymał ks. Gniewisz. Po jego rezygnacji – ks. Rubinkowski, a po jego śmierci – ks. Sadkowski z prezenty Jarockich. Gdy zabrakło rodu i krwi (*domus et sanguis*) panów Jarockich, którzy byli prawnymi i legalnymi kolatorami kościoła Jaroszyńskiego, kościół spustoszał i (*ubro in dies*) popadł w ruinę. Wisła podmyła i wyrwała brzeg, na którym stał i o mały włos zatopiłaby go, tak jak zniosła i zatopiła wszystkie łąki, pola, grunty, ogrody kościelne i plebańskie.

Biskup Jan Małachowski pozwolił przenieść resztki świątyni w inne miejsce i zbudować nowy kościół od fundamentów. W latach 30. XVIII w. wybudowano na Wyspie Jaroszyńskiej kaplicę. Jednak w XVIII w. i tę zniszczyła woda. Za zgodą kardynała Lipskiego jej resztki przeniesiono do wsi Góry, a kości zmarłych, których zwyczajowo chowano w tym czasie przy świątyniach, do miejsca zwanego Górką Plebańską.

W 1676 r. nastąpiło oddzielenie Włostowic od parafii. Mniej więcej w tym samym czasie poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej. Budowę nowej świątyni rozpoczęto w 1768 r. z fundacji książąt Czartoryskich, a ukończono w 1781 r. Umieszczono ją na wysokiej skarpie wiślanej. W 1779 r. obok kościoła została wzniesiona plebania i dzwonnica. Od 1798 r. do 1800 r. proboszczem parafii Góra Puławska był Franciszek Zabłocki, komediopisarz za czasów Stanisława Augusta.

Kościół w Górze Puławskiej był niszczone podczas obydwu wojen. Z pamiętnika pt. „Z dziennika kapelana wojennego 1914-1918 roku” pisanego przez szambelana papieskiego ks. Dominika Ściskało dowiadujemy się o stanie kościoła po I wojnie światowej „*Pierwsze nabożeństwo wyznałem w Górze Puławskiej dla kilku z okolicy ściągniętych oddziałów. Sam kościół niewielki, stoi na wzgórzu widoczny z daleka, nadwyrężony w czasie wojny z wybuchów granatami*”.

Podczas II wojny światowej ucierpiał najbardziej. Był na widoku i nie oszczędzano go. Rosjanie strzelali do niego bez potrzeby. W wyniku działań wojennych częściowemu zniszczeniu uległ kościół, dzwonnica i plebania. Kościół i plebania zostały odbudowane w latach 1945-1949, a w kolejnych wielokrotnie remontowane. Po wojnie na jego zewnętrznej ścianie wmurowano tablicę informującą, że brali tu ślub rodzice pisarki Ewy Szelburg-Zarembiny, którzy mieszkali w pobliskich Bronowicach.



Obraz zniszczeń kościoła

Kościół został założony na planie zbliżonym do krzyża greckiego. Od zachodu ma przybudówkę. Jego fasada należy do typu palladiańskiego (jednolity system par kolumn lub pilastrów, strzelistość, trójkątny szczyt, otwory usytuowane osiowo). Takie rozwiązanie fasady wprowadził Tylman z Gameren. Ramiona kościoła są podłużne, zakryte dachem dwuspadowym. Odpowiednikami pilastrów w ramionach są wklęsłe pilastry umieszczone w rogach pomiędzy krótkimi ścianami poprzecznymi a ścianą szczytową. Przybudówka jest niższa i nakryta dachem również w tym samym typie. Fundamenty oraz ściany zewnętrzne i wewnętrzne zbudowane są z kamieni i cegieł ceramicznych. Sklepienie jest kolebkowe z lunetami, a schody kręte, ceglane. Dach pokryty jest blachą. Wewnątrz posadzki wykonane są z płytek kamiennych. Elewacje różnią się charakterem wynikającym z zastosowania prostych linii i gładkich płaszczyzn. Elewacja wschodnia jest symetryczna, jednoosiowa, z portalem na osi, flankowana dwoma parami doryckich pilastrów na wspólnym cokole. Szczyt kościoła jest dwudzielny w kształcie trójkątnym. Dookoła świątyni biegnie fryz. Nad portalem widnieje półkolistie zamknięte okno, zwieńczone odcinkowym gzymsem. Elewacja zachodnia wykonana jest podobnie. Dolną część przysłania symetryczna, trójosiowa, z jednoosiowym ryzalitem ramienia krótszego przybudówka. Boki ścian korpusu zdobią pilastry doryckie. Elewacja północna zaprojektowana jest tak samo. Wnętrze kościoła jest jednoprzestrzenne, otwarte na kaplicę. Ściany artykułowano pilastrami doryckimi, któ-

**Ciekawostki:** W Górze Puławskiej przed II wojną znajdowały się trzy dzwony kościelne. Pierwszy największy dzwon „Wojciech” został ufundowany przez Czartoryskich. Dzwonił na msze, ważne święta kościelne oraz państwowe. Drugi – „Ludwik” – ufundowany przez dziecięcych Lipskich dzwonił, ogłaszając śluby, chrzty i pogrzeby. Trzeci – tzw. „Sygnaturka”, dzwonił na 15 minut przed mszą świętą. Niemcy podczas II wojny światowej zabierali wszystkie dzwony na przetopienie – taki los miał spotkać także ten z Góry Puławskiej. Proboszcz J. Kownacki powiadomił o tym parafian. Nocą mieszkańcy potajemnie zdjęli największy dzwon i zabrali na cmentarz, gdzie zakopali go w pustym grobowcu. W miejscu „Wojciecha” zawiesili inny mały dzwon z kaplicy, z Klikawy. Niemcy zabrali dzwony (ich ilość zgadzała się), nie wiedząc o podmianie. Natomiast dzwon „Wojciech” jest używany do dnia dzisiejszego.

re podtrzymują sklepienie. Ołtarz główny i boczne wykonane są w stylu klasycystycznym. Balustrada chóru jest tralkowa.

Dzwonnice założono na planie kwadratu. Jej bryła jest w kształcie prostopadłościanu. Dwukondygnacyjna dzwonnica została nakryta dachem namiotowym. Fundamenty i ściany zewnętrzne są murowane, wewnętrzna posadzka cementowa, a dach pokryty blachą. Elewacja północna jest symetryczna, jednoosiowa, z drzwiami na osi dolnej kondygnacji. Na górnym poziomie na osi widnieje półkole zamknięty otwór okienny, po bokach którego znajdują się lizeny. Wnętrze jest jednoprzestrzenne. Dzwony umieszczone w dzwonnicy są współczesne. Z zachowanych elementów pierwotnego wystroju kościoła pochodzą drzwi do skarbcza opatrzone rokiem 1776.

dr Grażyna Hołubowicz-Kliza

## Edukacja

### Człowiek – najlepsza inwestycja

Powiat Puławski, we współpracy z Centrum Kształcenia Ustawicznego i szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe, od września 2011 r. realizuje projekt pt. „Razem możemy więcej. Rozwój oferty szkół zawodowych w Powiecie Puławskim”. Jego celem jest podniesienie specjalistycznych kompetencji zawodowych i wzmocnienie konkurencyjności uczniów szkół zawodowych prowadzonych przez Powiat Puławski.

Projekt obejmie łącznie 128 uczniów klas II-IV szkół prowadzonych przez Powiat Puławski, realizujących kształcenie zawodowe (Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2 w Puławach, Technikum nr 2 w Puławach, Technikum nr 4 w Puławach, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Żyrzynie, Technikum w Żyrzynie, Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kazimierzu Dolnym, Technikum w Kazimierzu Dolnym).

Każdy uczeń zakwalifikowany do projektu bierze udział w zajęciach doradztwa zawodowego grupowego i indywidualnego oraz w jednym z wybranych bloków zajęć zawodowych, które odbywają się w Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach: 1. Nowoczesna obróbka metali z wykorzystaniem maszyn sterowanych numerycznie; 2. Nowoczesne technologie w budownictwie; 3. Programowanie w elektronice z wykorzystaniem nowoczesnych technologii; 4. Projektowanie i wykonywanie sieci hydraulicznych z wykorzystaniem energii odnawialnej oraz orientacją; 5. Projektowanie i wykonywanie konstrukcji metalowych z orientacją materiałową.

Po zakończeniu zajęć zawodowych uczniowie podejmują praktyki zawodowe u lokalnych pracodawców. W ramach tego projektu odbyły się już cztery rekrutacje – w październiku 2011 r., styczniu i wrześniu 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. Dotychczas z oferty skorzystało 64 uczniów, a 40 nadal uczestniczy w zajęciach. Kolejne 24 osoby rozpoczną zajęcia w lutym i marcu 2013 r. Projekt zakończy się 30 sierpnia

2013 r. Uczniowie zainteresowani udziałem mogą uzyskać szczegółowe informacje w biurze projektu – Starostwo Powiatowe w Puławach, Al. Królewska 19, 24-100 Puławy, pokój 140, tel. 81 886 11 08.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Agnieszka Łojek-Mokrzycka, Wydział Edukacji,  
Starostwo Powiatowe w Puławach

### Okrągłe słówko o Nałęczowie



Przed 85 laty pisano: *Między 1807 i 1823 r. Nałęczów był już miejscowością leczniczą. Kąpał się tu Adam ks. Czartoryski i biskup Cieciszowski; pierwszą analizę wody żelazistej dokonał w 1817 r. chemik Celiński; pierwszym lekarzem był doktor Dysiewicz.*

*W roku 1821 Nałęczów posiadał łaźienki, aptekę, mieszkania dla pacjentów, nawet mleko osłe i serwatkę. Już pan Kazimierz Puchała upominał się, ażeby »to miejsce upiększyć sztuką«, a inny korespondent wołał do rodaków: Ci, którzy bardziej z nałogu, niż z potrzeby trwonią pieniądze na zagraniczne kąpiele, mogą wygodnie i korzystnie przepędzić kilka miesięcy w Nałęczowie.*

Przyszedł jednak rok 1831 i pogrzebał rozwój kurortu leczniczego w Nałęczowie. Do wód już nie jeżdżono, majątek przechodził z rąk do rąk, park zdziczał, budynki zaczęły się walić, a pałac opustoszał. W 1866 r., po kolejnym powstaniu, Nałęczów kupił na licytacji generał Bielowiec i odprzedał go niejkiej Czimirzynie, która w 1877 r. chciała wydzierżawić pałac i park na obóz dla artylerii za cenę nawozu ...*Sic transit gloria mundi ...tak mija sława zakładów kąpielowych! ...Zamek, gdzie niegdyś brzmiało wesele, wieczna żaloba okryła, na wałach dzikie porosło ziele. Kąt kraju, niegdyś bardzo ożywiony, wesoły, świetny, przeszedł pod panowanie martwoty, biedy i ciemnoty. Kiedym tu został proboszczem – mówił przed laty*



Spółeczność Nałęczowa pamięta o powstańcach styczniowych

świętej pamięci ksiądz Struś (przyjaciel filozofa Krupińskiego) – zaledwie kilku chłopów przechodziło do kościoła z książką, którą niejeden trzymał do góry nogami...

Lecz na świecie wszystko się dziwnie plecie. W tym samym roku, który widział pierwszą ruinę Nałęczowa, urodził się jego przyszły odnowiciel, Fortunat Nowicki. Nałęczów upadał coraz niżej, a tymczasem jego wskrzesiciel kończył gimnazjum, zapisał się na uniwersytet w Kijowie, zapoznał się tam z kolegą Lasockim. A kiedy po parku nałęczowskim chodziły krowy, kiedy dawne mieszkania pacjentów przerobiono na karcznię czy gorzelnię, a w pałacu hodowano drób i prosięta, wówczas Nowicki był w Tambowie i pracował nad podźwignięciem wód żelazistych w Lipecku. Około roku 1877 Nowicki opuścił Lipeck z myślą, ażeby na ojczyźnej ziemi otworzyć zakład leczniczy, który przyciągnąłby takich, „co więcej z nałogu, aniżeli z istotnej potrzeby trwonią pieniądze na zagraniczne kąpiele”. W owej też epoce Lasocki, ukończywszy służbę w ciężkich robotach, powrócił do kraju, został lekarzem Kolei Nadwiślańskiej, a zetknąwszy się z Nowickim, bodaj czy nie zwrócił jego uwagi na zrujnowany Nałęczów. Nowicki zjechał na miejsce, rozejrzał się i uznał, że punkt jest dobry. „Jest (...) wieś Bochoćnica Kościelna (przed Nałęczowem – dopisek aut.), posiada na wzgórzu ładny kościółek i cmentarzyk, na którym spoczął Andriolli i spora liczba ludzi nie głośnych, lecz we właściwej sferze zasłużonych społeczeństwu: Nowicki, Chmielewski, Jasiński, Rodkiewicz, Oskierczyna, a obok nich cały legion bezimiennych pracowników, którzy wyrównywali ten gościniec, wznosili domy, sadzili drzewa, sprawiali pola...

Fragmety felietonów Bolesława Prusa stanowią niezwykłą oprawę obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Każdego roku społeczność Nałęczowa oddaje hołd uczestnikom zrywu narodowowyzwoleńczego z 1863 r. i rozpamiętuje biografie insurgentów. Tak było i tym razem. Społeczność Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, uhonorowana zaszczytnym odznaczeniem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, z szacunkiem i zadumą pochyliła się nad lokalnymi znakami przeszłości. 17 stycznia grupa młodzieży uporządkowała groby powstańców, m.in. Wacława Lasockiego, Fortunata Nowickiego, Henryka Rodkiewicza, Konrada Chmielewskiego, Elwiro Michała Andriollego, Gustawa Jasińskiego, Henryka Wiercieńskiego i wielu innych (16 mogił).

22 stycznia na grobach powstańczych w Nałęczowie zapalono znicze, wysłuchano informacji o spoczywających w niej ludziach, a na mogile zbiorowej złożono kwiaty. Z tej okazji młodzież przygotowała okolicznościową gazetkę, na stronie internetowej szkoły zamieszczono rocznicowe informacje i odbył się uroczysty apel. We współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Nałęczowa realizowane są zaplanowane, cykliczne spotkania, celem których jest popularyzacja wśród uczniów postaci powstańców styczniowych i ich związków z Nałęczowem.

Katarzyna Teper, dyrektor ZS nr 2 w Nałęczowie  
fot. Bogumiła Wartacz

## Wielki sukces uczennicy ZS nr 1 w Puławach w Ogólnopolskim Konkursie „Smaki Lubelszczyzny”



Tegoroczny konkurs „Smaki Lubelszczyzny” odbył się 15 grudnia w Centrum Handlowo-Rozrywkowym „Lublin Plaza”. Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje szkół gastronomicznych z województwa lubelskiego, a także po raz pierwszy w historii konkursu z kilku innych regionów Polski (Mazowsza, Wielkopolski i Pomorza).

Wydarzenie to ma na celu popularyzację tradycyjnej kuchni Lubelszczyzny uznawanej przez znawców za jedną z najbardziej oryginalnych i najsmaczniejszych w kraju. Uczestnicy konkursu przygotowali potrawy na bazie produktów charakterystycznych dla naszego regionu, m.in. kaszy, drobiu, jabłek i buraków. Jakość, smak potraw i kreatywność młodych kucharzy oceniało jury złożone z szefów kuchni, natomiast mistrzowie sztuki kelnerskiej wybierali najlepszych młodych kelnerów.



Konkurs odbywał się już po raz dziewiąty, ale w tym roku jego formuła została zmieniona. Zmagania uczniowskich drużyn dotyczyły dwóch kategorii – sztuki kulinarnej oraz sztuki kelnerskiej. W ramach konkursu kelnerskiego uczestnicy rozwiązywali test, następnie prezentowali serwowanie potraw zgodnie z wylosowanym zestawem. Paula Górnik z klasy IVat, która godnie reprezentowała naszą szkołę, zaprezentowała nakrycie proste, rozszerzone i dekantację wina. Uczennica pokonała wszystkich uczestników konkursu i zajęła I miejsce, uzyskując tytuł Mistrza Kelnerów.



Do konkursu sztuki kulinarnej zgłosiło się w tym roku 15 szkół gastronomicznych, które w pierwszym jego etapie nadsyłały opracowane receptury konkursowych dań. Spośród nich jury wybrało osiem. Naszą szkołę w konkursie kulinarnym reprezentowali uczniowie: Małgorzata Woszczek z klasy IVct i Mateusz Synowiec z klasy IIIct. Przygotowali



od lewej: dyrektor B. Bińczak, laureatka Paula Górnik i opiekun H. Kopińska



oni „Piramidę śledziową” oraz „Roladki w sosie borówkowo-śliwkowym”, zajmując 4. miejsce. Zadaniem konkursowym było opracowanie i przygotowanie potraw na bazie produktów wskazanych przez jury. Były to przekąski zimne ze śledzi, jabłek i buraków oraz dania główne, których podstawowymi składnikami były kaczka, pęczak i borówki. Konkursowi zorganizowanemu na terenie Centrum Handlowo-Rozrywkowo „Lublin Plaza” towarzyszyły prezentacje produktów regionalnych, koncerty, degustacje i pokazy dawnych zwyczajów kulinarnych związanych z okresem Bożego Narodzenia. Zadania konkursowe obserwowali nie tylko jurorzy, ale także mieszkańcy Lublina.

*Barbara Bińczak, dyrektor ZS nr 1 w Puławach*

## ZS nr 2 informuje



### Pomagając innym – pomagamy sobie

Propagowanie pozytywnych postaw społecznych, uwrażliwianie na potrzeby innych należą do priorytetów w kształtowaniu osobowości młodych ludzi. Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Puławach biorąc udział w akcjach charytatywnych, organizując zbiórki i kiermasze nie tylko w bezpośredni sposób pomagają potrzebującym, ale także uczą się odpowiedzialności i empatii. Grudniowe akcje, tj. „Świąteczna paczka” i „Mikołajkowe odwiedziny” dowodzą, że młodzież jest świadoma wagi swoich działań na rzecz potrzebujących.

*Gabriela Sieprawska, nauczyciel w ZS nr 2; fot. arch. ZS nr 2*

### Nie jesteś sam – „Pomoc dla Dawida”

Kiedy uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół nr 2 w Puławach dowiedzieli się, że u jednego z uczniów zdiagnozowano nowotwór i rodzina potrzebuje wsparcia na leczenie chłopca, od razu ruszyła akcja „Pomoc dla Dawida”.

12-13 grudnia odbył się w szkole kiermasz przygotowany przez młodzież o talentach kulinarnych. Można było spróbować wielu pysznych sałatek, tostów, ciast i tortu, przygotowanych przez uczennice 2cgt i 3gt oraz grono nauczycielskie. Podczas kiermaszu udało się zgromadzić aż 730 zł. Wszystkie fundusze zostały przekazane do Fundacji „Zdążyć z pomocą” na konto Dawida – ucznia I klasy chorego na nowotwór.

W piątek 21 grudnia 2012 r. uczniowie oraz nauczyciele Zespołu Szkół nr 2 w Puławach ponownie kwestowali na rzecz kolegi Dawida wystawiając w „Galerii Zielona” bożonarodzeniowy kiermasz ozdób. Wielkim powodzeniem cieszyły się barwne i oryginalne stroiki i aniołki oraz inne pomysłowe ozdoby świąteczne, które przyciągały licznych zainteresowanych przechodniów. Młodzież z wielkim zaangażowaniem zachęcała do wsparcia inicjatywy. Kiermasz przyniósł znakomite efekty. Dzięki hojności i życzliwości przechodniów organizatorzy zebrali 1222 zł na leczenie Dawida.



Kwesta w „Galerii Zielona”

Wielkie podziękowania należą się uczniom, którzy mimo przedświątecznej krzątaniny znaleźli czas na udział w akcji, a także wszystkim osobom, które wsparły szczytny cel. Fundusze zgromadzone podczas kiermaszów zostały przekazane Fundacji „Zdążyć z pomocą”, na konto chorego Dawida.

*Agnieszka Brzozowska, nauczyciel ZS nr 2 w Puławach;  
fot. arch. ZS nr 2*

## Sprawy społeczne

### Innowacyjne podejście SOSW do opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym „Dobry klimat dla rodziny”

19 grudnia 2012 r. Starosta Puławski Witold Popiołek wziął udział w spotkaniu z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim i Pierwszą Damą Anną Komorowską, które odbyło się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Para Prezydencka spotkała się z rodzinami oraz przedstawicielami samorządów, które realizują wartościowe projekty wspierające rodzinę. Podczas spotkania ogłoszono Nominacje Kapituły w Konkursie „Dobry Klimat dla Rodziny”.

Z blisko 250 różnorodnych inicjatyw wspierających rodziny i zgłoszonych przez samorządy z całej Polski, Kapituła Konkursu, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Ireny Wóycickiej, wyłoniła 15 nominowanych do Nagrody Pary Prezydenckiej. Laureatów I edycji wybranych przez Prezydenta RP wraz z Małżonką poznamy w maju 2013 r. Wśród nominowanych inicjatyw znalazły się działania Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach.

Powiat Puławski otrzymał nominację do Nagrody Pary Prezydenckiej w Konkursie „Dobry Klimat dla Rodziny” za działania realizowane przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach skierowane na dzieci niepełnosprawne i ich rodziny. Konkurs mający na celu wyłonienie i promowanie wartościowych inicjatyw re-





Para Prezydencka na spotkaniu z uczestnikami konkursu

alizowanych przez samorządy w ich lokalnych środowiskach, na rzecz wspierania i dobrego funkcjonowania rodzin, został ogłoszony przez Kancelarię Prezydenta RP w maju 2012 r.

Ważnym elementem oceny był aspekt dobrej praktyki, czyli możliwość wykorzystania prezentowanego działania jako modelu do adaptacji i zastosowania przez inne samorządy. Chodzi zatem o wykorzystanie dorobku lokalnych środowisk dla dobra innych społeczności, kumulowanie doświadczeń mogących stanowić kapitał wspólny, inspirujący do podejmowania kolejnych inicjatyw. Praktyka pokazuje, że pomoc społeczna, wspieranie osób niepełnosprawnych i edukacja to obszary, w których szczególnie istotne jest inteligentne łączenie rozproszonych elementów. Wiele z nich stanowi dobre rozwiązanie, ale nie uzyskuje się wartości dodanej, wynikającej z łączenia ich w system. Kadra Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Puławach, prowadząca rehabilitację dzieci niepełnosprawnych, dostrzegła oczywisty, lecz pomijany aspekt sytuacji, a mianowicie to, że dziecko niepełnosprawne funkcjonuje w rodzinie. Rodzina dziecka dotkniętego niepełnosprawnością, mimo że konfrontuje się z obciążeniem fizycznym i psychicznym, które nie sposób z czymkolwiek porównać, musi sobie radzić sama, ponieważ systemowo dzieckiem niepełnosprawnym, a tym bardziej jego otoczeniem, nie zajmuje się żadna instytucja.

Realizowane projekty można było zgłaszać w konkursie „Dobry Klimat dla Rodziny” w trzech kategoriach: „Inicjatywy międzypokoleniowe”, „Wsparcie dla rodzin w opiece i edukacji najmłodszych dzieci” i kategoria otwarta – „Dobry Klimat dla Rodziny”. Powiat Puławski zgłosił dwie inicjatywy:

- ▶ projekt realizowany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach pt. „Wsparcie rodzin dzieci objętych Wczesnym Wspomaganiem Rozwoju”;
- ▶ długoterminowe działanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach pt. „Program Aktywności Lokalnej Powiatu Puławskiego na lata 2010-2013”.

Do ścisłej czołówki zakwalifikował się projekt SOSW. Działania PCPR, mimo ich niekwestionowanej wartości społecznej, miały mniejsze szanse konkurowania w związku z uzyskanym na ich realizację znaczących środków zewnętrznych (dofinansowanie UE). Poniżej prezentujemy syntezę obu

projektów zgłoszonych przez Powiat Puławski. „Wsparcie rodzin dzieci objętych Wczesnym Wspomaganiem Rozwoju” – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach.

We wrześniu 2010 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach powstała grupa wsparcia dla rodziców dzieci objętych „Wczesnym Wspomaganiem Rozwoju”. Spotkania dla rodziców odbywają się cyklicznie dwa razy w miesiącu, ponadto organizowane są imprezy integracyjne dla dzieci i ich rodzin. Pierwsze spotkania grupy wsparcia poświęcone były wzajemnemu poznaniu, integracji rodziców, nawiązaniu kontaktów, wymianie doświadczeń i informacji.

W kolejnym etapie wdrożono warsztaty, szkolenia i spotkania ze specjalistami, w tym:

- ▶ zabawy paluszkowe, masażyki;
- ▶ dieta sensoryczna;
- ▶ masażyki logopedyczne;
- ▶ AAC – alternatywne i wspomagające metody komunikacji
- ▶ program „Baby Sings – Migusie”;
- ▶ zajęcia podnoszące system poczucia własnej wartości prowadzone przez psychologa z UMCS w Lublinie;
- ▶ zajęcia ruchu rozwijającego W. Sherborne;
- ▶ sposoby radzenia sobie z trudnymi zachowaniami dzieci z autyzmem i zaburzeniami zachowania w oparciu o techniki behawioralne;
- ▶ warsztaty relaksacyjne – terapia tańcem.

Grupa wsparcia obejmuje oddziaływanie 40 rodzin z terenu powiatu. Sprzyja także wzajemnemu poznawaniu się rodzin, z uwzględnieniem odmienności problemów każdej z nich. Pomaga rodzicom w radzeniu sobie z problemami wychowania i opieki nad małym dzieckiem z niepełnosprawnością i zaburzeniami w rozwoju. Celem jest integracja rodziców, wymiana doświadczeń, akceptacja niepełnosprawności własnego dziecka, rozwijanie kompetencji rodzicielskich i prawidłowych postaw. Grupa wsparcia jest odpowiedzią na problemy konkretne, zdiagnozowane w naturalnym środowisku wychowanków SOSW. Praca terapeutyczna z dziećmi niepełnosprawnymi przynosi dużo lepsze rezultaty, od kiedy jednocześnie skierowana została na ich rodziny – oddziaływanie stało się pełniejsze. Objęcie programem całej rodziny przyczynia się do rozszerzenia procesu terapeutycznego prowadzonego względem wychowanka oraz do wzmocnienia kondycji psychicznej i kompetencji jego bliskich, tym samym podnosi skuteczność rodziny. Program jest źródłem wiedzy, nowych relacji i wymiany informacji. Współpraca podmiotów i organizacji łączy różne społeczności w działaniu na rzecz osób niepełnosprawnych, przybliża problematykę szerokiego gronu, powoduje wzrost tolerancji i akceptacji dla osób niepełnosprawnych, wyprowadza je i ich bliskich z obszaru wykluczenia społecznego, stwarza nowe okoliczności i lepsze warunki integracji, co przekłada się na ogólny wzrost poziomu życia rodzin. Dzięki systematycznej pracy specjalistycznej oraz spotkaniom o różnorodnej tematyce organizowanym dla rodziców i dla dzieci umacnia się wiara we własne możliwości, pozytywne patrzenie na przyszłość dziecka, umiejętność aktywnego szukania pomocy i radzenia sobie z problemami. Podczas rozmów z rodzicami, obserwacji ich zachowań w re-

lacjach z dziećmi i innymi osobami, wywiadów przeprowadzonych przez terapeutów zaobserwowano objawy kryzysu emocjonalnego związanego z niepełnosprawnością dziecka, bezsilnością i bezradnością oraz brakiem akceptacji tego stanu. Wpływa to negatywnie na funkcjonowanie rodziny, powoduje izolowanie się z życia społecznego i nie sprzyja stymulacji rozwoju dziecka. Chcąc lepiej rozpoznać potrzeby rodziców, zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju opracował ankietę, dzięki której zaplanowano i ukierunkowano działania grupy wsparcia adekwatnie do potrzeb i oczekiwań. Wyniki ankiety ukazały potrzebę udzielenia wszechstronnej pomocy rodzinom. W powiecie istnieje wiele instytucji wsparcia (medycznego, rehabilitacyjnego, społecznego), lecz żadna z nich nie obejmuje opieką kompleksową rodzin dzieci z niepełnosprawnością (zespół Downa, autyzm, zespół Aspergera, upośledzenie umysłowe, Mózgowe Porażenie Dziecięce, zaburzenia mowy i komunikacji, zespoły genetyczne). Nikt w takiej sytuacji nie udziela rodzinom niezbędnej pomocy psychologicznej. Grupa wsparcia oferuje specjalistyczną pomoc rodzicom oraz otacza opieką dzieci. Organizuje: zabawy choinkowe, ogniska integracyjne, wyjazdy do teatru, pikniki rodzinne. Rodzice otrzymują stałe wsparcie psychologiczne, zdobywają wiedzę i umiejętności poprzez udział w spotkaniach ze specjalistami, warsztatach i szkoleniach. Organizowane są również warsztaty mające na celu relaksację rodziców – zajęcia plastyczne (np. tworzenie kartek świątecznych, malowana muzyka) i taneczne. Inicjatywa grupy wsparcia została zaplanowana na kolejne lata. Ma ona charakter społeczny – angażuje wolontariuszy i ludzi dobrej woli, firmy, podmioty i organizacje z otoczenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Realizowana jest z wykorzystaniem wsparcia finansowego i rzeczowego sponsorów – REMZAP, BGŻ, Bio-Relax. Podstawowy zasób ludzki stanowi ośmiu terapeutów Zespołu Wczesnego Wspomagania. Wykorzystywana jest baza lokalowa i sprzęt SOSW. Wszystkie podjęte działania, w tym pozyskiwanie sponsorów i wolontariuszy, są rezultatem pracy, zaangażowania i kreatywności terapeutów. Koncepcja grupy wsparcia jest inicjatywą innowacyjną. Doskonale wzmacnia i uzupełnia działania zespołu Wczesnego Wspomagania Rozwoju, wpisując się w kompleksowe podejście do terapii dziec-

ka i jego rodziny. Działania podjęte w ramach inicjatywy będą kontynuowane. Przedsięwzięcie wpisuje się w programy strategiczne i operacyjne Powiatu Puławskiego w odniesieniu do osób niepełnosprawnych: Powiatową Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych w obszarze Pomocy Społecznej na lata 2005-2015 oraz Powiatowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2011-2015.

### „Program Aktywności Lokalnej Powiatu Puławskiego na lata 2010-2013” – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach

W ramach Programu Aktywności Lokalnej (PAL) Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie proponuje atrakcyjne formy wsparcia (zajęcia edukacyjne, treningi umiejętności społecznych, terapię psychologiczną, zajęcia rehabilitacyjne itp.) na rzecz przywrócenia osób objętych wsparciem do zatrudnienia lub uzyskania zdolności do zatrudnienia oraz jednoczesnej integracji ze społeczeństwem. Działania są adresowane do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz ich otoczenia (głównie członków rodziny). Uczestnicy projektu to osoby: niepełnosprawne, z problemami w sprawach opiekuńczo-wychowawczych lub dotyczących rodziny w kryzysie, zwłaszcza rodziny niepełnej lub wielodzietnej, opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze, a także młodzież (w tym znajdującą się w rodzinach naturalnych, zastępczych oraz placówkach). W latach 2010-2012 w PAL wzięło udział 478 uczestników i około 450 osób z ich otoczenia. Co roku w okresie wakacyjnym organizowane są wyjazdy w zorganizowanych grupach do ośrodków wypoczynkowych, gdzie realizowane są programy rekreacji, a przede wszystkim zajęcia szkoleniowe i terapeutyczne: kursy komputerowe, kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, trening kompetencji i umiejętności społecznych (autoprezentacja, asertywność, samoocena), szkoła savoir-vivre'u, poradnictwo prawne i psychologiczne. Osoby niepełnosprawne są dodatkowo wyposażane w sprzęt ułatwiający dostęp do wsparcia (laptopy, wózki inwalidzkie, rowery rehabilitacyjne, aparaty słuchowe, telefony komórkowe, tabliczki brajlowskie, logopedyczne programy komputerowe). Ponadto w okolicach Puław organizowane są dla uczestników niepełnosprawnych i ich otoczenia imprezy integracyjne i festyny. W 2012 r. działania wzbogacono o wyjazdy do warszawskich teatrów dla rodzin zastępczych, ich wychowanków oraz osób niepełnosprawnych. PAL jest istotnym narzędziem realizacji lokalnej polityki społecznej oraz dokumentem wyznaczającym kierunki działań mających na celu zapewnienie mieszkańcom powiatu puławskiego jak najwyższej jakości życia, a także skuteczne przeciwdziałanie zdiagnozowanym problemom społecznym. Efektem wdrażania PAL będzie wyższa jakość życia i poziomu bezpieczeństwa socjalnego, wyrównywanie szans mieszkańców powiatu puławskiego oraz integracja społeczności lokalnej. PAL jest inicjatywą, której zakres znacznie wykracza poza możliwości przypisane powiatowi ustawowo, zaś fundusze UE pozwalają na jego rzetelną i zgodną z oczekiwaniami mieszkańców powiatu realizację na najwyższym poziomie. Zajęcia, w tym również integrujące rodzinę, oddziałujące na wzajemne relacje jej członków, wzmacniające jej funkcjonowanie, odbywają się w znacznej mierze w formie kilku- i kilkunastodniowych wyjazdów do atrakcyj-



Starosta W. Popiołek w rozmowie z Pierwszą Damą RP A. Komorowską

nych turystycznie miejscowości nad Morzem Bałtyckim, na Pojezierzu Mazurskim lub w górach. Znaczną część uczestników projektu stanowią rodziny w szczególnym położeniu: zastępcze, borykające się z niepełnosprawnością, problemami w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, przemocą domową. Wartość realizacji całego projektu systemowego, w który wpisany jest PAL, w 2010 r. wyniosła 393 tys., w 2011 i 2012 r. po około 1,7 mln zł.

Program Aktywności Lokalnej Powiatu Puławskiego na lata 2010-2013 został opracowany w odpowiedzi na zdiagnozowane w „Powiatowej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w obszarze pomocy społecznej na lata 2005-2015” oraz w „Powiatowym Programie Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2006-2010” problemy mieszkańców powiatu puławskiego, w związku z nowymi możliwościami ich rozwiązywania, jakie stworzył Europejski Fundusz Społeczny. Stanowi jednocześnie aktualizację i uzupełnienie wymienionych dokumentów.

Lista Nominowanych do Nagrody Pary Prezydenckiej:

W kategorii: Inicjatywy międzypokoleniowe

- ▶ Miasto Dąbrowa Górnicza za program „Aktywny senior”;
- ▶ Miasto Gdańsk za budowanie sieci centrów Animacji i Aktywizacji Lokalnej pod nazwą „Domy Sąsiedzkie”;
- ▶ Gmina Dzierżoniów za budowanie „Międzypokoleniowych mostów”;
- ▶ Miasto Lublin za wielopłaszczyznową i konsekwentną aktywność kreującą pozytywny wizerunek seniora;
- ▶ Miasto Opole za tworzenie w mieście przyjaznej przestrzeni dla seniorów i osób z niepełnosprawnością.

W kategorii: Wsparcie dla rodzin w opiece i edukacji najmłodszych dzieci

- ▶ Powiat Puławski za program wsparcia rodzin dzieci objętych Wczesnym Wspomaganiem Rozwoju;
- ▶ Miasto Zielona Góra za ofertę wychowawczo-edukacyjną dla rodzin z dziećmi, wspierającą rodziców w godzeniu ról;
- ▶ Gmina Wisznice za zintegrowany program edukacji najmłodszych mieszkańców;
- ▶ Gmina Cerkwin za program świetlicowych grup edukacyjno-zabawowych dla dzieci 2-4 letnich;
- ▶ Gmina Mrozy za konsekwencję w tworzeniu systemu różnorodnych form wspierania mieszkańców w pełnieniu ich rodzicielskich funkcji.

W kategorii otwartej: Dobry klimat dla rodziny

- ▶ Miasto Dzierżoniów za działania na rzecz klientów pomocy społecznej i odwagę w kreowaniu wizerunku pomocy społecznej;
- ▶ Miasto Wrocław za pierwszy w Polsce, kompleksowy program pomocy rodzinom wielodzietnym;
- ▶ Miasto Kościerzyna za dostrzeżenie potrzeby wspierania rodzin niepełnych;
- ▶ Miasto Rumia za szeroką współpracę we wspieraniu rodzin
- ▶ Miasto Siedlce za systemowe wsparcie rodzin.

więcej informacji o konkursie: [www.prezydent.pl/dla-rodziny](http://www.prezydent.pl/dla-rodziny)  
(AM); fot. A. Kaczyński

## Inwestowanie w zdrowie najmłodszych przynosi wymierne korzyści



Troska o zdrowie dzieci i młodzieży zdaniem światowych organizacji, tj. WHO i UNICEF, powinna stanowić istotny element polityki zdrowotnej wszystkich państw. Profilaktyczna opieka zdrowotna nad populacją w wieku szkolnym, która w Polsce ma ponad stuletnią historię, jest jednym z najistotniejszych obszarów tej polityki. Na przestrzeni wieku przybrała różne formy zarówno w zakresie opieki lekarskiej, jak i pielęgnarskiej. Zmiany te dotyczyły sfery organizacyjnej oraz głównych kierunków koncepcji tej opieki, co ściśle wiązało się ze zmianami legislacyjnymi. Najkorzystniejszy okres dla higieny szkolnej (dawna nazwa medycyny szkolnej) to lata 1963-1976 – powstały wtedy Wojewódzkie Przychodnie Higieny Szkolnej. Do lat 90. XX w. następowało przyjęcie koncepcji medycyny wieku rozwojowego 0-18 roku życia z najcenniejszymi rozwiązaniami typu poradnictwo czynne, orzecznictwo lekarskie, rejony pediatryczno-szkolne i tymi niekorzystnymi w postaci stopniowego wyprowadzania lekarzy z gabinetów szkolnych. Początki kolejnego okresu to wdrożenie zmodyfikowanego modelu opieki zdrowotnej nad uczniami opartego głównie na dokumentach WHO „Zdrowie dla Wszystkich” oraz Karcie Ottawskiej. Wreszcie załamanie systemu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami wraz z wejściem w życie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Lata 2002-2003 to tworzenie na nowo systemu, rozproszenie podmiotów sprawujących nadzór w różnych zakresach. Czy obecnie funkcjonujący model spełnia wymagania, jakie stoją przed profilaktyczną opieką zdrowotną nad dziećmi i młodzieżą XXI w.?

Populacja dzieci i młodzieży w wieku szkolnym wymaga zapewnienia optymalnej i kompleksowej opieki ze względu na:

- ▶ okres dynamicznego rozwoju fizycznego i psychospołecznego;
- ▶ utrzymujący się na wysokim poziomie odsetek młodych ludzi, którzy ulegają urazom (pierwsza przyczyna zgonów w przedziale wiekowym 1-45 lat);
- ▶ narastający problem zaburzeń w zdrowiu psychicznym;
- ▶ zwiększająca się częstość zachowań ryzykownych (nikotynizm, alkoholizm, używanie substancji zmieniających świadomość, zaburzenia w odżywianiu się, agresja, przemoc);
- ▶ narastające problemy społeczne rodzin, z których pochodzą uczniowie i potrzeba ich wsparcia.

Nie można zapominać o edukacji zdrowotnej jako podstawowym narzędziu promocji zdrowia i fundamentalnym prawie każdego dziecka w szkole. Edukacja zdrowotna jest procesem, w którym ludzie uczą się dbać o zdrowie własne i innych, w tym w szczególności dokonywać wyborów sprzyjających zdrowiu, skutkujących często dalszymi planami życiowymi i zawodowymi.



Dyrektor SP ZOZ  
w Puławach  
dr n. med. J. Herda

Wybitny higienista prof. Marcin Kacprzak powiedział, że uczeń powinien wyjść ze szkoły zdrowszy niż do niej przyszedł. Czy dzisiaj tak możemy powiedzieć?

Opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą w środowisku nauczania i wychowania zajmuje priorytetowe miejsce w rodzaju świadczeń pod nazwą podstawowa opieka zdrowotna. Ten obszar świadczeń medycznych realizowany jest w SPZOZ w Puławach. Ostatnie miesiące to próba dokonania analizy racjonalności, optymalizacji, jakości oraz ekonomiki w zdrowiu, w kontekście odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy w strukturze SPZOZ powinna funkcjonować taka opieka? Będąc publicznym podmiotem leczniczym, w myśl ustawy o działalności leczniczej, nie będącym przedsiębiorcą jesteśmy włączeni w prawa wolnego rynku zdrowotnego, w tym konkurencji. Brak wystarczających środków finansowych na niezbędne inwestycje w przychodnie, w których udzielane są świadczenia zdrowotne w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, w tym nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz migracja kadry lekarskiej to podstawowe czynniki nakreślające trudności w tym zakresie. Mówiąc o kadrze medycznej, należy przede wszystkim podkreślić rolę lekarzy pediatrów, którzy w sposób właściwy i profesjonalny mogą ocenić stan zdrowia najmłodszych i w następnych latach monitorować ich rozwój fizyczny i psychospołeczny, kwalifikować do zajęć sportowych, wskazywać kierunki do dalszego wyboru nauki i zawodu. To tylko niektóre z elementów profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami; mam nadzieję, że jesteśmy wszyscy przekonani o jej słuszności w najpełniejszym i najbardziej uporządkowanym wymiarze. Profilaktyka to inwestycja, która przynosi wymierne efekty społeczne i ekonomiczne w skali całego kraju. Powinna stanowić swoisty pomost pomiędzy medycyną naprawczą a rozwojem cywilizacyjnym. Będąc osobą zarządzającą tak dużą jednostką jak SPZOZ w Puławach, musiałam zmierzyć się z tą problematyką, pojawiającymi się dylematami. Podjęto decyzję wspólnie wypracowaną z podmiotem tworzącym, czyli powiatem puławskim, o pozostawieniu w strukturze organizacyjnej – podstawowej opieki zdrowotnej oraz o planie reorganizacji kadrowej i lokalowej w taki sposób, aby istotny obszar w medycynie miał swoją właściwą pozycję i służył całej lokalnej społeczności. Technicznie świeżym powiewem zmian w podstawową opiekę zdrowotną, z zaakcentowaniem szczególnej roli dzieci i młodzieży, kierujemy do wszystkich mieszkańców powiatu, by na nowo popatrzyli na instytucję lekarza rodzinnego kreowanego przez tych, którzy dostrzegają i doceniają rolę opieki nad całymi rodzinami.

Zdrowie i edukacja są ściśle ze sobą powiązane. Zdrowe dzieci lepiej uczą się, a ludzie z wyższym poziomem wykształcenia charakteryzują się lepszym stanem zdrowia i dłuższym trwaniem życia, co niewątpliwie przyczynia się do powiększenia dorobku narodowego zarówno w sensie materialnym, jak i duchowym. Inwestowanie w zdrowie i edukację młodych ludzi jest trafne i zapewni bezpieczeństwo nam wszystkim.

Wspominając wybitnych ludzi świata medycyny, którzy zasłużyli na to miano dzięki zaangażowaniu swojego życia w sprawę profilaktyki warto przypomnieć słowa Jana Polaka – założyciela czasopisma „Zdrowie” (dzisiaj „Zdrowie Publicz-

ne”), o którym ówczesny pisarz Bolesław Prus tak napisał tak: *Oto skromny lekarz – miał ideę. Ideę nie „wielką” lecz „praktyczną”, zgodną z potrzebami czasu.*

Wchodząc w drugą dekadę XXI w. spróbujmy mieć podobną ideę dotyczącą podstawowej opieki zdrowotnej, zwłaszcza w obszarze matka i dziecko.

*dr n. med. Jolanta Herda, dyrektor SPZOZ w Puławach*

## Zabawa karnawałowa dla dzieci objętych wczesnym wspomaganem rozwoju i ich rodzin



W sobotę 2 lutego 2013 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. M. Grzegorzewskiej odbyła się zabawa karnawałowa przygotowana przez Zespół Wczesnego Wspomagania Rozwoju dla wychowanków i ich rodzin. Celem spotkania była integracja rodzin, stworzenie okazji do rozmów i wymiany doświadczeń oraz wspólnego, miłego spędzenia czasu. W zabawie uczestniczyło ponad 30 rodzin oraz zaproszeni goście: Starosta Puławski Witold Popiołek, przedstawicielki Zakładu Fizjoterapii i Masażu „Bio-Relax”, Anna Szarpak z Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Stronę organizacyjną wspierali wolontariusze – harcerze z Hufca Puławy. Zapewniono bogaty program i atrakcje dla dzieci, m.in. wykonywanie prac plastycznych, wspólne muzykowanie na instrumentach wykonanych podczas zabawy, konkurencje rozwijające percepcję dotykową i słuchową. Dzieci doskonaliły sprawność motoryczną podczas zabaw w sali Integracji Sensorycznej, gdzie przy świetle latarek pokonywały zaciemniony tunel fakturowy. Spotkanie uświetnił występ wokalny Alicji Bil-Traciłowskiej, która swoim głosem i osobą urzekła nie tylko dzieci. Przeżyciem dla maluchów było też pozowanie do zdjęć, które wykonał profesjonalny fotograf Mirosław Franczak. Każde dziecko obdarowane zostało piękną fotografią grupową upamiętniającą bal oraz zdjęcie portretowe, które jeszcze podczas balu zostało oprawione w kolorową ramkę.



Otwarcia balu dokonują  
Starosta W. Popiołek, dyrektor SOSW B. Kryk i terapeuta B. Kruk



Zabawy interaktywne dzieci i rodziców

Organizatorzy zadbałi także o pyszny poczęstunek. Zabawy choinkowe, karnawałowe, pikniki integracyjne czy organizacja Dnia Dziecka na stałe goszczą w programie działań Zespołu Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach.

*Grażyna Świątek, koordynator Zespołu Wczesnego Wspomagania Rozwoju, SOSW w Puławach; fot. A. Kotowska*

## Zabawa karnawałowa dla dzieci z rodzin zastępczych



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach już po raz kolejny zorganizowało bal karnawałowy dla dzieci z rodzin zastępczych z terenu Powiatu Puławskiego. Odbył się on 7 lutego 2013 r. w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach.

W Powiecie Puławskim funkcjonuje obecnie 126 rodzin zastępczych, w których wychowuje się 187 dzieci.

Gości balu powitała dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach Małgorzata Suszek-Zawadzka oraz członek Zarządu Powiatu Puławskiego Leszek Gorgol. Wspólną zabawę rozpoczęły tańce w rytm popularnych przebojów, a prowadzący Marek Makuch zachęcał do udziału w licznych konkursach z nagrodami. Bal był okazją do integracji dzieci



Dzieci z rodzin zastępczych na zabawie karnawałowej

i rodzin zastępczych. Poczęstunek został ufundowany przez licznych sponsorów, m.in.: PSS Puławy, Abramowicz Piekarnia s.c., Piekarnia Maria Adamska, AJG Uniwersam sp.j. Grabczak, Piekarnia Andrzej Urbanek, Wojciech Urbanek.

*Małgorzata Suszek-Zawadzka, dyrektor PCPR w Puławach;  
fot. arch. PCPR*

## Okiem specjalisty

### Budżet Powiatu na 2013 r.



27 grudnia 2012 r. Rada Powiatu Puławskiego uchwaliła budżet na 2013 r. Dochody budżetu Powiatu określone zostały w wysokości 113,8 mln zł, w tym dochody bieżące w kwocie 109,8 mln zł, a dochody majątkowe w wysokości 3,9 mln zł. Wydatki budżetu Powiatu określone zostały w wysokości 119,1 mln zł, w tym wydatki bieżące w kwocie 106,3 mln zł, natomiast wydatki majątkowe w kwocie 12,8 mln zł.

Deficyt budżetowy w wysokości 5,3 mln zł pokryty będzie nadwyżką budżetową z lat ubiegłych. W 2013 r. nie planuje się zaciągania nowych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek. Zaplanowane zostały natomiast spłaty pożyczek i kredytów zaciągniętych w latach poprzednich w kwocie 1,3 mln zł.

Wśród dochodów budżetu Powiatu najważniejszą pozycję stanowi subwencja oświatowa, która wynosi 50,7% planowanych dochodów powiatu ogółem i na 2013 r. określona została w wysokości 57,8 mln zł. Subwencja wyrównawcza wynosi 3,2 mln zł. Na wysokość tej subwencji ma wpływ między innymi wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w powiecie w stosunku do wskaźnika dla wszystkich powiatów. W naszym powiecie wskaźnik ten wynosi 140,8%, podczas, gdy średnia dla wszystkich powiatów – 170,7%. Z uwagi na niższy wskaźnik bezrobocia w powiecie puławskim w stosunku do stopy bezrobocia w kraju, Powiatowi nie przysługuje kwota uzupełniająca subwencji (stopy bezrobocia w kraju wynosi 12,5%, natomiast w powiecie 11,2%). Znaczącym dochodem budżetu Powiatu jest również subwencja równoważąca w wysokości 2,1 mln zł.

Ważną pozycję w budżecie stanowi udział Powiatu w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, w tym w podatku dochodowym od osób fizycznych, który wynosi 10,25% wpływów budżetu państwa i określony został na poziomie ponad 17,1 mln zł. Na zadania z zakresu administracji rządowej określona została wysokość dotacji w wysokości 10,1 mln zł. Ponad 1 mln zł w budżecie Powiatu stanowią środki pozyskane z funduszy unijnych oraz ponad 9 mln zł pozyskanych w ramach projektu „Euroszansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajoznawczym trójkącie turystycznym Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny”. Środki te w większości przeznaczone będą na granty dla

lokalnych przedsiębiorców, instytucji kultury i jednostek samorządu terytorialnego z terenu powiatu.

Najważniejszą pozycję wśród wydatków budżetu Powiatu stanowią wydatki na oświatę i wychowanie, które wynoszą niemal 50% wydatków Powiatu ogółem.

Na zadania związane z drogami w budżecie Powiatu przeznaczono kwotę 12,9 mln zł (10,86% wydatków ogółem), w tym na wydatki inwestycyjne 5,4 mln zł.

Na szeroko rozumianą pomoc społeczną przeznaczono w budżecie Powiatu kwotę 9,4 mln zł, tj. 7,85% wydatków ogółem. Wydatki związane z administracją publiczną zaplanowano w kwocie 11,1 mln zł, co stanowi 9,24% wydatków ogółem. Natomiast na promocję Powiatu przeznaczono kwotę 8,7 mln zł. W tych wydatkach zawarte są w głównej mierze wydatki związane z realizacją projektu „Euroszańca” w kwocie 8,4 mln zł.

Na wydatki związane z bezpieczeństwem publicznym, tj. wydatki Państwowej Straży Pożarnej, wydatki związane z zarządzaniem kryzysowym itp. zaplanowano kwotę 4,9 mln zł, co stanowi 4,20% wydatków powiatu ogółem. Utworzono także rezerwę budżetową na zadania związane z zarządzaniem kryzysowym w wysokości 250 tys. zł.

Na obsługę długu publicznego, czyli zapłatę odsetek od kredytów i pożyczek oraz potencjalne wydatki związane z udzielanymi poręczeniami dla SP ZOZ przeznaczono kwotę 2,7 mln zł, tj. 2,24% ogółu wydatków budżetu.

W budżecie Powiatu zostało także określonych wiele zadań inwestycyjnych.

Najważniejsze zaplanowane inwestycje na 2013 r. to:

- ▶ budowa internatu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kęble – na realizację tego zadania przewidziano kwotę 3,4 mln zł, inwestycję planuje się zakończyć w 2014 r.;
- ▶ inwestycje drogowe – łączna kwota w budżecie powiatu zaplanowana została w wysokości 5,3 mln zł;
- ▶ dofinansowanie zakupu samochodów dla Komendy Powiatowej Policji w Puławach – kwota 80 tys. zł;
- ▶ zaplanowano zakup busa do przewożenia dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Kęble za kwotę 190 tys. zł, do tego zadania otrzymaliśmy dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych;
- ▶ termomodernizacja budynku B Starostwa Powiatowego z kwotą 490 tys. zł;
- ▶ renowacja elewacji budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Puławach oraz wymiana parkietów w salach dydaktycznych tej szkoły w łącznej kwocie 250 tys. zł;
- ▶ dobudowa sali zajęć praktycznych w Zespole Szkół nr 2 w Puławach za kwotę 500 tys. zł;
- ▶ zaplanowano również kwotę 69 tys. złotych na dokumentację związaną z budową hali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych w Puławach;
- ▶ zaplanowano dotację dla SP ZOZ w Puławach w kwocie 750 tys. zł jako wkład własny w realizację projektu energetycznego;
- ▶ w ramach projektu „Kompleksowe zagospodarowanie turystyczne zbiornika wodnego Janowice” przekazana

będzie dotacja dla Gminy Janowice jako wkład własny partnera projektu, którym jest Powiat Puławski, w kwocie 207 tys. zł, w ramach tego zadania przeprowadzony będzie m. in. remont w schronisku młodzieżowym „Pod Wianuszkami” w Kazimierzu Dolnym;

- ▶ zaplanowano również inwestycję w Wielofunkcyjnej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej, polegającej na rozbudowie jej poprzez dobudowę klatki schodowej, kompleksowej modernizacji wraz z budową boiska i ogrodzeniem (złożony został wniosek o dofinansowanie ze środków szwajcarskich na to zadanie, wniosek został zaopiniowany pozytywnie pod względem formalnym);

Powiat Puławski jest partnerem w dwóch projektach informatycznych realizowanych wspólnie z Urzędem Marszałkowskim i gminami województwa lubelskiego, tj. projekt „Wrota Lubelszczyzny – informatyzacja administracji” oraz projekt pod nazwą „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”, w ramach uczestnictwa w tych projektach będzie przekazywany dla urzędu marszałkowskiego udział własny powiatu w formie dotacji.

Nie wszystkie inwestycje zaplanowane do realizacji w 2013 r. zostały wymienione. Planuje się, że na wydatki inwestycyjne Powiat Puławski wyda ponad 12 mln zł.

Wraz z uchwałą budżetową Rada Powiatu Puławskiego uchwaliła również Wieloletnią Prognozę Finansową. Obowiązek jej sporządzania został wprowadzony ustawą z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jako narzędzie umożliwiające ocenę sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Narzędzie to pozwala, w oparciu prognozy poszczególnych kategorii określonych w art. 226 ustawy, ocenić możliwości inwestycyjne jednostki samorządu terytorialnego oraz kształtowanie się ich zdolności kredytowych. Wieloletnia prognoza finansowa to dokument planistyczny, wykraczający ponad rok budżetowy. W wieloletniej Prognozie Finansowej zawarte są załączniki zawierające: prognozę kwoty długu oraz wykaz przedsięwzięć realizowanych przez Powiat, wykraczających poza rok budżetowy.

*Anna Krzysztofik, Skarbnik Powiatu*

## Kwalifikacja wojskowa w 2013 r.



„Mężczyźni, którzy w danym roku kalendarzowym kończą dziewiętnaście lat życia, są obowiązani stać się, w określonym terminie i miejscu do kwalifikacji wojskowej” art. 32 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP

(Dz.U. z 2012 r., poz. 461).

Obowiązku stawienia się do kwalifikacji wojskowej podlegają również kobiety, poczynając od 1 stycznia roku kalendarzowego, w którym kończą dziewiętnaście lat życia, te które w danym roku szkolnym lub akademickim kończą naukę:

- ▶ w publicznych i niepublicznych uczelniach na kierunkach: analityka medyczna, farmacja, lekarski, lekarsko-dentystyczny, pielęgniarstwo, psychologia, ratownictwo medyczne, weterynaria;

- ▶ w szkołach policealnych na kierunkach: farmacja, ratownictwo medyczne, weterynaria.

Ponadto do kwalifikacji mogą zostać wezwane osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej.

Kwalifikacja wojskowa obejmuje całokształt przedsięwzięć mających na celu ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej i wstępnym przeznaczeniu do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej. Przeprowadzają ją wojewodowie – każdy na terenie przez siebie administrowanym – przy współudziale szefów wojewódzkich sztabów wojskowych oraz wójtów, starostów, burmistrzów i prezydentów miast. Kwalifikacja wojskowa polega na poddaniu się obowiązkowym badaniom lekarskim, na podstawie których powiatowa komisja lekarska określa kategorię zdolności do czynnej służby wojskowej. Na tej podstawie wojskowy komendant uzupełnień wydaje książeczkę wojskową oraz przenosi daną osobę do rezerwy bez odbycia służby wojskowej, co oznacza, że w okresie pokoju osoba taka nie będzie powoływana do zasadniczej służby wojskowej, jak również przeszkolenia wojskowego absolwentów szkół wyższych. Każda osoba, która stawiała się do kwalifikacji wojskowej, może zwrócić się do wojskowego komendanta uzupełnień o wydanie zaświadczenia o uregulowaniu stosunku do powszechnego obowiązku obrony.

Zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 listopada 2012 r., w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2013 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1358) termin ogłoszenia kwalifikacji wojskowej został wyznaczony na 21 stycznia 2013 r., a sama kwalifikacja rozpocznie się 4 lutego 2013 r. i potrwa do 30 kwietnia 2013 r.

W ramach kwalifikacji wojskowej wykonuje się czynności związane z:

- ▶ sprawdzeniem tożsamości osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej;
- ▶ ustaleniem zdolności do czynnej służby wojskowej osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej;
- ▶ wstępnym przeznaczeniem do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej;
- ▶ założeniem lub aktualizacją ewidencji wojskowej i przetwarzaniem danych gromadzonych w tej ewidencji;
- ▶ wydaniem wojskowych dokumentów osobistych;
- ▶ przeniesieniem osób podlegających stawieniu się do kwalifikacji wojskowej do rezerwy i wydaniem na ich wniosek zaświadczeń o uregulowanym stosunku do służby wojskowej;
- ▶ przygotowaniem rekrutacji wojskowej do ochotniczych form służby wojskowej.

W ramach kwalifikacji wojskowej zadania wykonują wojewódzkie i powiatowe komisje lekarskie, powoływane przez wojewodów, które w drodze decyzji administracyjnej orzekają o kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, w powiecie puławskim jest to Powiatowa Komisja Lekarska w Puławach. Od 5 marca 2013 r. do 19 kwietnia 2013 r. odbędzie się kwalifikacja wojskowa w powiecie puławskim i obejmie około 900 osób. W jej trakcie, wszystkim osobom stawiającym się do niej

zakładana jest ewidencja wojskowa i wydawane są książeczki wojskowe. Osoba przybywająca na kwalifikację wojskową powinna mieć ze sobą następujące dokumenty (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Obrony Narodowej z 23 listopada 2009 r. w sprawie kwalifikacji wojskowej (Dz.U. Nr 202, poz. 1566, z późn. zm.):

- ▶ dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości;
- ▶ dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają) w celu przedstawienia jej powiatowej komisji lekarskiej;
- ▶ aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm, bez nakrycia głowy;
- ▶ dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe.
- ▶ dokument potwierdzający przyczyny niestawienia się do kwalifikacji wojskowej, jeśli stawienie się do kwalifikacji wojskowej w terminie określonym w wezwaniu nie było możliwe.

W wyniku badań lekarskich, prowadzonych podczas kwalifikacji wojskowej osoby im poddane mogą zostać uznane jako:

- ▶ zdolne do czynnej służby wojskowej – kategoria „A”, co oznacza, że osoba, w stosunku do której orzeczona została taka kategoria zdolności, może odbywać każdą formę czynnej służby wojskowej lub służby w obronie cywilnej zarówno w okresie pokoju, jak i w razie ogłoszenia mobilizacji oraz w czasie wojny. Obecnie nie ma obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej oraz przeszkolenia wojskowego absolwentów szkół wyższych, w związku z tym, wszystkie osoby, w stosunku do których orzeczona zostanie kategoria „A” zdolności do czynnej służby wojskowej zostaną przeniesione do rezerwy po uprawomocnieniu się orzeczenia komisji lekarskiej,
- ▶ czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej – kategoria „B”. Oznacza to, że przemijające upośledzenie ogólnego stanu zdrowia albo ostry lub przewlekły stan chorobowy stwierdzony u badanej osoby rokuje odzyskanie przez nią zdolności do czynnej służby wojskowej w okresie do 24 miesięcy od dnia badania. Osoby takie zostaną ponownie wezwane do kwalifikacji wojskowej po upływie okresu, na jaki orzeczona została czasowa niezdolność do czynnej służby wojskowej,
- ▶ niezdolne do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju – kategoria „D”. Orzeczenie takiej kategorii oznacza, że osoba do niej zaszeregowana nie może zostać powołana do żadnej z form czynnej służby wojskowej w czasie pokoju, a po uprawomocnieniu się orzeczenia, zostanie przeniesiona do rezerwy,
- ▶ trwale i całkowicie niezdolne do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny – kategoria „E”. Osoba, wobec której została orzeczona taka kategoria zdolności, nie podlega w ogóle obowiązkowi wojskowemu.

W świetle powyższego, niezwykle istotne jest posiadanie podczas stawiennictwa do kwalifikacji wojskowej oraz przedstawienie powiatowej komisji lekarskiej dokumentacji



medycznej mogącej świadczyć o aktualnym stanie zdrowia i przebytych chorobach. Ułatwi to komisji poprawne diagnozowanie i wydanie właściwego orzeczenia o stopniu zdolności do czynnej służby wojskowej. Jeżeli powiatowa komisja lekarska nie będzie w stanie określić stopnia zdolności do czynnej służby wojskowej w oparciu o własne badania oraz dokumentację medyczną, przewodniczący komisji może skierować daną osobę na badania specjalistyczne (w tym także psychologiczne) lub na obserwację szpitalną, wyniki których zostaną uwzględniane w procesie orzecznictwa. Zarówno badania lekarskie przeprowadzane w trakcie kwalifikacji wojskowej, jak i badania specjalistyczne (w tym psychologiczne) oraz poddanie się obserwacji szpitalnej jest obowiązkowe i bezpłatne. Osoby w stosunku do których orzeczono stałą albo długotrwałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz niezdolne do samodzielnej egzystencji, jak również zaliczone do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności albo o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności powinny przedstawić wypis z treści orzeczenia stwierdzającego tę niezdolność lub niepełnosprawność, co pozwoli ustalić schorzenie i odpowiadający temu paragraf, a w rezultacie orzec kategorię zdolności do służby wojskowej bez konieczności poddawania osoby badaniom lekarskim.

Powiatowe komisje lekarskie wydają orzeczenia o zaliczeniu do jednej z omówionych wyżej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, w formie decyzji administracyjnych. Każde orzeczenie staje się prawomocne po upływie 14 dni od dnia jego wydania. W związku z tym osoba której dotyczy wydane przez powiatową komisję orzeczenie, ma prawo je zakwestionować w ciągu 14 dni, składając pisemne odwołanie do wojewódzkiej komisji lekarskiej, za pośrednictwem tej komisji lekarskiej, która wydała orzeczenie.

W takiej sytuacji przewodniczący wojewódzkiej komisji lekarskiej może wezwać na posiedzenie tej komisji osobę odwołującą się, poddać ją kolejnym badaniom lekarskim, zażądać przedstawienia posiadanej dokumentacji medycznej, a także skierować tę osobę na badania specjalistyczne (w tym psychologiczne) lub na obserwację szpitalną.

Niezachowanie 14-dniowego terminu na wniesienie ewentualnego odwołania i związane z tym uprawomocnienie się orzeczenia powiatowej komisji lekarskiej spowoduje, że o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, po tym terminie można będzie ubiegać się, zwracając się ze stosownym wnioskiem do wojskowego Komendanta Uzuppełnień.

Kwalifikacja Wojskowa umożliwia spotkanie z przedstawicielem Wojskowego Komendanta Uzuppełnień i podczas indywidualnej rozmowy pozyskanie szeregu informacji na temat służby wojskowej, możliwości powołania a w szczególności na temat:

- ▶ szkolnictwa wojskowego;
- ▶ służby przygotowawczej;
- ▶ służby w Narodowych Siłach Rezerwowych;
- ▶ służby zawodowej.

Każda osoba, która stawiła się do kwalifikacji wojskowej, może zwrócić się do wojskowego komendanta uzupełnień o wydanie zaświadczenia o uregulowaniu stosunku do po-

wszechnego obowiązku obrony. W chwili obecnej obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej został zawieszony, w związku z powyższym, każda osoba zgłaszająca się do kwalifikacji wojskowej po orzeczeniu kategorii zdrowia posiada uregulowany stosunek do służby wojskowej. Ewentualne powołanie do służby może nastąpić tylko i wyłącznie w trybie ochotniczym na wniosek osoby zainteresowanej.

Informacje o szczegółowych terminach i miejscach kwalifikacji wojskowej podawane są do publicznej wiadomości w formie obwieszczeń. Dodatkowo każda osoba podlegająca obowiązkowi kwalifikacji wojskowej otrzymuje od wójta lub burmistrza (prezydenta miasta) imienne wezwanie. W wezwaniu podany jest dokładny termin i miejsce, w którym trzeba się stawić oraz dokumenty, które należy ze sobą zabrać.

Jeżeli osoba z ważnych przyczyn (np. egzamin maturalny, choroba) nie może stawić się do kwalifikacji wojskowej w określonym w wezwaniu terminie i miejscu, powinna zawiadomić o tym właściwego wójta lub burmistrza (prezydenta miasta). Powinna to zgłosić najpóźniej w dniu, w którym była zobowiązana do stawienia się do kwalifikacji i podać przyczyny, które nie pozwalają jej na stawienie się w tym terminie. Wójt lub burmistrz (prezydent miasta) określi nowy termin stawienia się do kwalifikacji wojskowej.

Stawienie do kwalifikacji wojskowej jest powinnością określoną w art. 32 ust. 1 i 4 oraz art. 48 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2012 r., poz. 461). W razie nieuzasadnionego niestawienia się do kwalifikacji wojskowej osoby do tego zobowiązanej, wójt lub burmistrz nakłada na tę osobę grzywnę albo zarządza przymusowe doprowadzenie przez Policję. Obowiązek stawienia się do kwalifikacji wojskowej trwa do końca roku kalendarzowego, w którym osoba objęta tym obowiązkiem kończy dwudziesty czwarty rok życia.

Osoby, które podlegały obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej i z jakichkolwiek powodów nie stawiły się do niej, są obowiązane zgłosić się do wojskowego komendanta uzupełnień, właściwego ze względu na ich miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące, w celu uregulowania stosunku do powszechnego obowiązku obrony. Obowiązek ten trwa do czasu ukończenia pięćdziesięciu lat życia, a w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, do czasu ukończenia sześćdziesiątego roku życia.

Warto pamiętać o tym, że sprawy dotyczące unormowania stosunku do służby wojskowej istotne są przede wszystkim dla zainteresowanych (osoby wezwane do kwalifikacji), dlatego też najprostszym rozwiązaniem jest stawienie się do kwalifikacji oraz przed Powiatową Komisją Lekarską w wyznaczonym terminie.

*Andrzej Mensik, kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego,  
Starostwo Powiatowe w Puławach*

## Interpretacja wybranych zagadnień z ustawy o działalności leczniczej

### Ograniczenia w gospodarowaniu majątkiem spzoz-u



Zgodnie z ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. Nr 112, poz. 654 z późn. zm.), samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej (spzoz) prowadzą samodzielną gospodarkę przekazanymi im przez podmioty tworzące nieruchomościami, ruchomościami oraz majątkiem własnym. W oparciu o ten majątek, zakłady prowadzą działalność leczniczą. Zarówno w świetle poprzedniej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej jak i obecnej o działalności leczniczej, „przekazywanie” spzoz-om majątku przez organ tworzący, może przybrać jedynie formę oddania w nieodpłatne użytkowanie. Obserwowane w praktyce próby przekazywania spzoz-om przez podmioty tworzące określonych składników majątkowych w drodze umów najmu lub dzierżawy nie mają podstawy prawnej.

Ograniczeniom podlega również zakres gospodarowania aktywami trwałymi i innym majątkiem podmiotu leczniczego. Ustawa o działalności leczniczej przyjmuje zasadę, z której wynika, że rozporządzanie majątkiem publicznego podmiotu leczniczego podlega „reglamentacji” prawnej. Oznacza to, że podmiot leczniczy zamierzający zadysponować określonym składnikiem swojego majątku musi przestrzegać regulacji określonych przepisami ustawy o działalności leczniczej oraz stosować zasady określone przez podmiot tworzący. Zasady określone przez podmiot tworzący, polegają w szczególności na ustanowieniu wymogu uzyskania zgody podmiotu tworzącego na zbycie „aktywów trwałych” samodzielnego publicznego podmiotu leczniczego, jak również oddanie ich w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie – dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach zasady te określa Uchwała Nr XIII/109/2011 Rady Powiatu w Puławach z dnia 28.12.2011r. w sprawie określenia zasad zbycia, wynajęcia, wydzierżawienia, oddania w użytkowanie lub użyczenie aktywów trwałych SPZOZ w Puławach.

Całkowitym zakazem – zgodnie z art. 54 ust. 4 ustawy o działalności leczniczej – objęte jest wniesienie jakichkolwiek składników majątkowych spzoz-u lub przysługujących temu podmiotowi praw jako aportu do spółki, której przedmiotem jest prowadzenie działalności leczniczej. Całkowity zakaz dotyczy także przekazania w jakiegokolwiek formie takiego majątku do stowarzyszenia lub fundacji, które prowadzą działalność leczniczą. Prowadzenie działalności leczniczej w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o działalności leczniczej, to nie tylko udzielanie świadczeń zdrowotnych, ale także prowadzenie działalności w zakresie promocji zdrowia lub realizacji zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocją zdrowia. Czynności, o których mowa, są możliwe w przypadku spółek, stowarzyszeń lub fundacji, które nie prowadzą działalności leczniczej – jednakże uprzednio konieczna jest zgoda podmiotu tworzącego.

**Czynności prawne dokonane z naruszeniem art. 54 ustawy o działalności leczniczej oraz zasad określonych przez podmiot tworzący w tym zakresie, są nieważne.**

### Aktywa trwałe i majątek spzoz-u

W aspekcie gospodarowania składnikami majątkowymi, ustawa o działalności leczniczej posługuje się określeniem „aktywa trwałe” i „majątek spzoz”, których nie definiuje. W takiej sytuacji, przy określaniu czy dany składnik majątkowy mieści się w kategorii aktywa trwałego, konieczne jest sięgnięcie do przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 z późn. zm.).

Zgodnie z regulacjami ustawy o rachunkowości, **aktywa trwałe** (nazywane też majątkiem trwałym) to część aktywów podmiotu leczniczego o przewidywanym okresie użytkowania dłuższym niż rok. Aktywami trwałymi będą te aktywa, które nie będą mogły być uznane za aktywa obrotowe. W skład majątku trwałego mogą wchodzić wartości niematerialne i prawne, rzeczowe aktywa trwałe, w tym środki trwałe i środki trwałe w budowie, należności i inwestycje długoterminowe i długoterminowe rozliczenia międzyokresowe.

Pojęcie **majątek spzoz**, zawarte w art. 54 ustawy o działalności leczniczej, obejmuje nieruchomości, które zostały mu nieodpłatnie przekazane w użytkowanie przez podmiot tworzący oraz przekazane mu przez ten podmiot inne niebędące nieruchomościami składniki majątkowe Skarbu Państwa lub majątek komunalny oraz majątek własny (nabyty przez podmiot leczniczy w innej formie aniżeli w drodze przekazania przez podmiot tworzący).

Z powyższej interpretacji wynika, że każdy składnik majątku samodzielnego publicznego podmiotu leczniczego, który może być uznany za jego składnik aktywów trwałych, jest składnikiem majątku spzoz. Natomiast nie każdy składnik majątku spzoz musi być składnikiem jego aktywów trwałych.

**Na zakończenie warto jeszcze raz podkreślić, że dyspozycja lub czynność publicznego podmiotu leczniczego, która naruszy powyższe zasady, jest nieważna.**

*Anna Połowska, kierownik Wydziału Zdrowia, Spraw Społecznych i Obywatelskich, Starostwo Powiatowe w Puławach*

### Profil zaufany platformy ePUAP w kontaktach obywatela z urzędem



Elektroniczna forma kontaktu obywatela z urzędem, na mocy Ustawy o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne z 17 lutego 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 64, poz. 565), wymagała, by składany do urzędu dokument elektroniczny podpisany był kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Obywatel, który chciał wysłać takie pismo, musiał posiadać kwalifikowany podpis elektroniczny. Wiązało się to z wydatkiem rzędu 300 zł brutto przy zakupie podpisu ważnego przez jeden rok lub kosztem około 370 zł brutto przy podpisie ważnym przez dwa lata. Nic zatem dziwnego, że mimo istnienia możliwości elektronicznego kontaktu obywatela z urzędem ilość korespondencji wpływającej do urzędu tą drogą, była znikoma. Obowiązujące od 17 czerwca 2010 r. znówelizowanie artykułu 20 powyższej ustawy do postaci: „Art. 20a. 1. Identyfikacja

użytkownika systemów teleinformatycznych udostępnianych przez podmioty określone w art. 2 następuje przez zastosowanie kwalifikowanego certyfikatu przy zachowaniu zasad przewidzianych w ustawie z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130, poz. 1450, z późn. zm.) lub profilu zaufanego ePUAP” umożliwia kontakt z urzędem bez konieczności ponoszenia nakładów finansowych. By mieć taką możliwość, wystarczy założyć profil zaufany na platformie ePUAP.

Profil zaufany ważny jest przez 3 lata, a jego przedłużenie nie wymaga dodatkowej wizyty w urzędzie. Jak z tego skorzystać? Wystarczy wykonać opisane poniżej kroki, by móc korespondować z urzędem bez wychodzenia z domu:

**Krok 1:** założyć konto osobiste na stronie [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl).  
**Krok 2:** wypełnić wniosek o założenie profilu zaufanego po zalogowaniu się na swoje konto na tej platformie.  
**Krok 3:** wysłać wypełniony wniosek. Zarejestrowany wniosek jest ważny przez 14 dni. W tym czasie należy wykonać krok 4;  
**Krok 4:** udać się do punktu potwierżeń z prośbą o założenie profilu zaufanego. Punkty potwierżeń to instytucje upoważnione przez MSWiA do potwierdzania tożsamości obywateli. W Puławach to:

- ▶ ZUS Inspektorat w Puławach, ul. Lubelska 20b;
- ▶ Urząd Skarbowy w Puławach, ul. Grabskiego 4.

Na wykonanie tej czynności mamy 14 dni od daty wysłania wniosku. Po upływie tego terminu wniosek jest automatycznie anulowany.

**Krok 5:** weryfikacja tożsamości obywatela. Dokonuje jej upoważniony urzędnik w punkcie potwierżeń na podstawie ważnego dowodu osobistego lub paszportu poprzez sprawdzenie zgodności dokumentu tożsamości z danymi zawartymi we wniosku.

**Krok 6:** po pomyślnej weryfikacji, obywatel i urzędnik podpisują dwa formularze wniosku – jeden otrzymuje obywatel, drugi pozostaje w punkcie potwierżeń. Szczegółowy opis generowania i wypełniania wniosku o założenie profilu zaufanego można znaleźć w Instrukcji użytkownika i Profilu Zaufanym, wersja 7.4 dostępnej na stronie [www.epuap.gov.pl](http://www.epuap.gov.pl)

Tych 6 kroków pozwoli na załatwianie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu oraz zaoszczędzenie około 500 zł w ciągu 3 lat.

*Ryszard Kosiński, Wydział Kadrowo-Administracyjny  
 Oddział ds. Zabezpieczenia Informatycznego,  
 Starostwo Powiatowe w Puławach*

## Statystyka bezrobocia za 2012 r. w pigułce



Za nami 2012 r., dość zróżnicowany pod względem stopy bezrobocia oraz różnorodności podejmowanych działań aktywizujących lokalny rynek pracy. Dane statystyczne, co prawda nie są w stanie w pełni odzwierciedlić panujących na rynku warunków, ale dają punkt wyjścia do przeanalizowania całej sytuacji w powiecie puławskim. Na tle danych dotyczących rynku pracy

choćby w województwie lubelskim, szacunkowa stopa bezrobocia rejestrowanego plasuje powiat puławski w ścisłej czołówce najniższych wskaźników.

Liczba osób bezrobotnych w powiecie puławskim na koniec grudnia 2012 r. wyniosła 5841, w tym 2832 kobiety oraz 3009 mężczyzn. W stosunku do grudnia 2011 r. liczba ta była wyższa o 382 osoby.

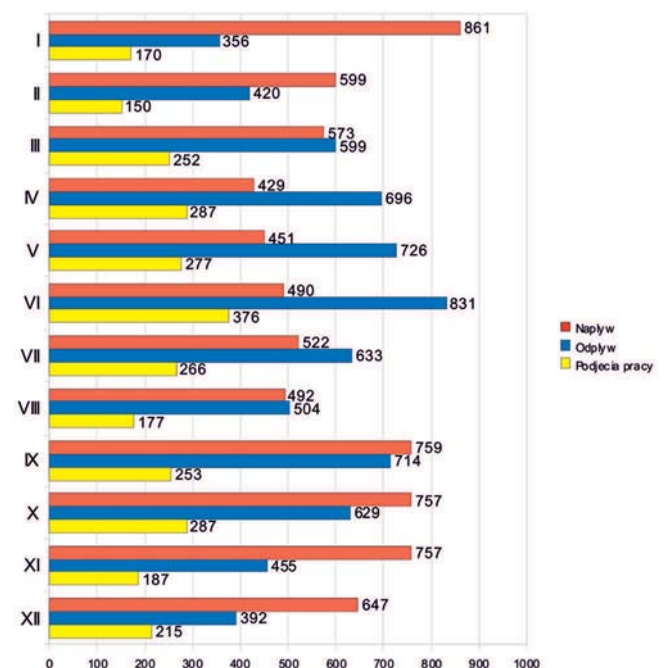
Liczba osób bezrobotnych w Powiecie Puławskim w 2012 r.



Źródło: Dane statystyczne PUP w Puławach

Rok 2012 nie był łatwym okresem dla osób poszukujących zatrudnienia. Zastój gospodarczy oraz pogorszenie koniunktury w znamienny sposób wpłynęło na liczbę składanych przez pracodawców ofert pracy w całym kraju. Spadek tego wskaźnika odnotowano również w powiecie puławskim, a niekorzystna tendencja utrzymuje się już od 2006 r. Na koniec grudnia 2012 r. do Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach wpłynęło 831 ofert pracy na 1325 miejsc pracy, głównie w takich branżach, jak handel, gastronomia i budownictwo. W porównaniu do analogicznego okresu z 2011 r. sytuacja jeszcze bardziej pogłębiła się, bowiem na koniec grudnia ofert pracy było 1050 na 2543 miejsca pracy.

Napływ i odpływ bezrobotnych do PUP wraz z podjęciami pracy w 2012 r.



Źródło: Dane statystyczne PUP w Puławach

Warto podkreślić, że w 2012 r. Powiatowy Urząd Pracy w Puławach przeznaczył na aktywizację zawodową osób bezrobotnych kwotę ponad 5,6 mln zł, w ramach której z różnych usług i instrumentów rynku pracy (staże, jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej, doposażenie lub wyposażenie stanowiska pracy, roboty publiczne, szkolenia) skorzystało 770 osób. Z kolei 2013 r. pod względem środków finansowych przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych wygląda jeszcze korzystniej niż 2012 r., ponieważ planowany budżet na ich aktywizację zawodową oscyluje w granicach 7,3 mln zł.

*Krzysztof Gumieniak, dyrektor PUP w Puławach*

## Znani i nieznani

### Wspomnienie o Profesorze Michale Kuleszy



*„Wybitny polski prawnik, profesor Michał Kulesza zmarł w niedzielę 13 stycznia 2013 r. Miał 65 lat. Był jednym z twórców reformy samorządowej lat dziewięćdziesiątych. To dzięki projektowi przygotowanemu przez prof. Kuleszę mamy dzisiaj podział kraju na 16 województw, 380 powiatów i 2479 gmin.”*

Takie słowa lub zgoła podobne, zależne od danej redakcji, wybijały się 13 stycznia jako pierwsze tzw. gorące informacje, ważne dla całej Polski, a właściwie dla Rzeczypospolitej, którą Michał Kulesza traktował z pasją, wierząc w ideały dobra wspólnego, wspólnotowego życia demokratycznego, czy w ludzi kształtujących rzeczywistość samorządową i obywatelską tak jak on. Po tych słowach następował zwykle opis jego drogi życiowej w postaci wyliczenia tytułów, zasług i funkcji. Niewątpliwie dla wielu Polaków był to tzw. news, mówiący o tym, że zmarł człowiek ważny dla życia państwowego i naukowego, ale pewnie na drugi dzień już o tym nie pamiętali, zwłaszcza że pojawiły się następne gorące informacje, które w naszej rzeczywistości medialnej szybko zastępują te, które były wczoraj. Dla samorządowców, a tym mianem określa siebie tysiące ludzi w Polsce, dla których treścią życia ostatnich 20 lat jest uczestniczenie w życiu publicznym swoich lokalnych społeczności, był zupełnie czymś więcej niż tylko profesorem i współtwórcą reformy samorządowej. Kim więc był? Niewątpliwie był współtwórcą reformy samorządowej z 1990 r. w okolicznościach zgoła „rewolucyjnych”, ale dla niego jakby oczywistych, ponieważ sprawami samorządowymi zajmował się naukowo od czasu I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w 1981 r., na którym już wtedy sformułowano ideę „Rzeczypospolitej Samorządnej” jako postulatu dla zmian systemu pe-rełowskiego. Później mówił o tym tak: *Muszą oni (tacy ludzie*

*jak on) być w odpowiednim miejscu struktury państwowej, żeby proces reformy uruchomić. Nie wystarczy przecież, żeby ktoś w zaciszu gabinetu wymyślił coś pięknego, a następnie chodził po mieście i próbował to sprezentować. W przypadku wielkich reform z lat 90. XX w. było jednak tak, że powstały one poza parlamentem w środowiskach eksperckich. Wtedy, tj. zarówno przy okrągłym stole, jak i przy pierwszym niekomunistycznym rządzie Tadeusza Mazowieckiego znalazł się Michał Kulesza, Jerzy Regulski i Jerzy Stępień, którzy w szybkim tempie opracowali rozwiązania prawne wielkiej reformy samorządowej i przekonali członków rządu oraz parlamentarzystów do tego, aby ją jak najszybciej wprowadzić w życie. Tak stało się i już w 1990 r. byliśmy uczestnikami pierwszych, demokratycznych i wolnych wyborów do rad samorządów gminnych w całej Polsce. Władza lokalna przeszła w ten sposób w ręce zupełnie nowych ludzi, a jej sprawowanie odbywało się już na zupełnie nowych zasadach.*

Profesor Michał Kulesza po latach mówił o tym tak: *„Właściwie od początku wiadomo było, że tworzymy system całkowicie różny od funkcjonującego w PRL. Nowy system miał być podobny do działających w krajach demokratycznych, które są różnorodne, ale mają pewne cechy wspólne. Cechą wspólną europejskich systemów samorządowych jest przede wszystkim autonomia społeczności lokalnych. Społeczność lokalna dysponuje pieniędzmi i realizuje własne cele dla wspólnego dobra mieszkańców. Skuteczność jej działań weryfikuje demokracja na drodze wyborów”.*

Dla lepszego ugruntowania idei samorządności wziął udział w powołaniu do życia Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej organizacji, która zadbała o profesjonalny rozwój samorządowców oraz pisma „Wspólnota”, które zajęło się opisywaniem praktycznego działania samorządów i czasopisma „Samorząd Terytorialny”, które stało się platformą debaty teoretycznej, badawczej i naukowej dla rozwoju samorządności w Polsce. Był redaktorem naczelnym obydwu pism i nadawał im niepowtarzalny charakter. Dzięki tej działalności samorządowcy i cała Polska lokalna poznawała Michała Kuleszę jako człowieka, reformatora i wizjonera samorządowego rządu i obywatelskiego uczestnictwa. Było dla niego bardzo ważne, aby samorząd opierał się na aktywności ludzi i dla ludzi, a mówił o tym tak: *Reforma samorządowa musi być wprowadzana dla ludzi, a nie przeciw nim. Muszą czuć zadowolenie, że otaczający świat jest im znany, rozumiały i przyjazny poprzez więzi, znajomość ludzi i instytucji itp. Dlatego nie było wątpliwości, że nasz konkretny polski system należy budować lokalnie i siemiężnie, z uwzględnieniem nie tylko tradycji i historii, ale również – co jest bardzo ważne – naszej mentalności.* Oczywiście 1990 r. to nie koniec wielkiej reformy samorządowej, bo był jeszcze jej drugi akt, którego głównym aktorem był już znany i ceniony Michał Kulesza, zostając pełnomocnikiem rządu Jerzego Buzka ds. wdrożenia II etapu reformy samorządowej. Zauważył też, że: *Od początku wprowadzania reformy gminnej w 1989 r. wiedzieliśmy, że to pierwszy jej etap, następnie przyjdzie kolej na powiaty i województwa, a potem wszystko będzie się budować w swoim rytmie.* Od 1999 r. w Polsce mamy trójstopniowy podział samorządowy z wybieralnymi władzami uchwałodawczymi oraz wykonawczymi. Michał Kulesza, podsumowując swoje dokonania ustrojowe,

mówi o tym tak: *Polski samorząd ma prawidłowo przypisane zadania i kompetencje. Samorząd lokalny czyli gminy i powiaty zajmują się sprawami bezpośrednio dotyczącymi mieszkańców. Są to wszelkie zadania i usługi komunalne zarówno w zakresie infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja, utylizacja odpadów i oczyszczanie ścieków, drogi lokalne, komunikacja zbiorowa itp.), jak i społecznej (oświata, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, instytucje kultury), administracja w szerokim zakresie, planowanie przestrzenne i budownictwo, ochrona porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego. Samorząd województwa zajmuje się przede wszystkim tworzeniem warunków rozwoju gospodarczego regionu i jego konkurencyjności, przygotowuje strategię rozwoju. Na zarzuty kierowane pod adresem samorządów szczebla powiatowego odpowiadał tak: Powiaty są i zawsze były najbardziej trwałym czynnikiem organizacji życia zbiorowego w Polsce. Powiat to kilka lub kilkanaście gmin wokół większego miasta, połączone tradycją, więziami społecznymi, instytucjami, które służą im wszystkim, systemem drogowym itp. Powiat wykonuje zadania lokalne o charakterze ponadgminnym i zadań tych wciąż przybywa. Bez powiatu znaczną częścią zadań lokalnych i środkami finansowymi, które służą realizacji tych zadań, musiałaby z powrotem zajmować się administracja rządowa, której działania z istoty rzeczy pozbawione są kontroli społecznej. O tym, że reforma samorządowa udała się i o tym, że samorządy lokalne zmieniły Polskę oraz stały się nieodzownym elementem ustroju politycznego i demokratycznego naszego państwa, Michał Kulesza wiedział już od dawna. Mógł też oglądać efekty swoich przemysłów i pracy, a po 20 latach od ich rozpoczęcia mówił o nich tak: Nie mam najmniejszych wątpliwości, że zmiany, które dokonały się po 1989 r. są nieodwracalne. Polski samorząd jest silny, bo jego fundament został dobrze ukształtowany w toku reform ustrojowych lat 1990-1998. Teraz trzeba dokończyć te reformy poprzez definitywne określenie zasad przepływu środków finansowych w zgodzie z rozdziałem zadań publicznych pomiędzy różne szczeble i segmenty zarządzania. Koniecznie musi nastąpić konsolidacja zarządzania w samorządzie lokalnym. Wzmocni się rola samorządu województwa w kształtowaniu i realizacji polityki regionalnej. W samorządzie lokalnym, po okresie skupienia na inwestycjach różnego rodzaju, nastąpi zwrot w kierunku coraz szerszego uwzględniania mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego.*

Do końca swojego życia brał udział w debacie i pracach nad rozwiązaniem problemów, które pojawiły się w praktyce samorządowej, pełniąc funkcję społecznego doradcy Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego ds. samorządu. Dalsza praca została dla jego ideowych spadkobierców samorządowców bo Michała Kuleszy już nie ma wśród nas, ale dzieło jego życia, pracy organicznej, przemyślenia i idee, które głosił, zostały z nami jako drogowskaz do dalszej pracy nad rozwojem samorządu w Polsce.

Na koniec wspomnienia o życiu i pracy Michała Kuleszy należy umiejscowić tę postać w historii i znaleźć właściwe odniesienie dla jego zasług. Swoją pracą kształtował ustrój III Rzeczypospolitej, reforma samorządowa wyprzedziła przecież ustawy konstytucyjne, a jego rolę można porównać do roli jaką odegrali tzw. ojcowie założyciele Stanów Zjednoczonych. Na jednym z poczesnych miejsc panteonu ojców założycieli

niepodległej i demokratycznej III Rzeczypospolitej znalazł już swoje miejsce Michał Kulesza.

Leszek Gorgol, członek Zarządu Powiatu

## Hrabia Antoni Rostworowski – lokalny animator społeczny i polityczny



Antoni Jan Feliks Rostworowski urodził się 27 grudnia 1871 r. w Milejowie, w Guberni Lubelskiej jako najstarszy syn Antoniego Ignacego i Klary z Osuchowskich. Był właścicielem majątku Milejów, Jaszczów, Sławatycze nad Bugiem oraz Kębło koło Nałęczowa w powiecie nowoaleksandryjskim, który odkupił od Stanisława Wessela za kwotę

618 tys. rubli. W 1891 r. ukończył Gimnazjum Męskie w Lublinie. W latach 1891-1895 odbył studia rolnicze na Uniwersytecie w Halle, gdzie doktoryzował się na Wydziale Filozoficznym. Był działaczem lubelskich struktur Narodowej Demokracji związanej z postacią Romana Dmowskiego. Zarządzał Spółką Wydawniczą „Głos Lubelski” i był członkiem: Towarzystwa Przyjaciół utworzonego z inicjatywy księdza Idziego Radziszewskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie pełnił funkcję skarbnika, Fundacji hrabiny Anieli Potulickiej i Komitetu Towarzystwa Muzeum Lubelskiego. Pełnił obowiązki założyciela i pierwszego seniora Związku Rodziny Rostworowskich. Przez członków rodziny i najbliższych był nazywany Tolciem. Zmarł 6 listopada 1934 r.

Aktywność hrabiego Antoniego w sferze lokalnej przejawiała się ciągłymi podróżami, zazwyczaj z majątku Kębło do Lublina. Także do pobliskiego Milejowa jako satelitarnego majątku, gdzie zjeżdżali się ziemianie na cykliczne posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Walne Zgromadzenia Towarzystwa Kredytowego i zebrania Rady Nadzorczej Cukrowni Milejów. Akcentem towarzyskim było zorganizowanie i uczestniczenie w roli gospodarza balu na rzecz Szkoły Gospodarstwa dla Dziewcząt w Nałęczowie, do której uczęszczały jego córki, a jako współzałożyciel, bywał tam z wykładami z rolnictwa i przeprowadzał egzaminy. Odbywał cykliczne wyjazdy na zebrania Towarzystwa Rolniczego, Cukrowników Ziemi Lubelskiej, kółek rolniczych, podczas których miał wykłady z hodowli świń. Były one wysoko cenione przez licznie przybywających zainteresowanych „kmiotków”. Ideą, której patronował hr. Antoni Rostworowski była budowa Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej łączącej nadwiślańskie majątki ze stacją w Nałęczowie, by ułatwić podróż do Lublina i Warszawy. Dlatego też w Wąwolnicy odbywały się liczne zebrania z udziałem inżyniera Kakowskiego i starszego Tyszyńskiego z właścicielami gruntów, przez które miała przebiegać trasa. Uzgadnianie warunków wykupu gruntów pod kolejkę odbywało się w gorącej atmosferze, mieszkańcy często nie wyrażali chęci uczestniczenia w tej inicjatywie. Wprawdzie wielkością nie można porównywać jego stanu posiadania do majątku ro-

dziny Czartoryskich czy Zamojskich, ale jako osoba o znaczących wpływach na lokalnej scenie politycznej był uznawany za pioniera ziemskiego. Uczestniczenie w każdej mszy, zasiadanie w ławie kolatorskiej oraz częste podwieczorki u proboszcza pokazują, jak silne było przywiązanie do tradycji religijnej na wsi. Pan – ziemianin swoją postawą dawał przykład pobożności i ofiarności. Rostworowski zasłużył się także w inicjatywach kościelnych. „Życie Solidacyjne” pisało o nim: *Każda praca katolicka miała w nim niezamordowanego w hojności i nigdy niezawodzącego orędownika i ofiarodawcę. Z okazji misji parafialnych, podczas pobytu w Milejowie ordynariusza lubelskiego ks. bp. Franciszka Jaczewskiego, Rostworowski zobowiązał się wspierać finansowo budowę Seminarium Biskupiego w Lublinie. Naturalnie był kolatorem (właścicielem-ofiarodawcą ziemskim na terenie parafii) wzniesionego przez swoich poprzedników kościoła, a po przeprowadzce do Kębła został członkiem dozoru kościelnego i zajmował się budową nowej świątyni pw. św. Wojciecha w pobliskiej Wąwolnicy. Do współpracy zaprosił także zaprzyjawnionego sąsiada, zamożnego ziemianina Antoniego Łaniewskiego. Powstały z jego inicjatywy komitet społeczny doprowadził do zakończenia budowy neogotyckiego kościoła konsekrowanego przez biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana 20 grudnia 1914 r. Oprócz prac na rzecz rozwoju duchowego działał na rzecz edukacji – założył Komitet Budowy 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Wąwolnicy, czego ukoronowaniem była jej budowa. Działania w okresie I wojny światowej nie ominęły posiadłości hr. Antoniego Rostworowskiego. Musiał ewakuować swoje sprzęty z Milejowa, pozostawiając na posterunku ludzi. Przez majątek Kębło przechodził front rosyjsko-austriacki, dlatego hrabia postanowił przekazać na potrzeby rannych szpęgę i zorganizować w niej sprawnie działający punkt szpitalno-wojskowy. Zapis z dziennika: *W bardzo uprzejmy sposób, ale zażądano od nas urządzenia w Kemble szpitalu en tante forme, na co Toszek chętnie się zgodził i wszelkie ułatwienia uczynić przyobiecał. Zaczem stajnię furmalską wyprzątnięto na pomieszczenie 250 żołnierzy, a w białym salonie przygotowaliśmy 10 łóżek dla officeryów. Kwietnik przedzielono kurtyną, w jednej połowie znajduje się apteka, a w drugiej miejsce na operacyi. Na gazonie przed dworem rozbito ogromny namiot dla rannych potrzebujących częstych zmian opatrunków. W ochronce umieściło się pięciu lekarzy wojskowych oraz wojskowy kapelan prawosławny. Działający w Wąwolnicy, zorganizowany przez proboszcza i mieszkańców dobrej woli, Komitet Obywatelski zapewnił stacjonującym wojskom noclegi i posiłki. Zapis z dziennika: *Po południu był pan Strażyc z swoimi pannami z Warszawy, którzy zostali przez Centralny Komitet Obywatelski wysłani, aby w Wąwolnicy założyli siedzibę sanitarno-ratunkową dla koczującej ludności; prosili Toszka, aby im pomógł wyznaleźć odpowiednie mieszkanie na szpital w Wąwolnicy, co też pomyślnie załatwił. (...) Równocześnie nadeszło zawiadanie od Komendanta Twierdzy Dęblińskiej, pana Szwarca, do Dęblińska dziesięciu powozów aż do Gołębia, na szczęście wydobyliśmy zaświadczenie, od naczelnego lekarza stacjonującego tutaj od dwóch dni szpitala wojskowego, że wszelkie tutejsze konie i wozy są potrzebne do przewiezienia chorych, stąd ich ruszać nie można. Ileż potrzeba było woli i determinacji, aby przeciwsta-***

wić się decyzjom wysokiej rangi komendantów, którzy mogli w ten sposób zdecydować o tragicznym w skutkach losie wielu rannych żołnierzy. Sytuacja na froncie ciągle się zmieniała i rodzina Rostworowskich była przygotowana do ewakuacji do swojego mieszkania w Lublinie na ulicy Niecałej. Mając świadomość powagi tej sytuacji, hr. Rostworowski postanowił przyjmować do dworku rodziny ziemiańskie z cenniejszym dobytkiem, np. Rowików, Rostworowskich z Zajączkowic, które na skutek prowadzonych działań utraciły majątki, bądź zostały im skonfiskowane na potrzeby tworzących się sztabów wojskowych.

Objaśnienia do tekstu: Kębło – do 1944 r. rozległy swym terenem majątek ziemski; obecnie wioska w gminie Wąwolnica licząca około 50 gospodarstw; powiat nowoaleksandryjski – utworzony na mocy ukazu carskiego z 1867 r., nazwa funkcjonująca w latach 1867-1915; dawny odpowiednik Powiatu Puławskiego; Gubernia Lubelska – jednostka administracyjna Królestwa Polskiego, powstała w 1837 r., dawny odpowiednik Województwa Lubelskiego.

Lukasz Falba

Autor tekstu jest studentem historii II roku studiów magisterskich (Wydział Nauk Humanistycznych) oraz II roku mediteranistyki (Wydział Teologii) na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Artykuł opracowany na podstawie zachowanych dzienników obejmujących lata 1910-1915 autorstwa J. Stablewskiego, bratanka abp. F. Stablewskiego, serdecznego przyjaciela hrabiego A. Rostworowskiego.

## Forum młodych

### Godzina myśli...



Nazywam się Justyna. Mam 18 lat. Chciałam podzielić się swoimi przemyśleniami na nurtujący mnie temat. Szczerze mówiąc bardzo długo odkładałam pisanie, ale poprzez swoją wypowiedź chciałabym sprawić, żeby rodzice zaczęli wspierać swoje dzieci, a młodzież im tego nie utrudniała. Myślę, że mogę powiedzieć kilka słów na ten temat. Świat zmienia się, a wraz z nim ludzka mentalność.

Osobiście uważam, że rodzice coraz mniej troszczą się o wychowanie swoich pociech. Dzisiejsza młodzież jest wprawdzie ciekawa świata, ale jest w nas dużo strachu i lęku przed jutrem. Czekają nas zmiany, a musimy się do nich często przygotować sami, bez żadnego wsparcia. Nie zamierzam atakować tylko rodziców, bo nie tylko oni są winni. Młodzież stawia mury obronne i nie pozwala im wejść na swój „teren prywatny” – nie daje szans na porozumienie. Dzisiaj ludzie dbają tylko o pozory. Rodzice myślą, że jeśli zapewnią dziecku „luksusy”, to nie są zobligowani do okazywania im miłości. Wszyscy wiemy, że zdarzają się sytuacje, że młodzi ludzie stają się rodzicami przez przypadek. Niestety szczególnie wtedy cierpią dzieci, chociaż nie są niczemu winne. Na początku chciałabym wam zaproponować krótki test. Kto z Was może śmiało powiedzieć, że ma dobre stosunki z rodzicami? Że rozmawia z nimi o swoich problemach i przemyśleniach? Ilu z Was

znajduje wsparcie w rodzicach? Sądzę, że relacje młodzieży z rodzicami we współczesnych czasach pozostawiają wiele do życzenia. Dzisiejsza młodzież potrzebuje miłości i wsparcia rodziców. Nie jesteśmy wcale samowystarczalni. Każdy z nas po dniu pełnym wrażeń i nauki pragnie wrócić do domu, w którym ktoś zainteresuje się i zapyta: „*Jak minął dzień?*”, „*Co w szkole?*”

Możesz pójść do mamy i powiedzieć, że nie dajesz sobie rady w szkole, rozstałeś(aś) się z dziewczyną (chłopakiem) i potrzebujesz pomocy? Czy kiedy dzieje się coś złego, masz pewność, że gdy wrócisz do domu, to tam znajdziesz ukojenie?

Dzisiaj młodzież przez wszystko musi przebrnąć sama. Codzienne spięcia z rówieśnikami, problemy ze szkołą, trudności „sercowe” – to wszystko nas przytłacza. Nie znajdujemy nigdzie pomocy, dlatego najczęściej możemy liczyć tylko na przyjaciół (o ile w ogóle ich mamy). Rodzice tylko od nas żądają, stawiają coraz większe wymagania. Jak mamy potem wspominać najlepsze lata swojego życia? Czy chcemy tak wiele? Rodzice oczekują od nas, abyśmy byli dojrzałi i rozsądni. Ale jaki, tak naprawdę, dają nam przykład? Czy w ogóle dają? Nie rozmawiają z nami na tematy, które mają dla nas największe znaczenie. Czy dla rodziców powinny istnieć jakiegokolwiek tematy tabu? Rodzic powinien rozmawiać z dzieckiem o wszystkim, dawać mu rady i podsuwać pomysły. Każdy z nas chce odczuwać, że jest ważny i może liczyć na wsparcie. Od dziecka „wmawia” się nam, że jesteśmy „oczkiem w głowie”, ale tak szczerze, czy w to wierzymy? Ile jest samobójstw i samookaleczeń nastolatków z powodu braku miłości ze strony rodziców? Mówi się: „*jaka ta młodzież jest zła, niewychowana, wulgarna i agresywna*” Pytanie tylko dlaczego? Bo rodzic boi się poznać prawdziwe problemy swojego dziecka i widzi tylko to, co chce zobaczyć?

Dlaczego rodzice tak szybko każą nam stać się dorosłymi i w pełni dojrzałymi ludźmi? Dlaczego zabierają nam beztrojskie lata naszego życia? Niektórzy młodzi ludzie naprawdę potrzebują pomocy. Najgorsze jest to, że nie każdy potrafi to zauważyć, często nie wie jak pomóc takiej osobie, jak ją wspierać w tym czasie. Nie pozwólmy, aby ktoś obok nas cierpiał z powodu braku zainteresowania ze strony najbliższych.

*Licealistka z LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie*

## Za jeden uśmiech twój...

Zwykły, szary blok na Osiedlu Partyzantów w Nałęczowie. Nic w nim nadzwyczajnego. Mnóstwo takich w okolicy. Jednak za drzwiami znajduje się miejsce, które sprawia, że szara rzeczywistość nabiera barw. To świetlica opiekuńczo-wychowawcza dla dzieci z rodzin patologicznych. Z tego ośrodka korzystają też maluchy z sąsiedztwa, które chętnie spędzają tam wolny czas. Już trzeci rok organizowane są tam spotkania dzieci z młodzieżą z Internatu Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Na nie może przyjść każdy młody człowiek, który chce pożytecznie spędzić wolny czas. Dzieci obdarzą sympatią każdego. Już sama obecność

i poświęcenie im chwili uwagi wywołują uśmiech na ich twarzach. To właśnie w nim znajduje się całe bogactwo człowieka.

**Samotność – odwieczny refren życia.** Większość dzieci przechodzących do tego ośrodka wychowuje się w rodzinach patologicznych. Niezrozumiane, samotne i cierpiące. Życie ich nie oszczędza. Jednak na świecie żyją nie tylko źli ludzie. Wiele dzieci może odnaleźć w świetlicy spokój, ciepło i zrozumienie. Każdy stara się jak może, aby ich życie było choć trochę lepsze.

**Dobrość jest kluczem do ludzkiego serca.** Świetlica funkcjonuje i działa dzięki wsparciu ludzi dobrej woli. Wychowawczynie oraz młodzież internacka swoją pomocą przyczyniają się do tego, że dzieci czują się tam dobrze. Robią to, gdyż wierzą, że miłość mnoży się, kiedy dzielimy się nią. Twierdzą, że człowiek ma tyle z życia, ile potrafi dać innym.

**Wychowawczyni:** *Uwielbiam te dzieciaki. Nasze spotkania sprawiają mi wiele radości. Robię to, co podpowiada mi serce. Dlaczego? Ponieważ nigdy nie będę w stanie go uciszyć. Z bilardem za pan brat! Jedną z atrakcji świetlicy jest bilard. Dziełki niemu dzieci nie tylko świetnie się bawią, ale też zdobywają nowe umiejętności. Jest to dyscyplina sportu, w której się realizują, dla niektórych dzieciaków stał się prawdziwą pasją.*

**Wychowawczyni:** *Tak, trzeba przyznać, że bilard cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród naszych dzieci. Z przejęciem czekają, aż bila trafi do luzy. Nawet ja umiem już grać. Maluchy są świetnymi instruktorami. Wychowankowie Internatu bardzo lubią grać z dziećmi. Mówią, że to dla nich sama przyjemność. Wielu licealistów dopiero na tych spotkaniach miało po raz pierwszy kij bilardowy w ręku.*

**Agata licealistka:** *Nigdy nie byłam przekonana do tej gry. Nie wiedziałam, co może być ciekawego w celowaniu kijem w „kulkę”. Jednak zmieniłam zdanie od razu po pierwszym spotkaniu w świetlicy. Jedna z dziewczynek poprosiła mnie, abym z nią pograła. Nie miałam serca jej odmówić. Kasia wytłumaczyła mi wszystko spokojnie: jak mam trzymać kij, jakie są zasady gry. Po kilku minutach zmieniłam zdanie o bilardzie i nawet go polubiłam.*

## Więc chodź pomaluj mi świat

W świetlicy można spędzić czas na zabawie z dziećmi. Kasztany, żołędzie, guziki – przy odrobinie fantazji można wyczarować z nich cuda. Wygląd pracowni jest dowodem na to, ile ciekawych zajęć odbywa się w niej. Ściany oklejone są rysunkami, na półkach znajdują się ciekawe prace. Mnóstwo tu farb, kredek, kolorowych kartek. Licealiści wspaniale sprawdzają się przy tego typu zabawach. Tworząc ludzika z kasztanów, mogą przez chwilę poczuć się ponownie jak małe dziecko.

**Wychowawczyni:** *Jestem pod wrażeniem prac wykonanych przez młodzież i dzieciaki. Mają w sobie tyle chęci, zapału i pomysłów. Ich dzieła przechodzą najśmielsze oczekiwania. Dzieciaki bardzo lubią pracować z licealistami. Różnica wieku im nie przeszkadza. W obecności młodzieży maluchy otwierają się. Wspólne wykonanie pracy sprawia, że na ich twarzach goszczą piękne uśmiechy.*

**Uśmiech za uśmiech.** Co ta młodzież daje dzieciom? Czy istnienie tej świetlicy ma sens? Dlaczego te spotkania są dla maluchów tak bardzo ważne? Pytania można mnożyć. Otóż lice-

aliści przede wszystkim dają im siebie, poświęcają swój wolny czas. Obdarzają je wsparciem, miłością, otaczają opieką. Dzięki spotkaniom w ośrodku dzieci czują, że jest ktoś, kto poświęci im wolną chwilę, porozmawia i przytuli. Niektóre z nich nie zaznały ani miłości ani bezpieczeństwa w domu rodzinnym. Na co dzień są smutne i pozostawione same sobie. Młodzież zapewnia im dobrą zabawę.

**Ania:** *Bardzo lubię spotkania ze starszymi koleżankami. Zawsze się z nimi bawię, chodzą na plac zabaw, grają w bilard. Świetnie razem spędzamy czas. Młodzież także czerpie wiele korzyści z tych spotkań. Uczy się lepiej rozumieć świat. Dzięki zabawom z maluchami licealiści mogą przez chwile powrócić do czasów dzieciństwa. To dzieci pokazują im, co jest tak naprawdę w życiu ważne. Udowadniają, że zwykły uśmiech może zdziałać cuda. Uczą tej pięknej, dziecięcej radości.*

**Kludia licealistka:** *Nawet nie pomyślałam, że te spotkania tak bardzo odmienią moje życie. Dzięki dzieciom zrozumiałam, że trzeba się cieszyć nawet z najmniejszej rzeczy. Liczy się każda myśl, każdy uśmiech, każde słowo, każda wyciągnięta dłoń.*

Martyna Karaś, uczennica LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie

## Fenomen portali społecznościowych



„Pierwszą rzeczą, którą robi statystyczny Polak po włączeniu komputera jest wejście na swoje konto w portalu społecznościowym, zamieszczenie zdjęć z wycieczki czy imprezy (...)”. Czyżby to był mit? Nie wydaje mi się, bo chyba jestem jedną z tych osób. Zastanawiające jest, dlaczego tak się dzieje? Internet od czasu swojego zaistnienia przestał być tylko źródłem informacji, stał się powszechnym narzędziem komunikacji międzyludzkiej. Mówi się o tym, że jeżeli nie ma cię w wirtualnej rzeczywistości, to tak jakbyś w ogóle nie istniał. Sieć pozwala na wykreowanie własnej osoby, nawet gdy nie jest to obraz zgodny z rzeczywistością. W Internecie możesz być kim chcesz i dla niektórych tylko to się liczy.

Portale społecznościowe są miejscem spotkań – spotkań wirtualnych. Ich ilość sprawiła, że opanowały niemal cały świat. Dlaczego? Co jest w nich takiego pociągającego?

Jeśli chodzi o Polskę, to króluje „Facebook” i „Nasza-klasa”, która od czerwca zmieniła nazwę na „nk”. Zamyśl „nk” był taki, że użytkownik poprzez rejestrację na portalu mógł odszukać znajomych ze szkolnej ławki, osoby z którymi chodził do szkoły, a być może stracił kontakt. To musiał być strzał w dziesiątkę, skoro codziennie 13 milionów Polaków loguje się na tę stronę. Tylko spójrzmy na przestrzeń tych 4 lat. Osobiście sądzę, że serwis zatracił cel swojego istnienia. Twórcy starają się tak go ulepszać, aby dorównywał królującemu Facebookowi.

Każdy chce mieć własne konto na portalu. O jego istnieniu wiedzą nawet przedszkolaki i (co jest przerażające!) nieraz i one mają swoje konta. Oprócz tego, że możemy zapisać się do klasy, mamy możliwość posiadania prywatnej galerii. Zdjęcia sprzed lat i terazniejsze. Od tego zaczyna się, a dalej: zwie-

rzątka, domy, samochody, sprzęty, a nawet intymne sytuacje. Użytkownicy prześcigają się w zdjęciach robionych w coraz dziwniejszych miejscach (nawet w szkolnej toalecie!), wymyślnych pozach (tzw. „sweet focie”). Tak samo jest ze znajomymi. Ludzie prześcigają się w ich ilości. Pytanie – czy to do czegoś prowadzi? I tak do połowy tych osób nie mówię „cześć”, ale to „Moi znajomi”. Widzieliście się raz, to wystarczy żeby dodać Cię do znajomych. W sumie można poznać się, ale czy nam tak naprawdę na tym zależy? Wielość opcji na „nk” zaczyna mnie powoli przytłaczać, niektóre wywołują też głupawy uśmiech na mojej twarzy. „Śledzik”, czyli miejsce gdzie mogę na forum wrzucić ciekawe linki czy napisać co robię, czasami się przydaje (sama często zamieszczam jakieś informacje), ale te łańcuszki... Chyba po prostu nie mamy co zrobić z naszymi rękami. Nowością są również gry i grupy. Jak widać portal do odszukiwania znajomych ze szkolnych lat stał się portalem rozrywkowym, powiedziałabym nawet komercyjnym. Ale mimo wszystko takie portale przyciągają. Ja osobiście nie znam osoby, która mając Internet, nie miałaby konta na któryś z serwisów społecznościowych.

Skupiłam się na analizie „nk”, ale teraz taką samą (jak nie większą) popularnością cieszy się w naszym kraju „Facebook”. Posiada on jeszcze więcej funkcji, które pozwalają nam zaspokajać jeszcze więcej naszych potrzeb. Zainteresowanie oczywiście ogromne, jakże mogłoby być inaczej.

Rozważmy jeszcze bezpieczeństwo owych portali. Regulamin „nk” zakłada, że nasze fotografie mogą być wykorzystane w dowolny sposób. Właśnie teraz w mojej głowie pojawia się wizja: „surfuję” po Internecie, wchodzę na jakąś stronę, a tam moje zdjęcie! I co? Nic! Nic z tym nie zrobię, bo taki regulamin zaakceptowałam! Niestety większość użytkowników regulaminów nie czyta, bo są one strasznie długie i zwyczajnie nie chce nam się tego robić. No i chyba tutaj jest błąd, bo nie jesteśmy w pełni świadomi naszych praw i zobowiązań. Ostatnie doniesienia na temat bezpieczeństwa naszych danych na „Facebooku” są również nieco przerażające. Bo tak naprawdę to nie są one bezpieczne! Nie ma tutaj mowy o anonimowości. Zresztą nie od dzisiaj wiadomo, że nasze internetowe działania zawsze w sieci pozostaną. Ludzie jednak się tym nie zrażają i codziennością staje się posiadanie kont na wielu portalach. Skala tych stron osiągnęła poziom tak wysoki, że na pewno pełno jest wśród nas uzależnionych. Po powrocie do domu jedynym priorytetem dla mnie staje się wejście na moje profile, obejrzenie nowych zdjęć znajomych, sprawdzenie, co się wydarzyło podczas mojej nieobecności. Wszystko inne przestaje istnieć. Powszechne, szczególnie wśród młodzieży, stało się kreowanie własnej osoby poprzez to, co mam, jak wyglądam, tzw. „lansowanie się”. Chcę pokazać, jaki jestem fajny, bo mam nową kurtkę z Croppa czy zrobię sobie zdjęcie w fajnym miejscu, np. przy radiowozie. Nie zawsze wywołuje to pozytywne emocje, często zazdrość, zawiść i niechęć do drugiej osoby. Właśnie tę plagę portale społecznościowe przenoszą. Nie chcę zostać rozumiana jako zupełna świętoszka i przeciwniczka serwisów społecznościowych, bo byłabym hipokrytką. Sama korzystam z takich stron, bo dają mi możliwość kontaktu ze znajomymi z innych miejscowości, przekazywania informacji i komunikowania się. Poza tym jak każdy lubię wiedzieć, co



dzieje się. Wydaje mi się, że robię to w sposób kontrolowany, podchodzę do tego z dystansem i umiarem. Znam jednak takie przypadki, kiedy ten umiar i dystans wymykają się spod kontroli. Tak więc przestrzegam, portale społecznościowe nie mogą zdominować naszego życia i ograniczyć kontaktów międzyludzkich tylko do tych wirtualnych, najważniejszy jest dystans. Tak więc uważajcie na siebie i bawcie się mądrze. Ahoj!

*Licealistka, LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie*

## Być czy nie być dawcą krwi?



16 stycznia 2013 r. w naszej szkole odbyła się akcja, podczas której każda pełnoletnia osoba mogła oddać krew w specjalnie wyznaczonym do tego miejscu. To, co należało poświęcić, by móc pomóc innym, to tylko i wyłącznie trochę czasu. Liczba chętnych była tak duża, że kolejki do gabinetu były ogromne. Myślę, że jest to pozytywny objaw nastawienia uczniów i nauczycieli, którzy pokazują, że nie są obojętni na los osób potrzebujących. Sam osobiście postanowiłem, że wezmę udział w tej akcji, przez co mogłem obserwować te wydarzenia na własne oczy. Wszystko było bardzo profesjonalnie przygotowane, przez co kolejka zmniejszała się z minuty na minutę. Nie ukrywam, że trochę się bałem. Najpierw ankieta, pobór krwi na badanie – sprawdzenie, czy wszystkie parametry są w normie. Oczekiwanie na wynik i zakwalifikowanie mnie jako dawcę. Następnie położyłem się na łóżku, gdzie doświadczyłem ukłucia – ten moment nie był przyjemny. Pan doktor powiedział, że to tylko 10 minut. Myślałem, że to długo, ale minęło tak szybko, jak z „bicza strzelił”. Po wszystkim w szkole dzień wolny no i czekolady, zaś dodatkowo francuskie ciasteczko z nadzieniem. Moi koledzy z klas gastronomicznych spisali się na medal. Pytanie, czy warto podejmować takie działanie? Czy jest ono potrzebne?...

Każdy rozważy to indywidualnie. Ja gorąco polecam taką formę pomocy – być może moja krew uratuje komuś życie. To tak niewiele – 450 ml, a w nim krwinki: czerwone, białe i płytki krwi. Pamiętajmy, że krwi nie da się wytworzyć, więc



Akcja zbiórki krwi w ZS nr 1 w Puławach



musimy liczyć na siebie przede wszystkim. Podobna akcja już w czerwcu. Może uda mi się namówić kolegów i koleżanki do oddania krwi. To tak niewiele, a może uratować życie.

*Robert Gębał, uczeń klasy III bt, ZS nr 1 w Puławach; fot. arch. ZS nr 1*

## Czy warto poświęcać swój wolny czas na działania prozdrowotne?



Program Mam Haka na Raka został opracowany z myślą o budowaniu świadomego zdrowotnie społeczeństwa i jest skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Moja szkoła – Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach już po raz piąty bierze w nim udział. Jako liderka pięcioosobowego zespołu „Semporaczki” (pod tą nazwą działałyśmy przez ostatnie dwie edycje) zdobyłam cenne doświadczenia. Udział w programie pozwolił mi otworzyć się na potrzeby innych ludzi oraz zaspokoić chęć samorealizacji. Liczne wystąpienia publiczne pozwoliły mi nabrać większej pewności siebie. Będąc liderem, miałam okazję wykorzystać w praktyce zdobytą w szkole wiedzę z zakresu zarządzania oraz nauczyć się współpracy w grupie. Niestety, spotkałam się także z małymi problemami organizacyjnymi. Zawsze jednak mogłam liczyć na pomoc nauczycielki, opiekunki zespołu – Anny Cieślik. To właśnie od niej nauczyłam się rozwiązywać problemy, które często są nieuniknione.

Reprezentowałam zespół w mediach (Radio Lublin, TVK Puławy, Nasz nRegion), które towarzyszyły nam we wszystkich akcjach. Zasięg i ilość przeprowadzonych działań lokalnych były kluczem w zakwalifikowaniu się do drugiego etapu. Zarówno w edycji IV, jak i V dotarliśmy do finału, co było ukoronowaniem naszego wysiłku, poświęcenia i ciężkiej pracy. Na Gali Finałowej podsumowano działania wszystkich zespołów oraz wręczono nagrody. Dwa lata temu galę poprowadziła wszystkim znana aktorka Edyta Jungowska, natomiast w ubie-



Marsz ulicami Puław uczniów uczestniczących w akcji „Mam Haka na Raka”

głym roku – Marzena Rogalska. Ale największym prezentem podarowanym przez organizatorów programu „Mam Haka na Raka” był dla nas występ zespołu „Audiofeels” i „Enej”. Możliwość udziału w koncercie polskich gwiazd motywował nas do jeszcze efektywniejszego działania. Jednak głównym powodem mojego udziału w tym programie była wiara, że przeprowadzone przez nas heppeningi przyczynią się do zmniejszenia statystyk zachorowań i umieralności na nowotwory.

Nasze akcje opierały się na przeprowadzaniu lekcji edukacyjnych oraz wygłaszaniu prezentacji. Ale chcieliśmy zrobić coś więcej, dlatego ogłosiliśmy w szkole i wśród znajomych zbiórkę przyborów szkolnych i zabawek, które przekazałyśmy dla „maluchów” z Domu Dziecka. Zorganizowałyśmy koncert charytatywny w POK „Dom Chemika”, a zebrane pieniądze przekazałyśmy na rzecz Hospicjum Puławskiego im. Bł. Matki Teresy z Kalluty. Najwięcej radości i satysfakcji dała mi pomoc drugiemu człowiekowi. Udział w programie „Mam Haka na Raka” pozwolił mi zdobyć cenne doświadczenia i miłe, niezapomniane wspomnienia, ale również zadowolenie z realizacji głównej idei programu, czyli propagowania profilaktyki nowotworowej i pomocy innym ludziom. Moją odpowiedzią na tytułowe pytanie jest jedyne słowo – warto!

*Marzena Sanecka, uczennica klasy IVe Technikum  
w ZS nr 1 w Puławach; fot. arch. ZS nr 1*

## Żyj, żeby zrywać łańcuchy



W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r., na terenie zaboru rosyjskiego wybuchło powstanie, które potomni ochrzczili mianem styczniowego.

Było to najdłuższe trwające polskie powstanie narodowe, a zarazem rozpoczęte w najbardziej skrajnych warunkach spośród wszystkich powstań. Był to jednak czas przełomu, w którym historycy widzą narodziny nowoczesnego narodu polskiego. Po klęsce zrywu listopadowego z 1830 r. kolejne pokolenia nie wyrzekły się dalszej walki o niepodległość Ojczyzny. Srogo też miały za tę bezkompromisową postawę zapłacić. Wszegogarniająca „noc paszkiewiczowska” objawiała się rusyfikacją administracji i szkolnictwa, likwidacją resztek autonomii, jaką mieli Polacy w Królestwie Polskim rządzonego przez carskich namiestników. Za cenę lojalności i wyrzeczenia się konspirowania można było w dosyć ograniczony sposób, ale jednak, dbać o kulturę narodową, o poziom rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego Polaków. Taką postawę reprezentował hr. Aleksander Wielopolski, który został mianowany namiestnikiem Królestwa Polskiego i działając w dobrej wierze, będąc równocześnie wiernym poddanym ojczyzny i cara, zamierzał wprowadzać takie reformy, jakie były wówczas możliwe. Natomiast tradycja powstańcza wzywała młode, pałające żądzą odwetu na ciemniejszy pokolenie do kolejnego zrywu. Odrzucając kompromis z władzą i Wielopolskim, który zarządził brankę studentów do wojska, aby wyciszyć nastroje, młodzi – żarliwi w swym patriotyzmie spiskowcy rozpoczęli insurekcję tej właśnie styczniowej nocy.

Powstanie styczniowe nazwano wojną tysiąca dwustu bitew i potyczek, bo tyle stoczono podczas trwającej 22 miesiące wojny partyzanckiej. Plan powstania zakładał opanowanie mniejszych miast i prowincji, by potem stworzyć armię ludową, która zagłodzi garnizony rosyjskie i zdobędzie Warszawę. Powstanie wybuchło w niesprzyjającym momencie, a z powodu głębokiej konspiracji było słabo przygotowane. Nie znalazło szerokiego poparcia wśród chłopstwa, które zainteresowane było głównie zniesieniem pańszczyzny, co później uczynił car, wytrącając powstańcom z rąk potężny argument, którym sami zresztą wznieśli powstanie. Zabrakło jedności narodowej, doświadczonych dowódców oraz międzynarodowego uznania dla idei niepodległej Polski. Od samego początku walk powstańcy ponieśli wiele klęsk. Przeciw sobie mieli wojska carskie namiestnika Berga liczące w początkowej fazie konfliktu 100 tys. żołnierzy, a w roku następnym aż 300 tys. Ten stosunek sił uniemożliwił stworzenie większych zgrupowań partyzanckich. Mimo to przez powstanie przeszło około 200 tys. powstańców. Ich oddziały tworzone były *ad hoc*, staczały kilka potyczek i rozpadały się często z braku rąk do karabinów (a też i samych karabinów, przez co często walczono kosami i starymi dubeltówkami przeciwko armatom). Gdy w Warszawie powstał konspiracyjny Rząd Narodowy, od razu zaczął wydawać odezwy, tworzyć administrację i organizować opór. Dokumenty sygnowane pieczęcią powstańczą z Orłem Białym, Pogonią Litewską i św. Michałem Archaniołem – godłami Rzeczypospolitej Trojga Narodów, świadczyły o wspólnej walce ludów przeciw wspólnemu ciemniemu. Działania te znalazły powszechne uznanie u ludności kongresówki. W kompetencjach Rządu było także mianowanie dyktatorów powstania, których było trzech: Marian Langiewicz, Ludwik Mierosławski i od jesieni 1863 r. były carski major Romuald Traugutt. Była to najjaśniejsza postać tych czasów. Nie intrygował, nie politykował, miał wyrobiony zmysł polityczny i trzeźwy osąd rzeczywistości. Sprawną ręką przeciągnął powstanie jeszcze o pół roku, budując zręby państwa podziemnego, na wzorze którego oparli się twórcy Polskiego Państwa



Inscenizacja o powstaniu przygotowana przez uczniów I LO w Puławach

Podziemnego w czasie II wojny światowej. Z jego doświadczeń czerpali także Józef Piłsudski i NSZZ „Solidarność”.

Dławione rosyjską przemocą powstanie skazane było jednak na upadek. Zdradzony i pojmany Traugutt, wraz z 4-osobowym Rządem Narodowym, został powieszony na stokach cytadeli warszawskiej, którą wybudowano w ramach represji po powstaniu listopadowym. Wzniesiono ją z cegieł rozebranych pałaców należących do rodów wspierających zryw powstańczy. W końcu wyczerpał się zapal i siły, zabrakło możliwości zakupu broni na Zachodzie. Ostatni oddział ks. Brzózki walczył na Podlasiu jeszcze do jesieni. Równocześnie rozpoczęły się srogie represje. Nazwę Królestwo Polskie zmieniono na Priwisląński Kraj, majątki powstańców konfiskowano, zaczęto tępić polskość jeszcze bezwzględniej, czego wyrazem były wywózki kibitkami polskich powstańców na nieludzką, syberyjską ziemię. Zapanowała żaloba narodowa. Kraj okrył się czernią i kirem.

Ziemia Puławska czynnie wsparła zryw powstańczy. Przystąpili do niego studenci puławskiego Instytutu Politechnicznego i Roliczo-Leśnego: Adam Chmielowski (późniejszy Brat Albert – święty patron Puław) i malarz Maksymilian Gierymski. Leon Frankowski zdobył Kazimierz Dolny, a największą bitwę powstania (zwycięską) stoczono pod Żyrzynem, gdzie zgromadzenie generała Heidenreicha-Kruka pokonało oddział rosyjski i zdobyło wielotysięczne środki finansowe. Na pamiątkę tego wydarzenia jedną z puławskich ulic nazwano właśnie nazwiskiem Heidenreicha-Kruka. Jednak, jak wynika z przeprowadzonych współcześnie sondaży, siedemdziesiąt kilka procent Polaków nie ma pojęcia, czym było powstanie styczniowe. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że podobnie jest z naszym generałem. A ponieważ zarówno on, jak i inni bohaterowie walk powstańczych są symbolami walki o wolność, symbolami, o których należy pamiętać i które należy pielęgnować. Przelewali oni krew za Ojczyznę w lasach i wśród pól, ale narastała w nich świadomość, że toczono bój o godność, honor i wolność, dla której nie ma alternatywy w postaci życia na kolanach.

Jako symbol tej walki samo powstanie oraz powstańcy stanowili punkt odniesienia dla tradycji patriotycznej wyrażanej przede wszystkim w literaturze, w utworach Żeromskiego, Prusa czy Orzeszkowej. Już w odrodzonej II Rzeczypospolitej dawni powstańcy styczniowi, na mocy dekretu marszałka Józefa Piłsudskiego, byli niezwykle eksponowani w życiu publicznym. Przysługiwały im gratyfikacje finansowe, darmowe świadczenia i obowiązkowe oddawanie im honorów przez żołnierzy każdej szarży.

Warto pamiętać o powstaniu styczniowym w myśl proroczych słów księżnej Izabeli Czartoryskiej, że przeszłość musi służyć przyszłości. Sens tego przekazu wyraził dobitnie Józef Piłsudski: *to nie zna własnej przeszłości, nie jest wart przyszłości*. Zbiega się to dziwnym trafem z maksymą wielkiego wroga Polaków – kanclerza Ottona von Bismarcka, iż naród bez historii jest stadem. Nam tych wydarzeń po prostu zapomnieć nie wolno. Powstanie styczniowe przypomina, że w panteonie patriotyzmu polskiego jest poczesne miejsce dla tych, którzy w imię wolności są gotowi złożyć największe ofiary.

Dlatego, Szanowni Państwo, miejmy podziw i szacunek, który musi wynikać ze znajomości historii, dla bohaterów wielkiego zrywu narodowego sprzed 150 lat. Oni, jak śpiewał Marek Grechuta, „*dla swoich dzieci i wnuków szykowali świat*”.

Spektakl przygotowali: Patryk Kalinowski – referat historyczny, Michał Turlewicz – realizacja dźwięku, Joanna Bzdzikot – scenarzystka, Agata Wiatr, Marcin Lis, Agata Walencik, Konrad Okoń (powstaniec), Mikołaj Bajew, Patryk Kalinowski – występujący, Kamil Wójciewicz – śpiewak (pieśń W. Pola „W krwawym polu”), opiekun – Beata Smolarek

*Patryk K. Kalinowski, uczeń I LO w Puławach*

## Kwartalnik dzieciom

### Spotkanie z tradycją

W tym numerze Kwartalnika prezentujemy fragmenty publikacji pt. „O zabawach, zabawkach i nie tylko” wydanej w minionym roku przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Puławach. Jest to kolejna pozycja z serii „Spotkanie z tradycją”. Książka stanowi zbiór wspomnień z dzieciństwa mieszkańców powiatu puławskiego o najciekawszych zabawach, zabawkach i sposobie spędzania wolnego czasu. Przypomina, że kiedyś do dobrej zabawy wystarczyły powszechnie dostępne przedmioty jak kapsle, patyczki, stara szpulka czy kawałek szkiełka.

Publikacja dostępna jest bezpłatnie w siedzibie PBP w Puławach, ul. 6 Sierpnia 5, tel. 81 886 14 74, [pbpulawy@onet.pl](mailto:pbpulawy@onet.pl), [www.bib.pulawy.powiat.pl](http://www.bib.pulawy.powiat.pl)

(AM)

### Szmaciana lalczka – jak to zrobić?

Szmaciana lalczka była nieodzowną towarzyszką dziewczęcych zabaw. Wystarczyło kilka szmatek i można było wydzierać prawdziwą księżniczkę. Kawałek materiału należało złożyć na pół. Następnie wyciąć wzór lalczki. Otrzymywano dwa takie same kształty. Zszywano je razem, a środek lalczki wypełniano ścinkami lub innymi resztkami materiałów. Buzię lalki tworzone następująco: dwa guziczki przyszywano jako oczy, a usta robiono z czerwonej nitki. Nosek był guzikiem lub czarną pętelką. Włosy robione były z nitek lub resztek wełny. Czasem piękną fryzurę tworzone z pazłotek po cukierkach. I ot lala gotowa. Teraz należało zrobić jej domek wśród zarośli, w pudełku lub pod schodami. Nie można było zapomnieć o umeblowaniu. Zwy-



kły kapsel mógł być krzesłem, a pudełko po zapalkach rozkładanym łóżkiem. Płatek z kwiatka był firanką, a liść porzeczki dywanikiem. Wystrój mieszkania zależał tylko i wyłącznie od kreatywności młodej pani domu.

*opis przygotowany przez „Zespół Śpiewaczy Śniadowianki”,  
Gmina Baranów*

## Piłka – jak to zrobić?

W gminie Wąwolnica stawiano na sport, a dokładnie na gry zespołowe. Aby rozpocząć wielki mecz, należało najpierw samemu zrobić piłkę. Idealnym materiałem na trwałą futbołówkę była sierść krowy. „Muczkę” należało porządnie wycześcić okrągłą szczotką. Zebrać wszystkie włosy, które wypadły i lekko zwilżyć je wodą. Następnie w rękach formować włosy w kształt kuli. Krowia sierść jest lepka, więc idealnie się zbija. Wielkość piłki zależała od ilości zebranego materiału. Mogła być malutka, ale i okazała. Kolor futbołówki zależał od maści właścicielki sierści. A więc mogła być łąciata, czarna, a nawet czerwona. Czasem, aby szybciej uzyskać dużą i doskonałą piłkę do nogi, dzieciaki wspólnie zbierały sierść i tworzyły jedną futbołówkę dla całej wsi. A potem było słyhać już tylko okrzyki: „gol” „spalony” itp. No i do końca sezonu wszyscy mogli choć przez chwilę poczuć się jak sławni piłkarze.



*opis przygotowany przez „Zespół Śpiewaczy Senior”,  
Gmina Wąwolnica*

Zabawom często towarzyszyły podkreślające ich charakter wierszyki, wyliczanki lub fragmenty piosenek – oto kilka przykładów:

Siedzi baba na cmentarzu.  
Trzyma nogi w kałamarzu.  
Przyszedł duch, babę w brzuch.  
Baba fik, a duch znikł.

Ene due rabe  
Bocian połknął żabę  
A żaba bociana, jeszcze tego rana.

Pałka-zapałka dwa kije.  
Kto się nie schowa, ten kryje.  
Blisko mety nie chowamy.  
Ele mele dudki,  
gospodarz malutki,  
gospodyni jeszcze mniejsza,  
ale za to obrotniejsza.  
Dwa aniołki w niebie  
piszą list do siebie  
piszą, piszą i rachują  
ile kredek potrzebują.



Dzień dobry ci Królu-Lulu.  
Z czerwonym nosem, polanym pomidorowym sosem.  
Dzień dobry wam Dzieci-Śmieci.  
Gdzieście byli, coście robili?

## Długie zimowe wieczory

kiedy jeszcze byłem bardzo mały  
kiedy telewizory  
wsi do snu nie kołysały  
mama z babcią kołowrotkami  
przędły wełnę albo len  
a ja  
nim ukołysał mnie błogi sen  
wymyślałem sobie zabawy  
z tego co w „kątach”  
lub co wyjąłem spod ławy  
ot zwykły papier  
na malutkie kawałki rwałem  
potem babci lub mamie  
w kołowrotek puszczałem  
wystarczyło też  
wyciągnięte z łózka źdźbło słomy  
by kotek igrał  
gonił jak szalony  
z drewniek przy kuchni  
komin zbuduję  
ooo taki wysoki  
aż mama z podziwu  
weźmie się pod boki  
może bąka sobie zrobię  
z nitki i guzika  
guzik duży nitką się przetyka  
oba końce nici trzeba związać  
wziąć nic w obie dłonie  
guzikiem zakręcić potem rozciągać  
aż „bąk” zabuczy  
zakręci się wkoło  
a mnie od buczenia zrobi się wesoło

ot chociażby  
 mydła okruszek  
 wystarczy włożyć  
 w mały garnuszek  
 dodać odrobinę wody  
 wziąć słomkę koniec ponacinać  
 lekko wygiąć  
 i czarowanie z bańkami zaczynać  
 maczać słomkę w zawieszynie  
 ostrożnie w nią dmuchać  
 z niej bańka tęczowa  
 w powietrze popłynie  
 jak babcia uczyła  
 kartkę z zeszytu starego  
 na kilka razy się zgina  
 nożycami do strzyżenia owiec  
 laleczkę wycina  
 i nadchodzi cudowna chwilka  
 z jednej laleczki robi się kilka  
 szpulki na nici  
 kiedyś były drewniane  
 z nich „frygi”  
 do puszczenia bardzo udane  
 jedno kółeczko ze szpulki obcinam  
 strugam patyczek w kółeczko wkładam  
 „fryga” gotowa  
 na podłodze przysiadam  
 za patyczek „frygę” zakręcam  
 niech w koło wiruje  
 a ta zakręcona  
 przy nodze mojej tańczy  
 zabaw w dzieciństwie moim  
 było wiele  
 na każdy dzień  
 i każdą niedzielę  
 z braćmi czy kolegami  
 tak się pobawicie  
 jak zechcecie sami

Zbigniew Kozak

## Uśmiech

Pewnej zimy podczas ferii, w miasteczku tak małym, że żaden z was o nim nie słyszał, zaczął padać śnieg. Może myślicie, że to nic szczególnego, a jednak.

Śnieg zasypał ulice, domy, dorożki oraz wszelkie budynki. Na dworze można było spotkać tylko kilkoro ludzi, którzy szli gdzieś, bo naprawdę musieli lub odśnieżali chodniki. Nie można było dostrzec ani jednej jadącej dorożki, ani też wozu z koniem. Wszyscy byli źli, że nadeszła zima i była tak hojna. Nie można było wytknąć nosa zza drzwi chałupy. Oprócz jednego człowieka, który był bardzo zadowolony z życia.

Był nim Jaś. Miał piętnaście lat, rude, kręcone włosy i brązowe, iskrzące się za każdym razem oczy, kiedy na jego

twarzu pojawiał się uśmiech. Pewnie każdy się dziwił, że był taki radosny po stracie matki. Umarła, gdy miał zaledwie pięć lat. Wychowywał go ojciec, z zawodu optyk. Nie tylko badał ludzi, ale i sprzedawał okulary jako jedyny w tak małym mieście. Jasio lubił pomagać swojemu tacie w zakładzie oraz gotować dla niego obiady, gdy ten wracał do domu.

Tego dnia Jaś właśnie szedł do sklepu, podziwiając krajobraz miasta. Zabytkowy kościół na wzniesieniu z wysokimi kolumnami, park otaczający Pałac Czartoryskich, a w nim wiele zaśnieżonych drzew i krzewów w postaci klombów, między którymi prowadziły ścieżki i rozciągały się zimowe trawniki. Wśród bieli zachwycaly go rzeźby i różne sentencje wyryte na postumentach, kamieniach i tablicach. Najpiękniejsze były lwy przy Świątyni Sybilli. Śnieg padał, a on łapał jego płatki językiem.

– *Ładne mamy lato tej zimy* – przypomniał sobie żart, który kiedyś usłyszał od kolegi.

Uśmiechnął się do siebie jeszcze serdeczniej niż dotychczas. Na ulicy nie było nikogo, tylko starsza pani, która szła po przeciwnej stronie, ale niespodziewanie przeszła przez jezdnię. Ich spojrzenia się spotkały, po czym chłopiec uśmiechnął się do nieznajomej. Nie powiedział dzień dobry, bo nie znał jej. Minęli się bez słowa, gdy nagle kobieta odwróciła się i chwyciła Jasia ze rękaw:

– *Dziękuję Ci* – wyszeptała schrypniętym głosem

– *Za co?* – spytał jeszcze bardziej zdziwiony chłopak.

– *Za to, że się do mnie uśmiechnąłeś* – odpowiedziała kobieta i poszła dalej zanim chłopak zdążył o cokolwiek zapytać. Jeszcze przez kilka minut zastanawiał się nad tym, co przed chwilą go spotkało. Wszedł do sklepu.

– *Dzień dobry!* – powiedział do ekspedientki serdecznie. Nie było kolejki, więc podszedł do lady.

– *Dzień dobry, Jasiu!* – odparła pani Marta, która uważała, że Jasio to bardzo miły chłopiec – *co Ci podać?* – Chłopiec poprosił o kilka rzeczy, a pani Marta zniknęła za progiem. Wtedy do sklepu przy dźwięku dzwoneczka nad drzwiami wszedł mężczyzna ubrany w czarne, długie palto oraz czarny kapelusz. Popatrzył na chłopca spode łba. Wyglądał tajemniczo i trochę strasznie. Stanął za nim w kolejce. Pani Marta przyniosła Jasiowi produkty więc zapłacił i wyszedł. Przed nim stały wielkie, srebrne sanie zaprzęgnięte w białe konie. Chłopaka zdziwił ten widok, ale poszedł dalej. W połowie drogi zobaczył





małą dziewczynkę siedzącą na ośnieżonej ławce. Trzymała coś w rękach. Janek zastanowił się, co robi sama o tak późnej porze. Podszedł do niej.

– Czemu tu siedzisz, gdy taki mróz? Jesteś dość skromnie ubrana – spytał.

– Mój tata kazał mi sprzedawać zapalniczki. Jeśli nie sprzedam chociaż jednego pudełka mam się nie pokazywać w domu – wytłumaczyła dziewczynka, drżąc z zimna. Chłopcu zrobiło się jej żal, więc kupił od niej tyle pudełek, ile tylko mógł za resztę z zakupów. Potem zaprosił ją do domu na obiad, bo była zziębnięta i głodna. Poczęstował ją zupą. Jadła aż jej się uszy trzęsły. Kupił od niej wszystkie pudełka i dał jeszcze trochę pieniędzy. Jego tata był zdenerwowany z tego powodu, co bardzo zdziwiło chłopca, bo jego ojciec lubił pomagać. A gdy wychodziła, powiedział:

– I pamiętaj, jeśli tylko będzie Ci źle, pomódl się, a Bóg Ci pomoże. A kiedy los okaże się dla Ciebie łaskawy, podziękuj mu i uśmiechnij się. To doda Ci pewności siebie. Wrócił do salonu i zauważył, że jego ojciec dziwnie się zachowuje. Miał pochmurną minę i coś niczym łaza błyszczało w jego oku. Był to kawałek lodu. Ale Jasio nie zastanawiał się już nad tym.

Na drugi dzień, gdy ojciec Janka udał się do pracy, Janek wybrał się na krótki spacer, bo śnieg przestał padać i zrobiło się trochę cieplej. Skręcił w prawo na zakręcie obok jego domu i znów zauważył tajemnicze, srebrne sanie. Podszedł do koni. Były tak piękne, że trudno było sobie wyobrazić doskonalsze oraz dostojniejsze. Zaczął gładzić jednego konia po chrapach. Ten popatrzył na niego spokojnie dumnymi, mądrymi oczami. Janek spojrzał w głąb tych oczu, widząc jak bardzo są czarne i piękne. Nagle zauważył w nich wirującą spiralę. Nie mógł już oderwać od nich wzroku, choć bardzo się starał. Przestra-

szyl się. Spirala wirowała coraz prędzej, prędzej i chłopak nie widział już nic oprócz niej. Przed nim była tylko biała spirala na czarnym tle. Zaraz potem zniknęła. Pozostała tylko ciemna czeluść. Janek poczuł, że jego nogi dotknęły podłoża. Wcześniej nie zauważył tego, że się od niego oderwał zahipnotyzowany tajemniczą mocą. Wreszcie zauważył jakąś białą plamę, która mocno kontrastowała z czarnym. Zaostrzała się. Pewnie to, czym ona była, zbliżało się do niego. Zaczęła układać się w sylwetkę człowieka, a potem zobaczył biały, długi płaszcz z niebieskimi obszyciami na krawędziach. Pomyślał, że to Królowa Śniegu, o której tyle opowiadał mu ojciec. Tuż zaraz pod płaszczem zauważyć dało się mężczyznę o bladej cerze i o srebrnych włosach. Był wtedy parę metrów od niego.

– Kim jesteś? – spytał mocno wystraszony Janek.

– Jestem kimś, kogo już spotkałeś. Jestem tym, którego powinieś się bać. I widzę, że tak się zachowujesz. A nazywam się Król Śniegu – mówił monotonnym, lekkim głosem. Janek zdziwił się, ale też i wystraszył jeszcze mocniej. Nie wiedział, co tu robi.

– A teraz zagramy w grę – odparł Król Śniegu – Jeśli wygrasz, wypuszczę Cię z tej czarnej otchłani do twojego świata, a jeśli przegrasz, wtedy zostaniesz tu na zawsze i będziesz mi służyć.

– Ale... Dlaczego wybrałeś mnie – jękał się ze strachu chłopiec. Lecz mężczyzna nie rozumiał o co mu chodzi, a nawet jeśli, to i tak nie zechciałby mu wytłumaczyć. – Musisz wypełnić wyzwanie. Jeśli nie, to przegrasz a jeśli tak, to otworzę Ci portal do Twojego świata, przez który wyjdiesz – wytłumaczył Król Śniegu.

– Dobrze – odparł chłopak.

– Musisz pokazać mi nic – odparł Srebrnowłosa i uśmiechnął się szyderczo.

– Pokazać nic... Trzeba pokazać coś, ale zarazem nic – zastanawiał się Janek, ruszając nerwowo ręką w kieszeni. Coś tam znalazł. Odwrócił się tyłem do mężczyzny i coś zrobił w rękach.

– Już. Zaraz zobaczysz coś. Będzie to nic – chłopiec skierował się w stronę Króla Śniegu. Trzymał coś w ręce. Gdy otworzył pięść pokazał kawałek kartki papieru, na której widniał napis „NIC”.

– Masz tu nic – odparł odważnie chłopiec i spojrzał na Króla.

– Rzeczywiście – powiedział rozczarowany mężczyzna i zamknął pięść chłopca mówiąc:

– Mam swój honor i dotrzymam słowa – po czym skierował rękę w miejsce, gdzie zaraz ukazał się portal emitujący fioletowe światło. Obaj do niego weszli. Nagle znaleźli się w saniach króla w rodzinnym mieście chłopaka. Janek skierował wzrok w stronę króla, gdy już wyskoczył z sań. Uśmiechnął się do niego tak szczerze, że aż było mu widać zęby, a był to chyba uśmiech najpiękniejszy na świecie. Nagle pochmurna mina króla zniknęła z jego twarzy. Jego blada cera zaczęła spływać po nim jak niebieska maź, zabierając po drodze chłodne kolory jego stroju i przeistaczając je w piękne: brązowo-żółtą kurtkę, żółty szalik i spodnie oraz brązowe buty ze skóry. Jego twarde jak kamień serce zaczerwieniło się i zrzuciło szorstką skorupę. A trwało to zaledwie kilka sekund.

Nagle Janek obudził się. Okazało się, że to wszystko to był tylko sen. Wstał i usłyszał rozmowy w kuchni. Poszedł tam i zauważył swojego ojca i mężczyznę, który udawał się do wyj-

ścia. Miał dziwnie znajomy brązowo-żółty strój. Podał Jankowi rękę, pożegnał się z ojcem i wyszedł. Chłopiec spostrzegł nagle, że w jego ręce tkwi mała karteczka papieru z napisem „NIC” i kawałek lodu, który powoli rozpuszczał się w jego dłoniach wydobywając słowa:

– *Wszystko już wróci do normy...*

A Janek wiedział, że NIC tak nie odsłania codziennych cudów świata, jak Uśmiech.

*Dominika Zajęc*

O autorce: Dominika Zajęc lat 12. Uczennica Szkoły Podstawowej Nr 2 w Puławach. Lubi pomagać rodzicom, bawić się z siostrą, opiekować swoim psem. Poza tym jest typową nastolatką. Jeździ na rolkach, spotyka z przyjaciółmi, rysuje. W przyszłości chciałaby zostać geodetą lub architektem. Jej baśnie były już wyróżniane na konkursach. Ostatnio otrzymała wyróżnienie za wiersz „Pamiętasz tatku” w konkursie literackim „Miłość niejedno ma imię”, organizowanym po raz piąty przez Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach.

## Wiosna

Wiosna piękna już nastała  
ziemię kwieciami obsypała.  
Roztopiła w rzece lody,  
zamieniła w ciepło chłody.  
W oziminy życie tchnęła,  
w polu prace rozpoczęła.  
Obudziła z drzemki misie  
i zajrzała w norki lisie.

Listki drzewom rozwinęła,  
kiedy słońkiem na nie tchnęła.  
W lesie ptaki rozśpiewała,  
kiedy w gąszczu zawitała.  
Zielonością świat okryła,  
choć krótko na nim była.  
Jednak odejść musi sama,  
kiedy lata przyjdzie dama.

*Grażyna Hołubowicz-Kliza*



## Sport i turystyka

### XIII Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Puławskiego rozstrzygnięty



3 lutego na boisku bocznym stadionu MOSIR w Puławach odbył się finał XIII Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Starosty Puławskiego. Zwycięzcą okazała się drużyna KS „Góra Puławska”. II miejsce zajęli zawodnicy KS „Wisła” Puławy, III KSKS „Puławiak”, IV KKS „Orły”, a V GLKS „Żyrzyniak”.

Najskuteczniejszym bramkarzem turnieju okazał się Paweł Bejna z MSKS „Puławiak” Puławy. Najlepszym strzelcem został Paweł Czekał z KS „Góra Puławska”. Wyłoniono również najlepszych zawodników z poszczególnych klubów: KS „Wisła” Puławy – Michał Ścibior, KS „Góra Puławska” – Łukasz Bełczyk, MSKS „Puławiak” – Andrzej Woźniak, KKS „Orły” Kazimierz – Sebastian Strojek, GLKS „Żyrzyniak” – Maciej Czarnecki.

Wszystkim laureatom zostały wręczone puchary i nagrody ufundowane przez Powiat Puławski. Uroczystej dekoracji dokonali: Starosta Puławski Witold Popiołek oraz członek Zarządu Powiatu Jan Ziomka.

W rozgrywkach wzięło udział pięć ze zgłoszonych sześciu drużyn z terenu powiatu puławskiego. Eliminacje odbyły się 26 i 27 stycznia 2013 r. na boisku przy ZSO nr 1 im. KEN w Puławach.

Podział na grupy eliminacyjne był następujący:

Grupa A	Grupa B
I. LKS „Cisy” Nałęczów	I. GLKS „Żyrzyniak” Żyrzyn
II. KS „Wisła” Puławy	II. KS Góra Puławska
III. MSKS „Puławiak” Puławy	III. KKS „Orły” Kazimierz

#### 26 stycznia 2013 r. – Grupa B

- GLKS „Żyrzyniak” Żyrzyn – KS „Góra Puławska” 0:2
- GLKS „Żyrzyniak” Żyrzyn – KKS „Orły” Kazimierz 1:2
- KS „Góra Puławska” – KKS „Orły” Kazimierz 4:1

#### 27 stycznia 2013 r. – Grupa A

- LKS „Cisy” Nałęczów – KS „Wisła” Puławy 0:3
- LKS „Cisy” Nałęczów – MSKS „Puławiak” 0:3
- KS „Wisła” Puławy – MSKS „Puławiak” 3:0

#### 3 lutego 2013 r. – Finał

MSKS „Puławiak” Puławy – KKS „Orły” Kazimierz 5:4

#### Mecz o I miejsce

KS „Wisła” Puławy – KS „Góra Puławska” 5:8

Gratulujemy osiągniętych wyników zwycięzcom i wszystkim drużynom biorącym udział w turnieju. Dziękujemy Prezydentowi Miasta Puławy za udostępnienie obiektów sportowych.

*Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, Starostwo Powiatowe w Puławach*

## Sezon piłkarski

Lubelski Związek Piłki Nożnej poinformował o terminach kolejek ligowych w rundzie wiosennej. Inauguracja piłkarskiej wiosny nastąpi 6-7 kwietnia, a liga zakończy się 23 czerwca.

Szczegółowy rozkład kolejek ligowych: 16 kolejka 6-7 kwietnia, 17 kolejka 13-14 kwietnia, 18 kolejka 20-21 kwietnia, 19 kolejka 27-28 kwietnia, 20 kolejka 30 kwietnia – 1 maja, 21 kolejka 4-5 maja, 22 kolejka 11-12 maja, 23 kolejka 18-19 maja, 24 kolejka 25-26 maja, 25 kolejka 30 maja, 26 kolejka 2 czerwca, 27 kolejka 8-9 czerwca, 28 kolejka 16 czerwca, 29 kolejka 19 czerwca, 30 kolejka 23 czerwca.

Półmetek sezonu za nami, czas więc na podsumowanie tego, co się działo jesienią na boiskach zarówno klasy okręgowej, jak i w rozgrywkach Pucharu Polski.

Nowym trenerem drużyny został Robert Makarewicz, który zastąpił na tym stanowisku Radosława Gąsiorowskiego. Nie obyło się również bez zmian personalnych w samej drużynie. Szeregi Powiślaka zasilili: Adrian Gawidziel, Łukasz Kuśmierz, Damian Wiśniosz („Puławiak” Puławy), Marcin Jabłoński, Jan Kuna, Artur Sułek (z juniorzy „Wisły” Puławy), Michał Denis („Orły” Kazimierz Dolny), Tomasz Guz („Garbarnia” Kurów), Adam Mróz („Stal” Poniatowa) oraz Adrian Witek („Ruch” Ryki). Kilku zawodników pożegnało się końskowolską drużyną. Przed sezonem Powiślak rozegrał 7 sparingów, z których wygrał 5 z „Tajfunem” Ostrów Lubelski (6:0), „Ruchem” Ryki (4:2), „Zwolenianką” Zwolen (2:0), „Turem” Milejów (6:3) i „Tęczą” Bełżyce (7:1), zremisował jeden ze „Stalą” Poniatowa (2:2) oraz raz schodził z boiska pokonany po porażce z GKS „Niemce” (3:6).

Pierwszy sezon w klasie okręgowej rozpoczął się od porażki z „Dąbrowicą” (1:2) na inaugurację rozgrywek w Końskowoli. Następne trzy mecze to komplet punktów dla naszej drużyny, po zwycięstwach z: „Hetmanem” Gołęb, „Czarnymi” Dęblin, „Pogonią” 07 „Perłą” Rokitno. W 5. kolejce Powiślaka zatrzymała Wisła Annapol (0:0) był to jedyny remis naszej drużyny w rozgrywkach ligowych.

W kolejnych czterech meczach Powiślak odniósł cztery zwycięstwa – ze „Sławinem” Lublin, „Granitem” Bychawą, „Unią” Wilkołaz oraz „Iskrą” Krzemień. Seria zwycięstw zakończyła się w Kocku, gdzie nasza drużyna przegrała z miejscowym Polesiem, odnotowując drugą porażkę w sezonie.

Ostatnie 5 meczów to kolejna seria zwycięstw z: „Iskrą” Piotrowice, „Cisami” Nałęczów, „Niemcami”, „Piaskowią” Piaski i na zakończenie z „Tajfunem” z Ostrowa Lubelskiego, przy czym z ostatnim spośród wymienionych rywali „Powiślaka” na boisku przegrał (0:1), ale Lubelski Związek Piłki Nożnej zweryfikował wynik meczu jako walkower na korzyść naszej drużyny z powodu gry nieuprawnionego zawodnika w zespole z Ostrowa.

12 meczów wygranych, 1 remis i 2 porażki dały w sumie 37 punktów i drugie miejsce na półmetku rozgrywek w klasie okręgowej. Bilans bramek „Powiślaka” to 42 strzelone i 7 straconych (najmniej straconych bramek w lidze). Liderem jest „Dąbrowica”, ale różnica punktowa dzieląca naszą drużynę i zespół spod Lublina to tylko jeden punkt; walka na wiosnę z pewnością będzie zacięta. Reszta klubów ma już sporą



Reprezentacja piłkarska KS „Powiślak” Końskowola

stratę do czołowej dwójki. Trzeci w tabeli „Granit” Bychawa z dorobkiem 26 punktów traci 11 do „Powiślaka” (czwarta w tabeli „Wisła” Annapol i piąte „Polesie” Kock również mają po 26 punktów). Tabelę zamyka GKS „Niemce”, który zdobył jedynie 8 punktów (1 zwycięstwo, 5 remisów i 9 porażek). Najlepszym strzelcem w lidze jest Grzegorz Góral z „Polesia” Kock, mający na swoim koncie 16 bramek. Najwięcej goli w Powiślaku strzelił Sławomir Radzikowski – 10.

Jesień w wykonaniu „Powiślaka” to nie tylko rozgrywki ligowe, ale także Puchar Polski, w którym po 5 latach przerwy nasza drużyna wzięła udział. Pierwszym rywalem miała być „Iskra” Piotrowice, ale ostatecznie zespół wycofał się z rozgrywek. W następnej rundzie los przydzielił „Powiślakowi” „Janowiankę” Janów Lubelski (IV liga), którą nie bez problemów nasza drużyna pokonała 3:2. W 1/8 finału „Powiślak” grał w Krzemieniu z miejscową „Iskrą”. Nie obyło się bez emocji i bramek, a mecz zakończył się wygraną „Powiślaka” 5:4, po bramce w doliczonym czasie gry. W 1/4 finału rywalem naszej drużyny była „Lublinianka Wieniawa” Lublin (III liga). Seria zwycięstw trwała dalej, „Powiślak” pokonał trzeciolicowców 3:1 i awansował do półfinału.

Kolejne spotkania Pucharu Polski w okręgu Lublin odbędą się w maju (8 maja mecz półfinałowy), a rywalem „Powiślaka” może być „Stal” Kraśnik (III liga), „Avia” Świdnik (III liga) i „Górniki” 1979 Łęczna (A klasa). Przeciwnika w półfinale poznamy podczas losowania w styczniu 2013 r.

Oprócz seniorów w rozgrywkach ligowych uczestniczyły również dwie grupy młodzieżowe „Powiślaka”. W lubelskiej lidze młodzików starszych (grupa II) „Powiślaka” zajmuje 3. miejsce na 8 drużyn (prowadzi „Puławiak” przed „Zawiszą” Garbów), a w lubelskiej lidze trampkarzy starszych (grupa I) „Powiślak” zajmuje 7. miejsce na 10 drużyn (prowadzą „Ryki”).

Występy Powiślaka w klasie okręgowej i rozgrywkach Pucharu Polski można uznać za bardzo udane. Drużyna z Końskowoli zajmuje 2. miejsce w lidze z minimalną stratą do lidera, a w rozgrywkach pucharowych awansowała do półfinału. Czekaj nas bardzo emocjonująca wiosna, miejmy nadzieję, że Powiślak będzie odnosił kolejne sukcesy na szczeblu wojewódzkim.



Lp.	Nazwa klubu	Mecze	Bramki	Punkty
1.	KS Dąbrowica	15	48-10	38
2.	Powiślak Końskowola	15	42-7	37
3.	Granit Bychawa	15	39-32	26
4.	Wisła Anopol	15	33-24	26
5.	Polesie Kock	15	33-28	26
6.	Czarni Dęblin	15	37-19	22
7.	Piaskovia Piaski	15	29-32	21
8.	Unia Wilkołaz	15	26-33	21
9.	POM Iskra Piotrowice	15	21-19	20
10.	Sławin Lublin	15	33-40	20
11.	Iskra Krzemień	15	27-32	18
12.	Hetman Gołęb	15	16-25	17
13.	Pogoń 07 Perła Rokitno	15	21-33	14
14.	Tajfun Ostrów Lubelski	15	20-45	13
15.	Cisy Nałęczów	15	20-42	11
16.	GKS Niemce	15	20-44	8

## Statystyka indywidualnych dokonań zawodników grających w barwach Powiślaka w klasie okręgowej.

Na początek liczba rozegranych minut na boisku poszczególnych zawodników: Rafał Banaszek (1085 minut), Marcin Rożek (1030), Tomasz Guz (986), Adrian Gawidziel (933), Adrian Witek (926), Sławomir Radzikowski (920), Maciej Pięta (840), Michał Denis (834), Adam Mróz (736), Kamil Leszczyński (720), Łukasz Kuśmierz (688), Artur Sułek (669), Damian Kopeć (642), Kamil Kusyk (605), Michał Bicki (572), Kamil Kopeć (545), Paweł Wolszczak (401), Damian Wiśniosz (396), Jan Kuna (147), Rafał Kamola (74). Na boiska w meczach ligowych rundy jesiennej w barwach Powiślaka wybiegło łącznie dwudziestu graczy. We wszystkich meczach zagrało dwóch zawodników – Rafał Banaszek oraz Michał Denis. Strzelcy bramek w lidze (ilość bramek): Sławomir Radzikowski (10), Adrian Gawidziel (8), Damian Wiśniosz (5), Damian Kopeć (4), Artur Sułek (2), Kamil Kopeć (2), Paweł Wolszczak (2), Marcin Rożek (1), Tomasz Guz (1), Adrian Witek (1), Maciej Pięta (1), Michał Denis (1), Adam Mróz (1). Dzieląc rozegrane minuty przez strzelone bramki, można sprawdzić, co ile minut dany zawodnik strzela bramki (minuty): Damian Wiśniosz (79,2), Sławomir Radzikowski (92), Adrian Gawidziel (116,6), Damian Kopeć (160,5), Paweł Wolszczak (200,5), Kamil Kopeć (272,5).

Z tych danych wynika, że najefektywniejszym zawodnikiem jest Damian Wiśniosz, który strzela bramki średnio co 79 minut gry. Pozostali zawodnicy mają skuteczność mniejszą niż 1 bramka na 90 minut gry.

Tomasz Owczarż; fot. zbiory Klubu

## Plan Rozwoju Turystyki



W ramach projektu „EUROszansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturo-

wym trójkąta turystycznego Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny” współfinansowanego przez Szwajcarię, został opracowany Plan Rozwoju Turystyki, dotyczący 11 gmin z powiatu puławskiego oraz gminy Wojciechów. Dokument obejmuje lata 2012 -2014 z uwzględnieniem perspektywy działań do 2020 r.

Plan Rozwoju Turystyki jest odpowiedzią na potrzeby zaprogramowania działań w obszarze turystyki w subregionie, w którym drzemie ogromny potencjał wzrostu znaczenia tej gałęzi gospodarki. Potencjał ten opiera się na sile ośrodków turystycznych o uznanej marce, jak Kazimierz Dolny, Nałęczów czy Puławy oraz bogactwie tradycji, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, a także aktywności mieszkańców.

Konstrukcja Planu Rozwoju Turystyki odpowiada logice procesu strategicznego i obejmuje cztery zasadnicze części:

**Część I** wprowadzająca, w której zawarto główne przesłanki procesu opracowania Planu Rozwoju Turystyki – przyjęte założenia wyjściowe, przebieg oraz wykorzystane w procesie metody prac.

**Część II** strategiczna, która stanowi swoisty rdzeń Planu Rozwoju Turystyki w postaci misji oraz opisu domen strategicznego rozwoju turystyki w subregionie. Została ona poprzedzona zestawieniem najważniejszych wniosków z przeprowadzonej diagnozy i inwentaryzacji stanu turystyki w subregionie oraz analizy trendów w subregionie jak i analizy trendów turystycznych.

**Część III** operacyjna, w której przedstawiono plan operacyjny dla strategicznych założeń w postaci siatki celów strategicznych wraz zadaniami oraz programów turystycznych rozpisanych w postaci produktów turystycznych.

**Część IV** wdrożeniowa, w której ujęto opis systemu wdrażania i monitorowania Planu Rozwoju Turystyki. Opis ten zawiera analizę podmiotów zaangażowanych i odpowiedzialnych za wdrażanie i monitoring, zestaw wskaźników służących monitorowaniu realizacji opisanych celów strategicznych, opis systemu monitorowania jakości „Trójkąta Turystycznego” oraz możliwych źródeł finansowania zadań zapisanych w PRT.



Wystąpienie Starosty W. Popiolka podczas konferencji poświęconej prezentacji Planu Rozwoju Turystyki

Zachęcam do lektury Planu Rozwoju Turystyki, który można pobrać ze stron [www.euro-szansa.pl](http://www.euro-szansa.pl), [www.pulawy.powiat.pl](http://www.pulawy.powiat.pl), [www.zielonypierscien.pl](http://www.zielonypierscien.pl).

Małgorzata Lachtara, Biuro Projektu,  
Starostwo Powiatowe w Puławach; fot. M. Lachtara

## Nagrody Starosty dla sportowców



W kwietniu 2013 r. odbędzie się doniosła uroczystość wręczenia Nagród Starosty Puławskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających najwyższe wyniki sportowe. Coroczne uhonorowanie zasłużonych sportowców to już wieloletnia tradycja w naszym powiecie.

Nagrody są przyznawane: zawodnikom za zdobycie medali lub wyróżnień w zawodach rangi: Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Polski lub konkursach i zawodach na szczeblu krajowym bądź osiągnięcie wyniku równego lub przewyższającego rekord Polski w danej dyscyplinie sportu na wymienionych konkursach lub zawodach; trenerom – za osiągnięcie przez zawodników trenowanych przez tego trenera wysokich wyników we współzawodnictwie sportowym; innym osobom wyróżniającym się w działalności sportowej polegającej na wybitnych osiągnięciach i pracy na rzecz rozwoju sportu i kultury fizycznej, propagowaniu kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży, organizacji zawodów sportowych. Wśród laureatów poprzednich edycji konkursu byli m.in. tacy sportowcy, jak: Konrad Czerniak – wicemistrz świata w pływaniu w dystansie na 100 m stylem motylkowym – Mistrzostwa Świata – Szanghaj – 16-31 lipca 2011 r., Katarzyna Feledyn – Mistrzostwa Europy Juniorek 10-18 września 2011 r. Bukareszt – III miejsce, Malwina Kopron – wicemistrzostwo świata (srebrny medal w rzucie młotem U-18) Lille – Francja, Ewelina Bojska – 2 brązowe medale w dyscyplinie jeździectwo podczas Międzynarodowych Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Atenach 2011. Obecnie trwa procedura naboru wniosków za ubiegłoroczne osiągnięcia, następnie powołana przez Zarząd Powiatu Puławskiego komisja oceni przedstawione kandydatury i zarekomenduje Zarządowi laureatów.

O wynikach naszego sportowego plebiscytu poinformujemy w kolejnych wydaniach kwartalnika.

Andrzej Wenerski, kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu  
i Turystyki, Starostwo Powiatowe w Puławach

## Pocztówki z podróży



Wróciłem wczoraj z wycieczki na południowe krańce Maroka. Byłem tam drugi raz. W zeszłym roku podróżowałem po północnej części tego kraju. Południe Maroka jest przeciwieństwem dużo bardziej rozwiniętej, europejskiej, postfrancu-

skiej północy. Tereny te są dużo biedniejsze, dominują głównie pustynie. Gdzieś tam pojawiają się zaludnione zielone, kwitnące oazy. Pustynny krajobraz urozmaicają widoki gór Atlas. Co jakiś czas pojawiają się niezmiennie od paru serek lat kasby – zbudowane z gliny i glinianych suszonych na słońcu cegieł dawne obronne fortece. Chroniły one mieszkańców przed upałami, zimnymi nocami, a przede wszystkim przed napadami nieproszonych gości. Przenoszą nas one w świat „Baśni z tysiąca i jednej nocy”, lub na filmowy plan „Aleksandra”, „Kleopatry” czy „Gladiatora”. Miasteczka mają nie spotykany u nas urok. Po głównych ulicach spacerują sobie zwierzęta. Życie toczy się spokojnie i leniwie. Gdzieś tam można spotkać gospodarza prowadzącego barana czy kozę do przysklepowej, czy przyrestauracyjnej rzeźni. Biedactwa kończą swoje życie na oczach klientów. Świeże, jeszcze ciepłe mięsko zakupowane jest od razu na obiad przez bogatszych ludzi lub wędruje do gara czy grilla przydrożnej jadłodajni.

Dominującą grupą ludności są mieszkający tam od wieków Berberowie, dumni przywiązani do swej wolności rdzenni mieszkańcy tych terenów. Warte podkreślenia jest to, że ludzie ci są weseli i robią wrażenie zadowolonych z życia. Nie widać tam pośpiechu, gonitwy nie wiadomo, za czym, niepotrzebnego stresu. Do wieczora na ulicach bawią się tłumy dzieci, niedoświadczone dobrodziejstwem cywilizacyjnym w postaci Internetu czy komórkowych telefonów. Ludzie ci są niewątpliwie bardzo ubodzy materialnie, ale na szczęście nie dało się zauważyć nędzy czy głodu, co widziałem już niestety w innych afrykańskich krajach.

Do głównych atrakcji wycieczki moim zdaniem należały: zachód słońca na pustyni Saharze. Wizyty w pustynnych oazach i przejazd niemal przez szczyty malowniczych gór Atlasu. Oczywiście nie obyło się bez nieoczekiwanych przygód i dziwnych historii, ale to przy innej okazji. Spotkałem też na swej trasie ludzi z naszego Kazimierza.

Marcin Pisula

### Z ostatniej chwili

POK „Dom Chemika” organizuje w kwietniu i maju IX Puławski Turniej Krasomówstwa, Recytacji, Muzyki, Pieśni i Tańców Narodowych „Witaj Majowa Jutrzenko” oraz konkurs Miejska Scena Amatora „O Puchar Prezydenta Miasta”. Do 22 marca (19 kwietnia – konkurs plastyczny) należy składać zgłoszenia do Miejskiej Sceny Amatora. Przegląd będzie odbywał się w dniach 8-10 kwietnia, a koncert laureatów 13 maja.

„Witaj Majowa Jutrzenko”: karty zgłoszenia należy składać w portierni w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia włącznie. Prezentacje konkursowe zaplanowano na dni 24-25 kwietnia 2013 r., a koncert laureatów tradycyjnie na 3 maja. Karty zgłoszeń na oba konkursy, regulaminy i informacje organizacyjne znajdują się na stronie internetowej POK „Dom Chemika”: [www.domchemika.pl](http://www.domchemika.pl); tel. 81 887 96 01



# POCZTÓWKI Z MAROKA



# KONWENT POWIATÓW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W PUŁAWACH

